PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO

WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARJALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARJALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

KOMITET REDAKCYJNY:

PRZEWODNICZĄCY — *DR. STANISŁAW STEIN,* PREZES RADY NOTARJALNEJ W KRAKOWIE.

CZŁONKOWIE Z RAMIENIA RAD NOTARJALNYCH:

Z WARSZAWY: *ZYGMUNT HÜBNER,* PREZES RADY, *JAKUB GLASS, KAROL HETTLINGER, DR. STANISŁAW JURKIEWICZ, MARJAN KURMAN, ZYGMUNT NOWICKI, WACŁAW DOMINIK PASZKOWSKI.*

Z POZNANIA: *DR. WITOLD JESZKE,* PREZES RADY, *DR. STEFAN PIECHOCKI, DR. WITOLD PRĄDZYŃSKI, DR. JAN SŁAWSKI.*

ZE LWOWA: *KAZIMIERZ SOKOL,* PREZES RADY, *DR. WAWRZYNIEC TYPROWICZ, STANISŁAW ZIEMNOWICZ.*

Z KRAKOWA: *DR. JULJUSZ DUNIKOWSKI, ALEKSANDER RYBIAŃSKI, LUDWIK SUMMER-BRASON.*

Z LUBLINA: *JULJAN BORKOWSKI,* PREZES RADY, *STEFAN SMOLSKI.*

Z WILNA: *ALEKSANDER ROŻNOWSKI,* PREZES RADY, *PIOTR CHOYNOWSKI.*

Z KATOWIC: *DR. WŁODZIMIERZ DĄBROWSKI,* PREZES RADY.

REDAKTOR NACZELNY: *DR. STANISŁAW STEIN.*

TREŚĆ Nr. 3—4, 1935 r. (48 stronic druku)

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr. 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona—200 zł., $^1/_8$ str.—30 zł., $^1/_{16}$ str.—20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarjalny", Warszawa).

Cena numeru — 2 złote.

Nr. 3—4. WARSZAWA, — LUTY I i II, 1935 r. Rok XIV.

POŁOŻENIE NOTARJATU
W ŚWIETLE KILKU ZAŁOŻEŃ I CYFR

I.

W związku z przewidywanem na schyłku ubiegłego roku nowem ustaleniem stanowisk notarjuszów w Państwie poczęto bliżej zajmować się suchemi wykazami statystycznemi, obrazującemi położenie notarjatu w Rzeczypospolitej.

Idące od góry bezpośrednie zainteresowanie się tą sprawą znalazło, jak się to zazwyczaj dzieje, pewien refleks i na łamach prasy codziennej, która w szeregu wzmianek, notujących mniej lub więcej uzasadnione pogłoski, dała ponownie wyraz nieświadomości szerokich kół społeczeństwa co do rzeczywistości... rzeczywistej, jaka jest obecnie udziałem notarjatu polskiego.

Na nas spada więc obowiązek ustalenia na tem miejscu faktycznego stanu rzeczy, choć czynimy to w słabem, niestety, przekonaniu, by słowa nasze dotrzeć tą drogą zdołały do głębszych pokładów świadomości społecznej, tkwiącej uparcie w stosunku do notarjatu w urojonych pojęciach o uprzywilejowanej sytuacji zawodu notarjalnego.

Dotychczas szersze warstwy społeczeństwa w zakresie zagadnień bytu notarjatu nie rozumieją u nas — poprostu rzeczy elementarnych. Są jeszcze ludzie, którym się zdaje, że kancelarja notarjalna, chociażby najskromniejsza, jest jak gdyby cudownie a niepojęcie opancerzonym bastjonem, o który rozbijają się walące w nią, jak i we wszystko, potężne fale potwora, któremu popularnie na imię — kryzys. Niebrak organów prasy, które w notatkach swych wykazują zupełne niezrozumienie zadań i funkcji notarjatu, skoro nie widać, by zdawały sobie sprawę z oczywistego i imperatywnie nieuchronnego faktu, że obniżenie poziomu życia gospodarczego, poderwanie podstaw kalkulacyjnych w rolnictwie, poderwanie zaufania kredytowego, wszelkie ograniczenia w zakresie swobodnej gry czynników ekonomiczno-finansowych, że — powtarzamy — wszystkie te objawy, które kraj doświadcza od kilku lat, spadają całym swym ciężarem na obrotowość i dochodowość agend notarjalnych w Państwie.

I tak właśnie jest. U p a d e k g o s p o d a r c z y r o l n i c t w a, które normalnie dostarczało kancelarjom notarjalnym, szczególnie w mniejszych ośrodkach, gros czynności, musiał wpłynąć na wydatne zmniejszenie obrotów w notarjacie. To też kancelarje, znajdujące się w miasteczkach prowincjonalnych, a takich jest wszak znakomita większość, pozbawione przeważnie kontaktu z życiem przemysłowem lub handlowem, w szczególnie dotkliwy sposób odczuwają skutki załamania się rolnictwa, tego fundamentu naszego gospodarstwa społecznego.

Nie tylko zresztą czynniki konjunktury ekonomicznej same przez się muszą deprymująco wpływać na notarjat. Całe t. zw. u s t a w o d a w s t w o k r y z y s o w e z oddłużeniem rolnictwa i moratorjum hipotecznem na czele jest czynnikiem, ograniczającym zasięg pracy kancelarji notarjalnych. Nie naszą oczywiście jest rzeczą poddawanie ustawodawstwa tego krytycznej ocenie, musimy bowiem wychodzić z założenia, że ustawodawstwo to, realizujące wytyczoną przez czynniki rządzące linję walki z przeciwnościami przesileniowemi, jest uzasadnione i celowe. Ale do nas należy, gdy piszemy o położeniu notarjatu, stwierdzenie, że t. zw. ustawodawstwo kryzysowe, które oderwało bieg życia gospodarczego od normalnego podłoża i stworzyło stan wyjątkowy w stosunkach wzajemnych między wierzycielami a dłużnikami, musiało nieuchronnie wpłynąć na zmniejszenie zakresu czynności w notarjacie.

I na jeszcze jeden ważny moment musimy zwrócić baczną uwagę tych, którzy pragną widzieć rzeczywistość notarjatu polskiego nie przez zaróżowione szkła. Wynagrodzenie notarjusza od tych czynności, jakie dotychczas przetrwały na wzburzonych falach przesilenia, ulega automatycznej regularyzacji w sensie dostosowania jego poziomu do konjuktury gospodarczej. Jak wszystkim bowiem wiadomo, stawki wynagrodzenia notarjusza za czynności większej wagi ujęte są degresyjnie procentowo w stosunku do wartości tranzakcji. Jeżeli przeto ceny objektów majątkowych idą wdół, a wartość pieniądza idzie wgórę, to automatycznie wynagrodzenie notarjusza z całą elastycznością spada do poziomu, jaki narzucają czynniki ekonomiczne, pomijając już notoryczny fakt, że w wielu wypadkach strony podają niższy szacunek, z czem notarjusz w obecnym stanie prawnym nie może skutecznie walczyć.

Otóż, pomimo tego automatycznego przystosowywania się wynagrodzenia notarjusza do warunków konjunkturalnych, w ustawodawstwie ostatniej doby przebija t e n d e n c j a d o o b n i ż a n i a (zazwyczaj o połowę) dla poszczególnych czynności s t a w e k p r o c e n t o w y c h, u s t a l o n y c h w t a k s i e n o t a r j a l n e j. W ten sposób do opisanej powyżej automatycznej regulacji wynagrodzenia notarjusza przyłącza się regulacja ustawowa, która przyczynia się do dalszego pogłębienia ciężkiego położenia notarjatu.

Wreszcie wspomnieć wypada o działach p r o t e s t o w y c h kancelarji notarjalnych. I w tym zakre-

sie musiało przyjść wydatne skurczenie się czynności, skoro, jak wiadomo, ostrożna polityka bankowa na tle ścieśnionych obrotów gospodarczych wpłynęła na wydatne w ostatnich latach obniżenie ulegającego zaprotestowaniu materjału wekslowego. I znowu, nie wchodzimy w to, czy to jest dobre lub złe, co więcej, musimy powiedzieć, że jest to niezawodnie ze stanowiska polityki gospodarczej objaw pomyślny, ale jesteśmy w tej chwili przy temacie położenia notarjatu i musimy dla porządku podkreślić i ten czynnik zmniejszenia się obrotów kancelarji notarjalnych.

Oto w ogólnych z konieczności zarysach najistotniejsze momenty, wpływające na obecne ciężkie położenie notarjatu, które pragniemy zobrazować w kilku c y f r a c h, by w związku z zaznaczonem na wstępie a tkwiącem wciąż w szerokich warstwach społeczeństwa naszego urojeniem co do odporności zawodu notarjalnego na trudności kryzysowe — poprostu dać świadectwo prawdzie.

II.

Zanim jednakże przystąpimy do danych cyfrowych, musimy pokrótce przypomnieć kilka założeń zasadniczych, zresztą zgoła elementarnych, które przedewszystkiem muszą przeniknąć do świadomości ludzi, piszących czy rozprawiających na temat uprzywilejowania zawodu notarjalnego...

Pierwsze: Z tego, co notarjusz pobiera przy akcie nie wszystko idzie do jego kasy, bo są w tem opłaty stemplowe i hipoteczne na rzecz Skarbu Państwa oraz opłaty na rzecz związków samorządowych. Z tego więc, co się wpłaca notarjuszowi, trzeba dla poznania prawdy odjąć wszystkie te opłaty, a tylko resztę przypisać na rzecz notarjusza. A wtedy przy poszczególnych czynnościach przekonamy się, że wynagrodzenie notarjusza nie wypada tak znacząco, jak się to wydaje na oko... krzywo patrzące.

Drugie: Z tego, co notarjusz pobiera na swoją rzecz, musi on przedewszystkiem pokryć wydatki kancelaryjne, w których największą oczywiście pozycją obok podatku obrotowego i świadczeń jest personel. A technika pracy w notarjacie jest taka, że personel ten musi być liczny, choćby całemi dniami nie miał nic do roboty, bo może przyjść dzień, kiedy musi być terminowo wykonana praca, wymagająca wielu głów i rąk. Jest to szczególnie prawdziwe w warunkach życia powojennego, pozbawionego stateczności i równowagi, a trapionego gorączką szybkiego załatwiania odkładanych do ostatniej chwili spraw.

Trzecie: Z tego, co pozostaje na rzecz notarjusza, jako jednostki, przy dochodzie, przekraczającym tysiąc złotych w stosunku miesięcznym, musi być zapłacony poza normalnie obowiązującym wszystkich obywateli podatkiem dochodowym (z dodatkiem kryzysowym oraz na rzecz Funduszu Pracy) jeszcze uzupełniający podatek nadzwyczajny, którym notarjat krzywdząco obarczono. A przecież notarjuszowi musi pozostać tyle, żeby go było stać na dwie podstawowe właściwości, a mianowicie: żeby był m a t e r j a l n i e n i e z a l e ż n y i żeby był m a j ą t k o w o o d p o w i e d z i a l n y. Trzeba dobrze zrozumieć, że notarjusz, który tym właściwościom nie odpowiada, nie może, a przynajmniej w z a s a d z i e nie może spełniać funkcji, do których go Państwo powołuje, w sposób całkowicie zadawalający. A tam, gdzie zabraknie pewności, że notarjusz stoi na wysokości swego powołania i że daje rękojmię solidności swego stanowiska, tam notarjat jest poderwany od podstaw.

Trzeba to, podkreślamy raz jeszcze, gruntownie zrozumieć, jeżeli się chce poważnie rozprawiać o położeniu notarjatu. A żeby to zrozumieć, trzeba myśleć nie kategorjami cudzej kieszeni i własnej wyobraźni, lecz kategorjami i n t e r e s u o g ó l n e g o, któremu notarjat ma służyć. Spróbujmy rozwinąć nieco zaznaczone powyżej dwa momenty.

A. N o t a r j u s z m u s i b y ć m a t e r j a l n i e n i e z a l e ż n y — to znaczy, że musi on mieć dochody, odpowiadające o tyle odpowiedniemu minimum egzystencji, by w zakresie przyjmowania spraw i sporządzania czynności mógł zachować całkowitą swobodę sądu.

Chodzi o to, by w wypadkach wątpliwych, które w praktyce przeważają, notarjusz zawsze rozstrzygał z pełną swobodą sądu, nie poddając się naciskowi potrzeby życiowej. Nacisk ten, nigdy świadomy, może działać p o d ś w i a d o m i e, czego właśnie być nie powinno. Bo tam, gdzie jest nacisk — niema niezależności sądu, a gdzie niema niezależności sądu — niema notarjusza, jakiego potrzebuje społeczeństwo i Państwo.

B. N o t a r j u s z m u s i b y ć m a j ą t k o w o o d p o w i e d z i a l n y — to znaczy, klijent musi mieć przeświadczenie, że jeżeli notarjusz się pomyli lub coś przeoczy lub wreszcie nawet źle zrobi, to przepis prawa o jego majątkowej odpowiedzialności wobec stron nie będzie martwą literą, lecz rzeczywistością, która wyrówna poniesione przez klijenta straty, bo nikt inny mu ich nie pokryje. Stąd wniosek, że tylko dostatecznie zaopatrzony notarjusz, który ma nie tylko na przeżycie z dnia na dzień, ale potrafi odłożyć coś na czarną godzinę, w której odezwać się może ryzyko zawodu, tylko taki notarjusz odpowiada w całej pełni potrzebom społeczeństwa i Państwa.

I dlatego m. inn. na całym świecie tak jest, że obowiązujące taryfy notarjalne, nieraz w znacznie wyższej mierze niż u nas, określają wynagrodzenie notarjusza w stosunku procentowym do wartości umowy. Bo odpowiedzialność notarjusza jest bezwzględna: odpowiada on nawet za omyłki i przeoczenia,

odpowiada mimo najlepszej wiary, w jakiej działał, za każde zaniedbanie dostatecznej przezorności, odpowiada za siebie i za swoich wykonawców. To też musi być na ponoszenie tej odpowiedzialności każdej chwili przygotowany.

Dochodzimy więc do konkluzji, że Państwo w interesie społecznym powinno czuwać nad tem, by minimum dochodów notarjusza było d o s t a t e c z n i e w y s o k i e. I dochodzimy do stwierdzenia, że istotnie paradoksalna i dziwaczna jest sytuacja, gdy społeczeństwo (ogół klijenteli) wytyka nadmierność zarobków w notarjacie, a społeczeństwo właśnie (każdy klijent zosobna) zainteresowane jest w tem, by zarobki te były dostatecznie wysokie. A więc to, co w ujęciu zróżniczkowanem jest dobre i pożyteczne, w ujęciu scałkowanem jest złe i niewłaściwe? A więc dobrze jest, jeżeli m ó j notarjusz jest tak sytuowany, że napewno poradzi mi z całą swobodą niezależnego i wolnego od nacisku sądu, a w razie wypadku pokryje mi wyrządzone mimowolnie straty w ciągu 24 godzin, ale jest źle, jeżeli nonotarjusze w o g ó l e dobrze zarabiają?! Niestety, murzyńska moralność może się ostać, ale przez analogję — murzyńska logika nic zdziałać nie zdoła...

III.

Po tych kilku ustaleniach, które powinny być poczytywane za elementarne truizmy, jeżeli pragnie się właściwie ujmować rolę notarjatu w całokształcie życia społeczno-prawnego, przejdźmy do cyfr, obrazujących obecne położenie notarjatu w Polsce.

Mamy przed sobą dane statystyczne z kilku Izb Notarjalnych (nie ze wszystkich, bo dopiero od roku bieżącego statystyka dochodowości kancelarji notarjalnych ma być prowadzona jednolicie przez Rady Notarjalne). Dane te są zaczerpnięte z urzędowych i przez władze nadzorcze kontrolowanych ksiąg przychodu i rozchodu notarjuszów.

A więc przedewszystkiem I z b a W a r s z a w s k a, obejmująca Warszawę, Łódź i wogóle środkowe zamożniejsze ziemie Państwa.

Czysty dochód poniżej 1000 złotych miesięcznie, na 187 stanowisk w Izbie Warszawskiej (obecnie — 186) miało w roku 1934 — 37 notarjuszów, wśród których: 6 osiągnęło poniżej 700, a 5 — poniżej 600 złotych miesięcznie, ale jest wśród nich i taki, którego kancelarja (w mieście powiatowem z siedzibą sądu okręgowego!) przyniosła przeciętnie w II półroczu 1934 r. po niecałe 200 złotych miesięcznie, a jest i druga kancelarja (również w większem mieście powiatowem), która dała przeciętnie w tymże II półroczu 1934 r. niecałe 250 złotych w stosunku miesięcznym.

Jeśli chodzi o całość wraz z wyższemi grupami zarobkowemi notarjatu w okręgu warszawskim, to przedstawia się ona, jak następuje (tu i dalej podajemy przeciętny czysty dochód miesięczny w roku 1934):

poniżej 500 — 2, od 500 do 1000 — 35, od 1000 do 1200 — 20, od 1200 do 1500 — 27, od 1500 do 2000 — 34 (w czem 4 w Warszawie i 3 w Łodzi), od 2000 do 2500 — 26 (w czem 6 w Warszawie i 6 w Łodzi), od 2500 do 3000 — 14 (w czem 9 w Warszawie i 2 w Łodzi), powyżej 3000 — 27 (w czem 16 w Warszawie i 7 w Łodzi).

Idźmy dalej Brak danych z I z b y W i l e ń s k i e j nie pozwala na zobrazowanie cyfrowe nadzwyczaj ciężkiego położenia notarjatu na Ziemiach Wschodnich, ale pewną miarę, jeśli chodzi o Wołyń, dają szczątkowe dane statystyczne, jakie posiadamy z I z b y L u b e l s k i e j za pierwsze trzy kwartały ub. roku. W okręgu Sądu Okręgowego w Łucku na 12 notarjatów dochód poniżej 800 wykazują dwie kancelarje (w tem jedna w samym Łucku), poniżej 600 zł. — jedna kancelarja i poniżej 500 złotych — jedna kancelarja (w III kwartale — poniżej 400 złotych). W okręgu Sądu Okręgowego w Równem na 19 notarjatów dochód poniżej 800 złotych wykazują dwie kancelarje (w tem jedna w samem Równem), poniżej 700—trzy kancelarje, poniżej 600 — jedna kancelarja, poniżej 400 — dwie kancelarje. Zresztą poco iść na Wołyń, jeżeli w samym Lublinie jeden z notarjuszów przy Sądzie Grodzkim osiągnął w grudniu ub. r. niecałe... 100 złotych czystego dochodu!

Stan dochodowości notarjatu w całym okręgu lubelskim przedstawiał się w okresie całego roku 1934 według ogólnego zestawienia w sposób następujący:

poniżej 500 — 5, od 500 do 1000 — 23, od 1000 do 1500 — 20, od 1500 do 2000 — 19, od 2000 do 2500 — 7, od 2500 do 3000 — 4, powyżej 3000 — 2.

Przejdźmy obecnie do Izb południowych. W I z b i e L w o w s k i e j na podstawie dokładnej statystyki za okres od kwietnia do grudnia 1934 r. stan rzeczy jest taki, że na ogólną liczbę 152 stanowisk, przeciętny dochód miesięczny poniżej 1000 złotych miało 74 kancelarji, w czem 36 poniżej 700 zł. i 5 poniżej 500 zł., a wśród nich jedna nawet niecałe 300 złotych!

Ogólny obraz dochodowości kancelarji notarjalnych w okręgu lwowskim był w roku 1934 następujący:

poniżej 500 — 7, od 500 do 700 — 29, od 700 do 1000 — 38 (w czem jedna we Lwowie), od 1000 do 1200 — 23, od 1200 do 1500 — 23, od 1500 do 2000 — 14, od 2000 do 2500 — 7, od 2500 do 3000 — 5, ponad 3000 — 5 (w czem 4 we Lwowie).

W I z b i e K r a k o w s k i e j, jak widać ze statystyki, obejmującej okres niepełnych 11 miesięcy (od 1 stycznia do 20 listopada 1934 r.), na ogólną liczbę 116 stanowisk, dochód poniżej 700 złotych miesięcznie wykazują 4 kancelarje, poniżej 600 —

5, poniżej 500 — 3, a ponadto jedna poniżej 300 złotych, a nawet jedna poniżej 200 złotych!

Ogólną sytuację w zakresie dochodowości notarjatu w okręgu krakowskim w roku 1934 obrazuje zestawienie nostępujące:

poniżej 500—5, od 500 do 700—9, od 700 do 1000 — 24, od 1000 do 1200 — 20, od 1200 do 1500 — 24, od 1500 do 2000 — 24, od 2000 do 2500 — 3, od 2500 do 3000 — 2, ponad 3000 — 5 (wszystkie w Krakowie).

Z Izby Poznańskiej nie możemy podać dokładniejszych danych, a to w braku odpowiednich wykazów statystycznych. Tyle tylko, że i w tym okręgu, obejmującym najzamożniejsze ziemie Państwa, było 8 kancelarji, które wykazały w roku 1934 przeciętną miesięcznego dochodu poniżej 800 złotych.

Oto cyfry. Z ich syntetycznego zestawienia wynika, że w roku 1934 nie miało 1000 złotych przeciętnego miesięcznego czystego dochodu — notarjuszów:

w Izbie Warszawskiej — 20%, w Izbie Krakowskiej — 32% (nie miało 700 zł. — 12%), *w Izbie Lubelskiej — 35%* (na samym Wołyniu nie miało 700 zł. — 25%), *w Izbie Lwowskiej — 50%* (nie miało 700 zł. — 24%).

Cóż dopiero na Wileńszczyźnie, gdzie stan notarjatu jest najgorszy!

A przecież, gdy rozważa się przytoczone powyżej cyfry, należy też pamiętać, że notarjusz nie ma żadnego zaopatrzenia emerytalnego i że musi sam myśleć o zabezpieczeniu starości.

I dalej trzeba pamiętać, co już zaznaczyliśmy, że „czysty“ dochód notarjusza jest „nadzwyczajnie“ obciążony pod względem podatkowym.

A jak się zaczął rok 1935? Oto mamy przed sobą list notarjusza z miasteczka (w b. Kongr.), gdzie są dwa notarjaty. Podaje on dzień za dniem wpływy brutto swojej kancelarji od 1 do 14 stycznia r. b. włącznie: ogólna suma wpływów — 268 zł. (list datowany 15.I.1935 r.):

„I ta suma brutto 268 złotych powinna wystarczać — zapytuje z goryczą nasz korespondent — na opłacenie lokalu kancelarji, oświetlenie i opalenie jej, na opłatę podatków i świadczeń socjalnych i na przeżycie: notarjusza z rodziną, zastępcy notarjusza z rodziną, siły kancelaryjnej i służącej“?

IV.

Oto rzeczywistość, oto prawda obecnego położenia notarjatu w Państwie. Boć nie miarą tych nielicznych, którym dana jest możność utrzymania się na względnie dobrym poziomie, co zawsze było i być musi w zawodzie o wolnym charakterze, mierzyć wypada stan notarjatu, i nawet nie miarą większości stojącej na średnim poziomie, ale właśnie miarą tych najniższych, którzy piastują stanowisko notarjusza w warunkach indywidualnie i społecznie — wręcz niemożliwych!

I z tego to stanowiska społecznego, którego istotę staraliśmy się w niniejszych uwagach uwydatnić, jest nad czem się zastanowić. To nie jest bowiem kwestja jednostek, których tak wiele, wiele w obecnych czasach boryka się z trudnościami życia, to jest kwestja publiczna — kwestja utrzymania notarjatu polskiego na właściwym poziomie fachowym, zawodowym i etycznym.

Dlatego też wielki już czas, by społeczeństwo odrzuciło precz wszelką demagogję cyfr, opartych na wyjątkowych przykładach jednostkowych, zazwyczaj wydatnie przesadzonych, a zechciało zrozumieć prawdę cyfr, opartych na całości i tych przykładach jednostkowych, które powinny przeniknąć do świadomości społeczeństwa i poruszyć jego sumienie obywatelskie, a Państwu wskazać drogę do naprawy.

Droga jest jedna: dostosowanie liczby stanowisk notarjalnych do realnych warunków gospodarczych kraju. Oczywiście, nikt nigdy nie przemawiał za raptownem zwinięciem szeregu w gruncie rzeczy zbędnych placówek notarjalnych, zresztą metodę stopniowego przeprowadzania takiej operacji wskazuje imperatywnie prawo o notarjacie w art. 11.

Od szeregu lat jesteśmy świadkami pomnażania stanowisk notarjalnych. W ten sposób musiała się wytworzyć dysproporcja, która szczególnie jaskrawo daje się we znaki w okresie kryzysowym. Wiele możnaby przytoczyć przykładów, które wykazują, jak daleko zaszliśmy w omawianej dziedzinie w porównaniu ze stanem przedwojennym, gdy obroty były wszak znacznie większe, gdy kredyt hipoteczny, ta podstawa bytu notarjatu, istniał w całej pełni. Oto przykład, pierwszy z brzegu. W okręgu dawnego sądu okręgowego w Lublinie były przed wojną cztery notarjaty hipoteczne, obecnie dla tego samego obszaru (sądy okręgowe w Lublinie i Zamościu) jest osiem kancelarji notarjalnych przy hipotece okręgowej (6 w Lublinie, 2 w Zamościu). A więc dwa razy więcej notarjatów przy niezawodnie conajmniej dwukrotnie zmniejszonym ruchu!

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że sprawa realizacji wskazań, zawartych w art. 11 prawa o notarjacie, jest niezmiernie trudna, gdy tyle młodzieży prawniczej oczekuje swej kolei na drodze życia. Ale sprawa jest na porządku dziennym i z porządku tego nie zejdzie, dopóki będą istniały placówki notarjalne, nie przynoszące pożytku społecznego i nie dające ich piastunom niezbędnego minimum egzystencji, jakie powinien mieć notarjusz — odpowiedzialny funkcjonarjusz zaufania publicznego.

KAZIMIERZ ŻUROMSKI

ART. 188 KODEKSU ZOBOWIĄZAŃ NA TLE § 419 NIEM. KOD. CYW. ORAZ ART. 43 i 44 POL. KOD. HANDL.

Autor artykułu, umieszczonego w „Przeglądzie Notarjalnym" Nr. 19/34 pod nagłówkiem: „Przyczynek do wyjaśnienia artykułu 188 Kodeksu Zobowiązań", p. *Józef Bekerman* ustala cały szereg tez w sprawie wykładni nowego przepisu kodeksu zobowiązań, dotyczącego przejęcia długów przez nabywcę majątku lub przedsiębiorstwa.

Analizując z wielką erudycją genezę tego przepisu poprzez prawo rzymskie, starogermańskie, francuskie, austryjackie i niemieckie, dochodzi Autor do wniosku, że art. 188 kod. zob. stanie się prawdopodobnie powodem zamieszania w naszych pojęciach prawnych, a w praktyce źródłem niebezpiecznych procesów. Przy analizie swej wychodzi z założenia, że prawo niemieckie, na którem ów przepis się opiera, skierowane było z w y k l e w stronę abstrakcji i finezji, oraz, że twórcom teorji, na której oparli analogiczny przepis § 419 niemieckiego kodeksu cywilnego, nie tyle chodziło o zabezpieczenie realnych interesów wierzyciela, ile o wyłanianie konstrukcji prawnych z chęci „snucia fabuły" — *die Lust zum Fabulieren.*

Nie zamierzam krytykować wszystkich słusznie czy niesłusznie podniesionych przez Autora wątpliwości, nasuwających się przy analizie art. 188 kod. zob., pragnę tylko omówić znaczenie pewnych określeń, zawartych w tekście tego artykułu, oraz jego analogję do § 419 niem. kod. cyw. przy równoczesnem uwzględnieniu nowego polskiego kodeksu handlowego.

Na wstępie jednak wypada mi zaznaczyć, że nie podzielam zapatrywania Autora, jakoby niemieccy prawnicy byli więcej skłonni do fabuły, niż do rzeczowej twórczości. Wystarczy bodaj na odparcie tego zarzutu powołanie się chociażby tylko na nazwiska takich koryfeuszów w dziedzinie wykładni prawa cywilnego, jak: *Dernburg, Savigny, Plank, Ihering, Eccius, Rosenthal, Staudinger, Gaupp-Stein.* W żadnem z ich dzieł nie znajdziemy nawet cienia fabuły lub „rozpływających się mgławic". Wręcz przeciwnie, niemieccy uczeni prawa odznaczają się, jak to powszechnie wiadomo, nadzwyczajną precyzją definicji, nie mającą nic wspólnego z „metafizyczną spekulacją". Być może, że staję tu osobiście w obronie niemieckiej nauki prawa dlatego, że znam ją lepiej, niż prawo innych narodów. Niemniej jednak usprawiedliwia moje stanowisko bodaj sam fakt, że nowoczesna kodyfikacja prawa polskiego zasadniczo wzoruje się niemal wyłącznie i m. zd. zupełnie słusznie na prawie niemieckiem, a jeżeli zachodzą w naszem najnowszem ustawodawstwie pewne odchylenia od niemieckiego pierwowzoru, to dzieje się to nie gwoli niejasności lub braku logiki prawa niemieckiego, lecz jedynie ze względów czysto utylitarnych, rzeczowych, odpowiadających zawsze świeżym prądom toczącego się wiecznie naprzód życia ludzkiego oraz ze względu na odrębność tego życia w polskim ustroju społecznym i narodowym.

Niestety, niezawsze nawet odchylenia te są lepsze niż pierwowzór — np. zniesienie egzekucyjnego prawa zastawu lub tak ważnej procedury prawnej, jaką była i jaką nadal w Niemczech pozostała instytucja zaręczenia w miejsce przysięgi, albo odwrotnie dopuszczalność w procedurze karnej zeznania strony jako wystarczającego środka dowodowego w sprawach prywatno-karnych. Brak instytucji zaręczenia w miejsce przysięgi krępuje m. zd. w niesłychany sposób proceduralny bieg załatwiania spraw pilnych, niecierpiących zwłoki i naraża strony, podobnie jak zniesienie egzekucyjnego prawa zastawu, na nieobliczalne nieraz straty, zaś dopust gołosłownych twierdzeń oskarżyciela prywatnego, jako jedynego środka dowodowego, otwiera wrota wszelkiego rodzaju szykanom. Wymogi stawiane w tych wypadkach w stosunku do zdolności psychologicznej sędziego są m. zd. zbyt daleko idące.

Pierwowzorem dla art. 188 kod. zob. było, jak już powyżej wspomniano, prawo niemieckie, a mianowicie przepis § 419 niem. kod. cyw. Z przepisu tego, mimo że jest on dla nabywcy daleko bezwzględniejszy, a dla wierzycieli daleko korzystniejszy niż art. 188 kod. zob., korzystali wierzyciele dotąd bardzo rzadko i to prawdopodobnie skutkiem nieznajomości tego przepisu, a jeżeli był wyjątkowo przedmiotem rozstrząsania sądowego, to nie nastręczał przy interpretacji, wobec bardzo obfitej i uzgodnionej w ostatnich czasach judykatury i literatury niemieckiej, nadmiernych wątpliwości.

A przecież ustawa polska zawiera tylko drobne odchylenia od § 419 niem. kod. cyw., a sam tekst art. 188 jest dość prosto i zrozumiale ujęty.

Odchylenia polegają jedynie na

a) wprowadzeniu odpowiedzialności za długi na-

bytego przedsiębiorstwa narówni z odpowiedzialnością za długi nabytego majątku,

b) wprowadzeniu ochrony dobrej wiary nabywcy.

Poza temi zmianami dla art. 188 kod. zob. pozostaje miarodajną dotychczasowa wykładnia analogicznego przepisu § 419 niem. kod. cyw.

Przepis ten przewiduje wspólną odpowiedzialność wyzbywającego i przejmującego majątek *(Vermögen)* od chwili zawarcia kontraktu z tem, że odpowiedzialność nabywcy ogranicza się do substancji majątku *(cum viribus substantiae)* oraz do pretensji nabywcy, wynikających dlań z odnośnego kontraktu i to według norm miarodajnych dla spadkobiercy *(cum viribus hereditatis)*, a dalej z tem, że umowne wykluczenie lub zmniejszenie tej odpowiedzialności jest wyraźnie niedopuszczalne.

Art. 188 kod. zob. mówi o „majątku lub przedsiębiorstwie". Rzecz oczywista, że określenie „majątek" nie może odnosić się jedynie do pewnego kompleksu nieruchomości, jaki zwykliśmy w języku potocznym nazywać majątkiem w tem samem znaczeniu, co: majętność, włość, dobra i t. p., lecz do majątku w ogólniejszem tego słowa znaczeniu, którego odpowiednik przymiotnikowy określamy słowem „majętny". Majątek, o którym mowa w art. 188 kod. zob. odpowiada niewątpliwie niemieckiemu określeniu *Vermögen* zawartem w § 419 niem. kod. cyw.

Do majątku w pojęciu *Vermögen* należeć mogą wszelkiego rodzaju przedmioty, przedstawiające pewną wartość realną, a więc rzeczy ruchome i nieruchome oraz prawa, do których zalicza się także wierzytelności. Sam zaś majątek jako taki obejmuje pewien zwarty kompleks tych przedmiotów — *universitas juris*, który tworzy całość przez wspólnotę gospodarczej celowości i odpowiadającej tejże celowości administracji. Objektywna jednolitość majątku uzależniona jest od jej stosunku do pewnego podmiotu prawnego, którym może być osoba fizyczna lub prawna lub też kilka osób, przedstawiających jednostkę prawną. Stosownie do przeznaczenia, przez które wytwarza się ta jednolitość przedmiotów i praw, rozróżnia niemiecka ustawa cywilna wśród całości majątku należącego do pewnej osoby prawnej jeszcze majątki odrębne — wydzielone, t. zw. *Sondervermögen* — np. majątek handlowy, majątek spółkowy, majątek małżeński, majątek dziecięcy itp. *(cfr. Staudinger* do § 419 niem. kod. cyw.).

Z uzgodnionej od dość dawna niemieckiej definicji majątku wynika, że i przedsiębiorstwo może stanowić wydzielony majątek, o ile tworzy jako taki jednolity kompleks majątkowy w ramach celowości powyżej już bliżej określonej.

A jednak literatura i judykatura niemiecka nie zaliczają wydzielonych z całości chociażby samodzielnych jednostek majątkowych do majątku w znaczeniu przepisu § 419 kod. cyw., który to przepis ma odnosić się jedynie do całości mienia wyzbywającego.

Ta wykładnia niemiecka, wykluczająca zastosowanie przepisu § 419 niem. kod. cyw. przy nabywaniu wydzielonego z całości majątku *(Sondervermögen)* nie może być nadal miarodajna dla art. 188 kod. zob. Przepis tego artykułu odnosi się bowiem wyraźnie nietylko do całego mienia zbywcy, t. j. do majątku w znaczeniu *Vermögen — universitas juris*, ale także do przedsiębiorstwa, a przedsiębiorstwo, jak już powyżej wspomniano, niekoniecznie musi stanowić całość posiadanego przez zbywcę mienia, lecz może być także tylko częścią tej całości i mimo to stanowić przez swą odrębną gospodarczą i administracyjną celowość majątek samoistny — *Sondervermögen.*

Ponieważ majątek wzgl. przedsiębiorstwo w sensie art. 188 kod. zob. oraz w sensie art. 43 i 44 kodeksu handlowego muszą przedstawiać pewien zwarty przez swą celowość wzgl. przez swe przeznaczenie kompleks przedmiotów, przeto nie stanowią w tymże sensie ani majątku ani przedsiębiorstwa wyjęte z całości poszczególne tylko przedmioty, np. urządzenie składowe, lokal handlowy całość lub część zapasów oraz innych aktywów.

Przepis art. 188 kod. zob. mówi ogólnie o przedsiębiorstwie, czyli, że musi odnosić się do każdego rodzaju przedsiębiorstwa w najszerszem tego słowa znaczeniu, a więc do przedsiębiorstw zarobkowych i niezarobkowych.

Zarobkowe przedsiębiorstwa podlegają w razie ich nabycia analogicznym przepisom art. 43 i 44 kodeksu handlowego. Zasadnicza różnica w tym względzie pomiędzy prawem handlowem a kodeksem zobowiązań polega na tem, że nabywca przedsiębiorstwa kupca rejestrowego odpowiada w myśl art. 43 i 44 kodeksu handlowego tylko za długi powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa, gdy tymczasem nabywca innego przedsiębiorstwa odpowiada według przepisu art. 188 kod. zob. za długi, jakie na tem przedsiębiorstwie ciążą.

Jako długi, powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa, uważać m. zd. należy tylko długi, mające związek z administracyjną i gospodarczą celowością przedsiębiorstwa. Nie należą zatem do nich długi powstałe na rachunek przedsiębiorstwa w celach innych, nie mających z przeznaczeniem przedsiębiorstwa nic wspólnego, np. w celach ściśle prywatnych właściciela przedsiębiorstwa.

Za takie długi nieobjęte przepisami art. 43 i 44 kodeksu handlowego nie odpowiada nabywca (ustawowo), chociażby długi te figurowały w księgach

handlowych danego przedsiębiorstwa, wzgl. w księgach wieczystych nieruchomości należących do tegoż przedsiębiorstwa. Natomiast art. 188 kod. zob. mówi o długach, które „ciążą na" nabytym objekcie. Decydującym więc momentem dla istoty długów, objętych przepisem art. 188 kod. zob., jest sam f a k t c i ą ż e n i a długów, a nie ich rodzaj.

Wprawdzie wydawać mogłoby się na pierwszy rzut oka, że art. 188 kod. zob., mówiąc o odpowiedzialności za długi, jakie c i ą ż ą na majątku lub przedsiębiorstwie, ma na myśli jedynie ciężary rzeczowe. Tymczasem jednak tak nie jest, wzgl. być nie może, gdyż ciężary rzeczowe przechodzą automatycznie na nabywcę razem z obciążoną rzeczą, która za nie odpowiada z innego oddzielnego tytułu. Określenie „ciążą" musi więc mieć znaczenie szersze, inaczej bowiem przepis art. 188 kod. zob. byłby wogóle zbyteczny.

Słowo „ciążyć", jeżeli mowa o ciążeniu długów, musimy interpretować literalnie. Wykładnia zaś literalna prowadzić może tylko do tego rezultatu myślowego, że ciążyć na czemś lub na kimś mogą przecież w s z e l k i e g o r o d z a j u długi. Z rozszerzonego w ten sposób pojęcia „ciążenia" wynika więc, że w myśl art. 188 kod. zob. odpowiada nabywca za wszystkie bez wyjątku (nieprzejęte przezeń a znane mu) długi, jakiemi obciążony jest nabyty przezeń majątek wzgl. nabyte przedsiębiorstwo i to bez względu na tytuł, na jakim długi te się opierają. Obojętne jest, kto, za co i kiedy długami temi dany majątek lub przedsiębiorstwo obciążył.

Do długów ciążących na majątku, należą więc m. zd. wszystkie bez wyjątku długi zbywcy, zaś do długów ciążących na przedsiębiorstwie wszystkie długi, jakiemi zbywca wzgl. jego prawni poprzednicy przedsiębiorstwo to obciążyli.

Poza f a k t e m c i ą ż e n i a obojętny jest każdy inny związek długów z danym majątkiem lub przedsiębiorstwem, np. związek gospodarczy lub administracyjny.

Taką samą odpowiedzialność znajdujemy zresztą w dotychczasowym niemieckim przepisie § 419 kod. cyw. który odnosi się d o w s z y s t k i c h b e z w y j ą t k u pretensji wierzycieli zbywającego majątek, jakie istnieją w chwili zawarcia kontraktu przelewu majątku.

Wykładnię pojęcia „ciążących długów" w myśl art. 188 kod. zob., jaką powyżej starałem się uzasadnić, usprawiedliwia jeszcze i ten poruszony także już moment, że analogiczne przepisy art. 43 i 44 kod. handlowego w przeciwstawieniu do art. 188 kod. zob. ograniczają wyraźnie długi zbywcy do takich, które p o w s t a ł y p r z y p r o w a d z e n i u p r z e d s i ę b i o r s t w a. Nabywca przedsiębiorstwa kupca rejestrowego odpowiada więc tylko za p e w n ą k a t e g o r j ę d ł u g ó w, które obciążają przedsiębiorstwo. Natomiast przepis art. 188 kod. zob. n i e w y r ó ż n i a p e w n e j k a t e g o r j i z p o ś r ó d f a k t y c z n i e c i ą ż ą c y c h n a m a j ą t k u l u b p r z e d s i ę b i o r s t w i e d ł u g ó w. W każdym razie nie może m. zd. ulegać wątpliwości, że kodeks handlowy mówiąc o długach, które powstały przy prowadzeniu przedsiębiorstwa, ma na myśli tylko długi ściśle związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, a więc z jego administracyjną wzgl. gospodarczą celowością, gdy tymczasem tego rodzaju związek długów z majątkiem lub przedsiębiorstwem nie wynika z przepisu art. 188 kod. zob.

Ciążącemi na majątku lub przedsiębiorstwie długami są oczywiście w myśl przepisu art. 188 kod. zob. zawsze i bezwzględnie długi wpisane w księgach wieczystych, gdyż intabulacja stwarza c i ą ż e n i e na danej nieruchomości z mocy ustawy, natomiast niezawsze są takie intabulowane w księdze wieczystej długi — długami powstałemi przy prowadzeniu przedsiębiorstwa w myśl przepisów art. 43 i 44 kodeksu handlowego, bo niezawsze stoją w związku z przeznaczeniem danego przedsiębiorstwa.

Komentatorzy kodeksu zobowiązań nie analizują charakteru długów objętych przepisem art. 188 kod. zob., lub też ograniczają się do określenia ich jako długów, które muszą być ś c i ś l e z w i ą z a n e z p r z e d s i ę b i o r s t w e m.

Określenie to nie jest m. zd. wystarczające, a przedewszystkiem nie uwzględnia omówionej już powyżej i bijącej w oczy różnicy pomiędzy tekstem art. 188 kod. zob. a odnośnym tekstem art. 43 i 44 kod. handlowego. Jedynie *Korzonek i Rosenblüth* podzielają — przynajmniej tak sądzę — moje stanowisko, zaznaczając, że „które długi ciążą w myśl art. 188 kod. zob. na majątku lub przedsiębiorstwie, to kwestja faktyczna".

Odpowiedzialność z art. 188 kod. zob. ogranicza się tylko do tych długów, które obciążały majątek lub przedsiębiorstwo w chwili jego nabycia i to bez względu na ich uzależnienie od warunku zawieszającego.

Fuzja, czyli zlanie się dwóch przedsiębiorstw, przedstawia dwustronny nabytek w pojęciu art. 188 kod. zob. i tem samem obciąża nowe przedsiębiorstwo długami obu złączonych przedsiębiorstw.

Odpowiedzialność nabywcy powstaje z mocy ustawy i nie można jej wykluczać ani ograniczać umową między nabywcą a dotychczasowym dłużnikiem. Tego rodzaju umowa ważną jest wprawdzie pomiędzy kontrahentami w ich wewnętrznym stosunku, nieważna atoli jest wobec wierzycieli. Przepis art. 188 kod. zob. jest zatem *jus cogens*. Nie potrzeba chyba przytem nadmieniać, że dopuszczalna jest umowa pomiędzy nabywcą a wierzycielami dłużnika

wykluczająca lub ograniczająca odpowiedzialność nabywcy. Cała *ratio legis* art. 188 kod. zob. mieści się bowiem w obronie wierzycieli, którzy z tej ochrony mogą dobrowolnie zrezygnować.

Autor na wstępie cytowanego artykułu, p. *Bekerman,* pozostawia otwartą kwestję, czy art. 188 kod. zob. zawiera *jus cogens,* czy też przeciwnie może być uchylany lub zmieniany przez umowy stron. Na pytanie to nie umie, jak sam twierdzi, mimo wielkiej doniosłości tej kwestji odpowiedzieć. Przy końcu swych odnośnych wywodów uznaje jednak, że wprowadzenie przepisu art. 188 kod. zob. nie miałoby żadnego praktycznego znaczenia, gdyby przepis ten nie był bezwzględny i gdyby strony mogły go dowolnie modyfikować, czyli innemi słowy uznaje. że przepis art. 188 kod. zob. byłby wogóle zbyteczny, gdyby nie stwarzał *jus cogens.*

Już z tej dedukcji Autora wynika pośrednio, że art. 188 kod. zob. jest *jus cogens,* gdyż nie możemy przypisywać ustawodawcy wprowadzania w życie ustaw zbędnych. Do tej samej dedukcji dojdziemy jednak m. zd. także przez analizę treści art. 188 kod. zob. Artykuł ten bowiem wyraża swój charakter bezwzględności w pierwszem swem zdaniu, a mianowicie w słowach: bez przejęcia... długów. Wykluczenie przejęcia długów może przecież nastąpić nietylko milcząco, ale i wyraźnie, to znaczy przez umowę, wykluczającą przejęcie. Art. 188 kod. zob nie robi w tym względzie żadnej różnicy co do odpowiedzialności, a tem samem nakazuje solidarną współodpowiedzialność także w wypadkach, w których nabywca w formie umowy ze zbywcą wykluczył wyraźnie swą odpowiedzialność. Wyraźne takie wykluczenie umowne długów przy nabywaniu obciążonego niemi majątku lub przedsiębiorstwa odpowiada także wyrażonemu w art. 188 kod. zob. pojęciu nabycia majątku lub przedsiębiorstwa „bez przejęcia długów".

Odpowiedzialność nabywcy w myśl art. 188 kod. zob. obejmuje wszystkie roszczenia, a więc nietylko obligatoryjne, ale także rzeczowe.

Ponieważ wraz z majątkiem wzgl. przedsiębiorstwem przechodzą na nabywcę wszystkie z tymże majątkiem wzgl. przedsiębiorstwem związane prawa i ponieważ przejście to w myśl art. 188 kod. zob. stanowi do pewnego stopnia rodzaj sukcesji uniwersalnej *inter vivos,* przeto przysługują nabywcy także wszelkie ustawowe i umowne zarzuty, jakie wobec wierzycieli przysługiwałyby zbywcy w chwili zbycia przezeń danego majątku lub przedsiębiorstwa.

Przelew majątku lub przedsiębiorstwa na nabywcę nie stwarza wobec wierzycieli nowej obligacji, a więc nie przerywa także przedawnienia, o ile nabywca wobec wierzycieli długu nie uzna, wzgl. o ile go za zgodą wierzyciela nie przejmie w miejsce dotychczasowego dłużnika. W tym ostatnim wypadku zwolniony jest zbywca jako dotychczasowy dłużnik od solidarnej współodpowiedzialności.

Warunkiem odpowiedzialności w myśl art. 188 kod. zob. nie jest zawarcie umowy jako takiej, lecz fakt nabycia majątku lub przedsiębiorstwa, a więc np. przy nieruchomościach — intabulacja nabywcy.

Ustawowe przejście długu na nabywcę jest bezskuteczne, o ile nabywcy przysługuje zarzut niedopełnionego kontraktu lub o ile kontrakt od początku był nieważny lub stał się nieważny skutkiem wzruszenia lub też w wypadkach, w których od kontraktu odstąpiono i nabyty tymże kontraktem majątek lub przedsiębiorstwo przelano spowrotem na zbywcę. Przepis art. 188 kod. zob. stwarza ustawowe przejście długu, a nie abstrakcyjne ich przejęcie.

Czem odpowiada za długi nabywca majątku lub przedsiębiorstwa? Artykuł 188 kod. zob. opiewa wyraźnie, że nabywca odpowiada nabytym majątkiem lub przedsiębiorstwem. Z określenia tego wnosić można jedynie, że nabywca odpowiada substancją majątku lub przedsiębiorstwa jako taką *(Bestand),* czyli, że odpowiada *cum viribus,* a nie *pro viribus.*

Do substancji należą przejęte przez nabywcę przedmioty majątkowe, a w razie ich wyzbycia uzyskany za nie ekwiwalent.

Literatura niemiecka omawiając znaczenie odpowiedzialności z § 419 kod. cyw., wychodzi z założenia, że nabywca odpowiada tylko substancją przejętego majątku, a nie innym swoim majątkiem, w wysokości odpowiadającej wartości przejętego majątku.

Różnica między temi dwoma rodzajami odpowiedzialności polega na tem, że odpowiedzialność *cum viribus* zbliżona jest charakterem swym do odpowiedzialności rzeczowej, podczas kiedy odpowiedzialność *pro viribus* jest odpowiedzialnością osobistą, sięgającą jednakże tylko do granic ściśle określonych objektywną wartością danego objektu, a więc w naszym wypadku wartością nabytego majątku lub przedsiębiorstwa.

Powyżej już zaznaczyłem, że poza omówionemi odchyleniami pozostanie wykładnia § 419 niem. kod. cyw. nadal miarodajną dla wykładni art. 188 kod. zob. Ponieważ zaś jestem zdania, że istotą odpowiedzialności, przewidzianej w art. 188 kod. zob., jest tak samo jak w myśl przepisu § 419 niem. kod. cyw. substancja nabytego majątku lub przedsiębiorstwa, a nie jego wartość, przeto sądzę, że przy wykonywaniu tejże odpowiedzialności, z braku odpowiednich wskazań w ustawie polskiej, nadal będzie miał zastosowanie przepis § 419 niem. kod. cyw. także i w tej swej części proceduralnej, w której powołuje się na §§ 1990 i 1991 niem. kod.

cyw., tem bardziej, że przepisy tychże paragrafów stanowią ogólną zasadniczą proceduralną normę dla wszystkich wypadków, w których zachodzi analogiczne ograniczenie odpowiedzialności, a mianowicie w wypadkach przewidzianych w § 1480, 1498, 1504, 1546, 1549, 2036, 2037, 2145, 2187 niem. kod. cyw.

W myśl tych nadal obowiązujących przepisów może więc nabywca odmówić zaspokojenia wierzyciela dotychczasowego dłużnika — zbywcy, o ile substancja nabytego majątku, obecnie zaś i nabytego przedsiębiorstwa, nie wystarcza na zaspokojenie.

Dowód niewystarczalności musi pzeprowadzić nabywca. W razie odmówienia zaspokojenia wierzyciela, winien nabywca wydać nabyty majątek lub przedsiębiorstwo celem zaspokojenia wierzyciela w drodze egzekucji. Uzyskana w tej drodze po zaspokojeniu wierzyciela i po pokryciu kosztów egzekucyjnych ewentualna nadwyżka należy do nabywcy. Tego rodzaju zaspokojenie nie zwalnia jednakże nabywcy od odpowiedzialności za dotychczasową jego administrację danym majątkiem lub przedsiębiorstwem, za którą odpowiada od chwili nabycia w charakterze zleceniobiorcy wzgl. w razie nieważności kontraktu w charakterze prowadzącego cudze sprawy bez zlecenia. Wierzyciele zaś ze swej strony winni mu zwrócić wydatki i nakłady, przewidziane w art. 508 i 117 kod. zob. Zaspokojenie przez nabywcę niektórych tylko części długów, obciążających majątek lub przedsiębiorstwo, muszą wierzyciele w postępowaniu egzekucyjnem uznać za słuszne i zaliczyć na rachunek majątku lub przedsiębiorstwa, o ile nabywca przy uwzględnieniu danych okoliczności mógł był przypuszczać, że nabyty przezeń majątek lub przedsiębiorstwo wystarczy na całkowite zaspokojenie wszystkich wierzycieli.

P. *Bekerman* uzasadnia odpowiedzialność nabywcy jako taką m. i. prawem ciągłości — *droit de suite*, i zastanawia się nad tem, czy owe *droit de suite* trwa jeszcze wówczas, gdy „rzecz" wyszła z *patrimonium* nabywcy na rzecz obcej osoby. O ile Autor mówiąc o „rzeczy" ma na myśli majątek lub przedsiębiorstwo w sensie art. 188 kod. zob. i o ile „osobą obcą" ma być nowonabywca tegoż majątku lub przedsiębiorstwa, to m. zd. obliguje nowonabywcę ten sam przepis art. 188 kod. zob., czyli te same prawo ciągłości, o jakiem wspomina p. *Bekerman. Dedukcja* ta wynika m. zd. znowu z samej treści art. 188 kod. zob., który odpowiedzialność nakłada na osobę nabywającą majątek lub przedsiębiorstwo, nie określając bliżej nabywcy jako takiego i nie ograniczając współodpowiedzialności tylko do jednego wypadku zbycia wzgl. nabycia majątku, czyli że przepis art. 188 kod. zob. obowiązuje każdego z kolejnych nowonabywców.

Miarodajny dla przewidzianej w art. 188 kod. zob. odpowiedzialności każdego z nich jest jedynie fakt dalszego istnienia wzgl. dalszego trwania długów, mimo zmiany właścicieli obciążonych tymi długami objektów. Możliwe są przecież wypadki, że na majątku lub przedsiębiorstwie ciążą nieuregulowane długi płatne wzgl. przedawniające się dopiero za kilkadziesiąt lat i że w międzyczasie obciążony nimi majątek lub przedsiębiorstwo przechodzi kolejno kilkanaście razy na własność kilkunastu nabywców. W takich wypadkach odpowiada m. zd. pierwotny zbywca jako dłużnik osobiście, następujący zaś po nim nabywcy odpowiadają solidarnie ze swymi następcami otrzymanym za wyzbyty przez nich majątek lub przedsiębiorstwo ekwiwalentem. O ile ekwiwalentu takiego np. przy umowie darowizny niezawartej oczywiście *in fraudem creditorum* nie otrzymali, wówczas dalsza ich współodpowiedzialność odpada. Osobiście odpowiadają tylko za te długi, jakiemi sami majątek lub przedsiębiorstwo obciążyli. Ostatni nowonabywca odpowiada natomiast tylko substancją.

Jak pojmować przewidzianą w art. 188 kod. zob. solidarność odpowiedzialności, o tem poucza dział II kodeksu zobowiązań — art. 8 do 18. W myśl tych przepisów przysługuje wierzycielowi swobodny wybór dłużnika, nabywcy lub zbywcy, od którego zażąda zaspokojenia. Ponadto może wierzyciel od wybranego przez siebie dłużnika żądać uiszczenia bądź to całego długu, bądź też tylko jego części. Ani nabywcy, ani zbywcy nie przysługuje prawo zarzutu, że wierzyciel może szukać całego lub częściowego zaspokojenia u solidarnie z nim odpowiadającego dłużnika. Tylko zupełne zaspokojenie wierzycieli przez jednego dłużnika, nabywcę lub zbywcę, zwalnia resztę dłużników od odpowiedzialności.

Jak już powyżej zaznaczono, normuje przepis art. 188 kod. zob. odpowiedzialność za wszystkie długi, ciążące na majątku lub przedsiębiorstwie bez względu na ich rodzaj. Wyjątek stanowią jedynie nieprzejęte zobowiązania dłużne majątku lub przedsiębiorstwa, o których nabywca, mimo zwykłej staranności, jakiej wymaga się przy obrotach od osób decydujących się na nabycie poważniejszego objektu, nie wiedział wzgl. się nie dowiedział. Każdy nabywca majątku lub przedsiębiorstwa wykonuje dość poważną czynność prawną, wymagającą odeń w jego własnym interesie pewnego zastanowienia się, pewnej ostrożności, a przedewszystkiem orjentacji co do jakości objektu, na który reflektuje, tem bardziej, że jakość ta bywa często niewidoczna lub przez zbywcę rozmyślnie ukrywana. Kwestja obciążenia przedmiotu długami będzie więc dla nabywcy jednym z najważniejszych punktów jego rozważań i badań. Nie znaczy to jednak, by nabywca miał w tym kierunku dalej idące obowiązki, aniżeli te, które nakła-

dają na niego ogólne zasady dobrej wiary. Normy zaś dobrej wiary, dążące do jaknajdalej posuniętego ideału socjalnej sprawiedliwości, opierają się przedewszystkiem na zwyczajowej moralności obrotu. Moralność ta nakłada na zbywcę i nabywcę pewne obowiązki, których ustawa, nie mogąc i nie chcąc gubić się w kazuistyce, uznanej powszechnie za najgorszy system ustawodawczy, nie wyszczególnia i które pozostawia w razie sporu ocenie sądowej. Ocena ta zależna będzie w każdym wypadku od poszczególnych okoliczności, towarzyszących temu wypadkowi oraz od roli, jaką okoliczności te odgrywają w świecie zapatrywań społecznych na ich słuszność lub niesłuszność. Zasada słuszności (dobrej wiary) tworzy niejako pomost pomiędzy *ius strictum* i *aequitas*. Zasadę tę wprowadziło już po raz pierwszy prawo pretorjańskie, przeciwstawiając dotychczasowym *actiones stricti iuris* tak zwane *actiones bonae fidei*.

W nawiązaniu do wywodów p. *Bekermana* dodać jeszcze wypada, że do kardynalnej powinności nabywcy należy według powszechnie przyjętego przy obrotach nieruchomościami zwyczaju dokładne zbadanie ksiąg wieczystych. Nabywcy nie będzie chroniła dobra wiara, jeżeli nie zbadawszy w księgach wieczystych stanu hipotecznego, powoła się na zaufanie osobiste, jakie miał wzgl. mógł mieć do zbywcy, który w odnośnym kierunku poinformował go niezgodnie z rzeczywistym stanem hipotecznym.

Ta sama przyjęta przez zwyczaj powinność dotyczy także badania ksiąg handlowych i gospodarczych, mianowicie tam, gdzie dane przedsiębiorstwo ustawowo zobowiązane jest do ich prowadzenia. Ale i w księgowości przedsiębiorstwa zachodzić mogą fałszywe, wzgl. zręcznie ukryte pozycje lub zestawienia, odbiegające od rzeczywistego stanu obciążenia, czego mimo staranności nabywca nieraz nie zauważy. Czy w takich wypadkach nabywca, przeglądając księgi przedsiębiorstwa, winien przywołać biegłego księgowego, zależeć będzie znowu od wszystkich okoliczności, towarzyszących nietylko pertraktacjom zbycia i nabycia danego przedsiębiorstwa, ale także od zawodowych i moralnych kwalifikacji kontrahentów.

Stan hipoteczny nieruchomości wykazują jej księgi wieczyste, które stanowią pewne i dla nabywcy jedynie miarodajne źródło. Jeżeli więc w chwili nabycia majątku lub przedsiębiorstwa istniały już np. na podstawie kontraktu notarjalnego lub orzeczenia sądowego prawa osób trzecich do intabulacji, o których to prawach nabywcy nie poinformowano, i jeżeli wniosek o intabulację dotąd jeszcze nie wpłynął do akt gruntowych, wówczas wierzyciel nie może odpierać odnośnego zarzutu nabywcy powołaniem się na jego powinność przeprowadzenia wywiadu o nieuwidocznionych do chwili przepisania tytułu własności w aktach gruntowych prawach osób trzecich. Gdyby tak było, to zn., gdyby powinność w sensie art. 188 kod. zob. miała wychodzić poza granice, nakreślone jej przez lokalny zwyczaj, a w szczególności, gdyby nabywca miał obowiązek informowania się także o przemilczonych przez nabywcę długach, których aż do miarodajnej chwili nabycia nie uwidoczniono ani w księgach wieczystych, ani w księgach handlowych lub gospodarczych, wówczas zmuszony byłby każdy przezorny nabywca, zanim zawrze kontrakt, uruchomić wpierw cały aparat publicznego wywiadu. Tego, oczywiście, ustawa od niego żadną miarą wymagać nie może i nie wymaga.

Przytoczony atoli przez p. *Bekermana* przykład, gdzie nabywcę przed kancelarją notarjusza i bezpośrednio przed zawrzeć się mającym kontraktem przelewu majątku lub przedsiębiorstwa „ostrzega" złośliwy faktor o nieuregulowanych rachunkach zbywcy u stolarza, blacharza itp., przedstawia wypadek, w którym nabywca, jakkolwiek przygodnie tylko, ale bądź co bądź pozytywnie dowiaduje się o nieznanych mu dotąd długach zbywcy. „Nabywca — jak pisze Autor — nie znając art. 188 kod. zob., nie patrzy na to ostrzeżenie, polegając na wierze wykazu hipotecznego, kupuje. Po pewnym czasie występuje ze sprawami jakiś stolarz, jakiś blacharz, powołując się na owego faktora, jako na świadka, że nabywca wiedział o ich wierzytelnościach. Co pocznie sędzia wobec art. 188 kod. zob.? Czy w tych warunkach można będzie cośkolwiek bezpiecznie kupować?" Mojem zdaniem, nabywca postąpił w powyższym wypadku lekkomyślnie i wbrew przewidzianej w art. 188 kod. zob. powinności. Nie chroni go zatem dobra wiara, a tem mniej powołanie się na wykaz hipoteczny, a jeszcze mniej na nieznajomość ustawy. Wykaz hipoteczny nie wykazuje bowiem wszystkich długów majątku lub przedsiębiorstwa, lecz jedynie ich obciążenia rzeczowe, w których zakres niezawsze wchodzą długi zaległe u blacharzy, stolarzy itp., zaś nieznajomość ustawy wogóle nikogo nie chroni. Wierzyciele zbywcy słusznie więc będą mogli powoływać się tu na okoliczność, że o ich wierzytelnościach nabywca conajmniej powinien był się czegoś konkretnego dowiedzieć i rzeczą jego było zbadanie i ustalenie, czy informacja postronna i przygodna była tylko złośliwym kruczkiem faktora.

W interesie wierzycieli stwarza art. 188 kod. zob. w ostatnim swym ustępie presumpcję, że nabywca, o ile jest osobą bliską zbywcy, wiedział o istnieniu długu. Ustawowe to domniemanie ma właściwie tylko znaczenie proceduralne, gdyż materjalnie może okazać się mylnem. Przesuwa ono ciężar dowodu dobrej wiary z wierzyciela na nabywcę. Motywem do ustanowienia takiego ustawowego domniemania jest, tak samo, jak przy *actio Pauliana* i przy niemieckiej ustawie o zaczepialności działań prawnych dłużnika (*Anfechtungsgesetz* z 21.7.79. wzgl. z 20.5.98), konieczność skutecznej ochrony wierzycieli przed świa-

domem ich pokrzywdzeniem tak przez zbywcę jak i nabywcę, którą to ochronę ponadto ogólnie jeszcze ustalono w przepisach kodeksu zobowiązań, dotyczących zaskarżenia czynności dłużnika, zdziałanych ze szkodą wierzycieli (tytuł V. kodeksu zobowiązań).

Odchylenie od cytowanej codopiero niemieckiej ustawy — *Anfechtungsgesetz* — polega na tem, że podczas gdy ustawa niemiecka normuje odnośne domniemanie tylko w stosunku do krewnych i powinowatych zbywcy, to ustawa polska rozszerza w art. 188 kod. zobow. podejrzenie o nieuczciwość na wszystkie osoby, będące w b l i s k i m s t o s u n k u ze zbywcą. Ustawodawca polski postępuje w tym względzie zupełnie słusznie. Opierając się bowiem na doświadczeniu lat ostatnich, w których manipulacje, mające na celu jedynie bezprawne uchylanie się od wypełniania zobowiązań dłużnych, mnożą się z dnia na dzień w zastraszający sposób z krzywdą wierzycieli, musiał temu uciekaniu przed wierzycielami zapobiec przez wprowadzenie surowszej normy, tępiącej zarodek zła. Zarodek zaś ten tkwi nietylko w samem gronie rodzinnem ale i w gronie przyjaciół, dobrych znajomych, a nawet zaufanych podwładnych niesumiennego zbywcy, jednem słowem w gronie osób jemu bliskich. Wszystkie te osoby uchodzą odtąd w myśl przepisu art. 188 kod. zob. za tak zwane *personae suspectae.*

Rzeczą sędziego będzie ocena, kiedy i kogo należy do nich w konkretnym wypadku zaliczyć, oprócz krewnych i powinowatych zbywcy. Przy ocenie tej pomocnym mu m. in. będzie przepis art. 91 kodeksu karnego, zaliczającego do osób bliskich te, które z tytułu pokrewieństwa, powinowactwa, p r z y j a ź n i l u b o b o w i ą z k u w d z i ę c z n o ś c i mają prawo liczyć na szczególne względy danej jednostki.

Wykładnia art. 188 kod. zob., którą powyżej starałem się chociaż tylko częściowo wyświetlić, ma dla notarjatu o tyle doniosłe znaczenie, że przepis ten, ogółowi mało znany, wchodzi w rachubę przy wszystkich niemal, a tak często zawieranych kontraktach kupna-sprzedaży mniejszych nieruchomości, stanowiących majątek zbywcy w sensie art. 188 kod. zob. W myśl nakazu artykułu 83 § 2 Prawa o Notarjacie, winien notarjusz przy każdej takiej czynności ze szczególną starannością udzielać stronom potrzebnych objaśnień, dotyczących strony prawnej tychże czynności (*cfr.* rozprawa moja: „O obowiązkach i odpowiedzialności notarjusza" w „Przeglądzie Notarjalnym" Nr. 21/34).

Daleki oczywiście jestem, tak samo jak p. *Bekerman,* od przekonania, że tezy moje, zawarte w niniejszym artykule, stanowią ostatecznie trafne rozstrzygnięcie nasuwających się przy wykładni art. 188 kod. zob. wątpliwości.

Sprawy zawodowo-korporacyjne

PRZEJĘCIE AKT W TRYBIE ART. 112 PR. O NOT.

Rada Notarjalna w P o z n a n i u zwróciła się do Ministerstwo Sprawiedliwości o wyjaśnienie w sprawie wykładni art. 112 pr. o not. W odpowiedzi Rada otrzymała następujący reskrypt Ministerstwa (Nr. I. P. A. 3470/34/1/34):

Art. 112 prawa o notarjacie (Dz. U. R. P. z 1933 r. nr. 84 poz. 609) nakazuje po ustaniu urzędowania notarjusza złożenie „akt jego i ksiąg" oraz dokumentów do archiwum notarjalnego. Pojęcia „akt podręcznych" prawo o notarjacie nie zna. Wynika stąd, iż złożeniu do archiwum podlegają w s z y s t k i e akta, księgi i dokumenty, w i ą ż ą c e s i ę z u r z ę d o w e m i c z y n n o ś c i a m i n o t a r j u s z a (art. 63 prawa o notarjacie). Wyjątek w tym względzie stanowić powinna tylko osobista korespondencja notarjusza, nie znajdująca się w żadnym związku z jego urzędowaniem.

NORMALIZACJA BIUROWOŚCI NOTARJALNEJ

Niektórzy pp. Prezesi Sądów Okręgowych zwracają się już do poszczególnych Rad Notarjalnych o wprowadzenie w życie zasad normalizacji biurowości notarjalnej, a to na podstawie okólnika p. Ministra Sprawiedliwości, którego istotę przedstawiliśmy obszernie w ostatnim numerze (str. 14).

Ponieważ sprawa wymaga podjęcia kroków przygotowawczych, a wchodzi także w rachubę moment zużycia druków i papierów, jakie każda kancelarja ma w zapasie, przeto spodziewać się należy porozumienia poszczególnych Rad Notarjalnych w celu ustalenia sposobu wprowadzenia normalizacji biurowości notarjalnej na jednolitych w całem Państwie zasadach.

STATYSTYKA RUCHU I DOCHODOWOŚCI NOTARJATU

Rada Notarjalna w K r a k o w i e postanowiła wprowadzić od dnia 1 stycznia r. b. obowiązującą wszystkich Członków Izby statystykę, obejmującą zestawienie liczby numerów repertorjum i księgi protestów oraz dane z księgi przychodów i rozchodów.

Wykazy statystyczne mają obejmować okresy kwartałów kalendarzowych z podziałem na poszczególne miesiące.

POMOC DLA WDÓW I SIEROT PO NOTARJUSZACH

Rada Notarjalna we Lwowie postanowiła przywrócić od dnia 1-go stycznia r. b. obowiązek asesorów i aplikantów notarjalnych do uczestniczenia w zasilaniu istniejącego w Izbie funduszu dla wdów i sierot.

Składki miesięczne ustalone zostały, jak następuje: dla asesorów — 1 zł. 50 gr., dla aplikantów — 50 gr.

FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ

Wszystkie Rady Notarjalne, w zrozumieniu doniosłości akcji zbiórkowej, podjętej przez Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, poparły ją wszelkiemi rozporządzalnemi środkami. Nie ulega też wątpliwości, że notarjat polski wydatnie przyczynił się do wyników zbiórki.

PRZECIWKO NIEZGODNEJ Z PRAWEM PRAKTYCE

Niektórzy pp. Notarjusze wystąpili do Rady Notarjalnej w Warszawie z zażaleniem, że urzędy skarbowe w różnych miejscowościach kraju wymierzają i pobierają opłaty aljenacyjne od prywatnych umów kupna-sprzedaży nieruchomości oraz że urzędy gminne i magistraty poświadczają podpisy stron na umowach prywatnych i sporządzają nawet tego rodzaju umowy, nie zwracając wcale uwagi, czy są one zawarte z zachowaniem przepisów prawnych stanowiących o ich ważności.

W tym stanie rzeczy Rada Notarjalna w Warszawie zwróciła się do p. Ministra Sprawiedliwości z prośbą o spowodowanie wydania przez odpowiednie władze zarządzeń, któreby uniemożliwiły na przyszłość wymierzanie i pobieranie opłat stemplowych od umów, sporządzanych bez zachowania przepisów, stanowiących o ich ważności, względnie sporządzanie takich umów lub poświadczanie na nich podpisów przez organy samorządu terytorjalnego.

Dla należytego poparcia powyższego przedstawienia byłoby pożądane, aby Rada mogła rozporządzać jaknajwiększą ilością konkretnych faktów, świadczących o tem, że powyżej wskazane nieprawidłowości istotnie mają miejsce i wobec tego Rada wezwała Członków Izby, aby o każdym tego rodzaju wypadku niezwłocznie komunikowali Radzie z przytoczeniem dat i numerów odnośnych zarządzeń władz skarbowych oraz odpisów umów, niewłaściwie sporządzonych w trybie pozanotarjalnym.

NALEŻNOŚCI NOTARJUSZÓW A ODDŁUŻENIE ROLNICTWA

Świeżej stosunkowo daty jest Nr. 94 Dziennika Ustaw z 1934 r., zawierający rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z 24.X.1934 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (poz. 841), a już mamy do zanotowania postanowienie Sądu okręgowego we Lwowie z 15 grudnia 1934, Sygn. IV. Ca. 20/34 co do interpretacji art. 7 rzeczonego rozporządzenia, przyczem, niestety, postanowienie to jest ostateczne.

Motywami jego dzielę się z liczną rzeszą osób zawodów wolnych, które sądziły, że będą mogły obecnie realizować wobec niesumiennych dłużników ze stanu rolniczego roszczenia swoje i polepszą warunki swego opłakanego istnienia. O ile inne Sądy podzieliłyby zapatrywanie rzeczonego Sądu, to najbardziej ucierpieliby na tem zwolnieni notarjusze w b. zaborze austrjackim, którzy w przeważnej części pracowali z pokredytowaniem swych należytości, a obecnie liczyli na to, że jeszcze czas jakiś utrzymają się na powierzchni dzięki realizacji tych należytości, której dotąd stała na przeszkodzie wykładnia ustaw wyjątkowych dla rolnictwa.

Art. 7 powołanego rozporządzenia stanowi, że przepisów jego nie stosuje się do wierzytelności: 1) z tytułu umowy o pracę, 2) z tytułu umowy o dzieło, zawartej z rzemieślnikiem, 3) z tytułu alimentów, umów o rentę, wymowę i wymiar.

Na tle powyższego tekstu przytaczam uzasadnienie omawianego postanowienia Sądu okręgowego we Lwowie w części nas interesującej:

Nie zachodzi też mylne zastosowanie ustawy a to z następujących powodów:

W myśl ustaw z 28.III.1933, poz. 253 Dzup. Nr. 29 i z 24.X.1934, poz. 841 Dzup. Nr. 94 tej ostatniej obowiązującej od 28.X.1934 (art. 113) — wyłączone z pod orzecznictwa Urzędów rozjemczych są wierzytelności z tytułu umowy o pracę.

Jeżeli więc chodzi o to ostatnie pojęcie, to pod niem rozumieć należy jedynie pracę robotników czy to fizycznych, czy to umysłowych w zrozumieniu ustaw społecznych z 16.III. 1928, poz. 323 i 324 Dzup. 35, a nie jak to wierzyciel mylnie wywodzi także wynagrodzenie notarjusza za sporządzenie kontraktu dotyczącego gospodarstwa rolnego dłużnika. Gdyby stanąć na tem ostatniem stanowisku, to nie podpadłyby pod orzecznictwo Urzędów rozjemczych także wynagrodzenie pośrednika, współdziałającego przy sprzedaży lub nabyciu gruntu rolnika.

To nie leżało w intencji ustawodawcy i tak daleko nie można interpretować ustawy. Wynika to zresztą i z przepisu art. 7 p. 2 ust. z 24.X.1934, gdzie jest mowa o wynagrodzeniu z tytułu umowy o dzieło, zawartej z rzemieślnikiem.

Wyrażone wyżej zapatrywanie prawne jest wynikiem pogłębiania przez sądy intencji ustawodawstwa socjalnego, na co wskazuje powołanie się na ustawy z 16.III.1928, poz. 323 i 324 Dz. Ust. 35.

Zapatrywanie to uważam za mylne i krzywdzące inne warstwy społeczne, warstwy samoistnie zarobkujące i zawody wolne, które dziś potrzebowałyby może większej nawet opieki, aniżeli rolnicy.

Ustawodawca, jak to można stwierdzić z wydanych dotychczas ustaw na korzyść rolników, zacieśnia z biegiem czasu granice ochrony tego stanu, o ile chodzi o stosunek do innych warstw społecznych.

W pierwszej bowiem ustawie z 23.VIII.1932 (Dz. U. Nr. 72, poz. 653) nie widzimy żadnych wyjątków

od ogólnej reguły, w drugiej z 28.III.1933 (Dz. U. Nr. 29, poz. 253) ustawodawca robi już wyjątek od tej reguły i wyłącza z pod zakresu działania Urzędów rozjemczych sprawy, które nie pozostają w związku ekonomicznym z gospodarstwem rolnem, w ostatniej wreszcie wyłącza *expressis verbis* sprawy z tytułu umowy o pracę, umowy o dzieło zawartej z rzemieślnikiem, wreszcie z tytułu alimentów, umów o rentę, wymowę i wymiar (art. 7).

O ile chodzi o pracę, ustawodawca nie powołuje się, jak Sąd w przytoczonem postanowieniu, na ustawy społeczne, podciąga zatem pod wyjątki wszelką pracę, zupełnie słusznie kwalifikując charakter pracy, wobec czego obowiązywać musi tutaj zasada: *lege non distinguente, nec nostrum est distinguere*. Chyba, że praca adwokata, notarjusza, budowniczego, lekarza, czy to praca ludzi wogóle samoistnie zarobkujących nie jest pracą.

Na tle takiego zrozumienia ustawy wyłoniłyby się też ciekawe, a smutne obrazki z powszedniego życia.

Koncesjonowany budowniczy utrzymujący siebie i rodzinę, człowiek żyjący tylko z pracy, wybudował z materjałów właściciela w majątku obejmującym 500 ha. (grupa B.) budynki gospodarcze. Ustawa przychodzi z pomocą właścicielowi majątku, który żyje z kapitału, z majątku, którego dochód roczny przewyższa w dwójnasób dochód budowniczego. Ustawa zniża mu odsetki od długów, konwertuje je na 55-letnią pożyczkę amortyzacyjną, a równocześnie pozwala mu zapłacić za pracę budowniczego ratami półrocznemi w przeciągu lat 14. Ustawa nie bierze w obronę budowniczego, lecz socjalnie silniejszego właściciela majątku.

Czy to mogło być zamiarem ustawodawcy?

Weźmy inny przykład, również nie z teorji, lecz z życia. Między półmiljonowem miastem a małem miasteczkiem o odległości 60 km. połączenia kolejowego niema. Między jednem a drugiem utrzymuje komunikację przewoźnik. Cały majątek przewoźnika to para koni i wóz. Interesanci, między nimi przemysłowcy małomiasteczkowi i rolnicy, oddają takiemu przewoźnikowi do przewozu swe towary i produkty rolne celem dostawy do półmiljonowego miasta. Przewoźnik taki ciężko pracuje, ładuje i wyładowuje powierzone mu dobro, noc wypędza go z domu i noc przypędza. Pokredytowane rolnikowi wynagrodzenie wedle interpretacji Sądu otrzyma przewoźnik w ciągu 14 lat tylko dlatego, że nie jest pracownikiem u większego przedsiębiorcy, lecz pracuje samoistnie, mając wóz i parę koni.

Czy to miałoby być sprawiedliwe socjalnie?

Nie może być dowodem przeciw rozumieniu pracy w zwykłem, codziennem gospodarczem jej znaczeniu także przepis art. 7 ustęp 2 prawa z 24.X.1934, gdzie mówi się o umowie o dzieło, zawartej z rzemieślnikiem; ustawodawca umieścił przepis ten celowo, ażeby ci, którzy będą orzekali o pretensjach z tego tytułu, nie ujmowali ich jako pretensji za dostarczone rolnikowi towary, w tym wypadku bowiem nie występuje na plan pierwszy praca, lecz towar, zatem przepis ten potwierdza tylko przepis z ustępu 1 art. 7, czyli że takie roszczenie traktować należy również jako roszczenie z umowy o pracę.

Omawiane orzeczenie Sądu wprowadza wreszcie przykładowo analogję między pracą notarjusza i pracą pośrednika, współdziałającego przy sprzedaży lub nabycia gruntu rolnika, stwierdzając przez to porównanie, że pretensji pośrednika takiego pod żadnym warunkiem nie możnaby uznać jako pretensji za pracę.

Otóż sądzę, że kwestję tę, czy zaliczyć takie umowy, jak pośrednictwo do umów o pracę *s. str.* rozstrzygać można jedynie na podstawie zbadania każdego konkretnego faktu i ustalenia, czy w danym wypadku element pracy przeważył nad innemi czynnikami. Zajmą się tem Urzędy rozjemcze, a orzeczenie Sądu w tym kierunku byłyby pożądaną korekturą niesłusznych orzeczeń Urzędów rozjemczych, zaczem w zasadzie także pośrednictwa już zgóry z pod przepisu art. 7 punkt 1 ustawy wyłączyć nie można.

Na zakończenie powyższych uwag podniosę tylko to, o czem już na tych łamach wspominałem (Nr. 18, 1934 r., str. 13), że przy tego rodzaju interpretacji postanowień ustawy, Urzędy rozjemcze, o ile chodzi o notarjuszów, mogą sięgnąć w swej gorliwości po należytości notarjuszów jako komisarzy sądowych, stanowiące w b. zaborze austrjackim w przeważnej części wypadków główne źródło ich zarobków i istnienia i są ściągane przez Sąd: wypadków takich było przed ogłoszeniem ostatniego prawa o oddłużeniu rolników bardzo dużo.

Byłoby to tylko bardzo konsekwentne, lecz w skutkach swych — bodaj, czy pożądane...

Miejmy jednak nadzieję, że omówione powyżej orzeczenie Sądu lwowskiego pozostanie wyjątkiem.

Bazyli Diaków.

P. str. 27 *— dalszy ciąg pracy Marjana Kurmana p.t. „Przegląd ustawodawstwa polskiego za rok 1934".*

P. str. 31 *— praca Tadeusza Burakowskiego p.t. „Bibljografja Notarjatu Polskiego 1919 - 1933".*

W NASTĘPNYM NR. 5, KTÓRY UKAŻE SIĘ W PIERWSZEJ POŁOWIE MARCA R. B.,

OGŁOSIMY PRACĘ

PROF. DR.
BRONISŁAWA STELMACHOWSKIEGO

CZŁONKA KOMISJI KODYFIKACYJNEJ, SĘDZIEGO SĄDU NAJWYŻSZEGO, PROFESORA UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO:

PRAKTYKA NOTARJALNA A KODEKS ZOBOWIĄZAŃ I KODEKS HANDLOWY NA TLE USTAWODAWSTWA ZIEM ZACHODNICH.

Podatki i świadczenia

ZEZNANIE O DOCHODZIE I PRZEDPŁATA W BIEŻĄCYM ROKU

Zgodnie z przepisem art. 75-a Ordynacji Podatkowej zeznanie o dochodzie, osiągniętym w roku 1934, należy składać w terminie do dnia 1 marca r. b. i równocześnie należy uiścić przedpłatę w wysokości połowy podatku (art. 39 ust. o pod. dochod.).

Termin ten na tle obowiązujących przepisów nie zarysowuje się dostatecznie jasno, bo art. 39 ustawy o podatku dochodowym (Dz. Ust. Nr. 76, poz. 715, 1934 r.) wyraźnie stanowi, że przedpłatę należy uiścić w terminie *do dnia 1 maja* i dowód zapłaty należy *dołączyć* do zeznania. Jak to jednak zrobić, jeżeli zeznanie ma być złożone w myśl Ordynacji Podatkowej o dwa miesiące wcześniej?

Niema jednak powodu do zastanawiania się nad tem pytaniem, bo jest przepis art. 103 § 4 Ordynacji Podatkowej, stanowiący, że... „Minister Skarbu ma prawo przesuwania terminów płatności podatków". Otóż Minister Skarbu skorzystał z tego uprawnienia i w § 82 rozporządzenia o wykonaniu Ordynacji postanowił, że przedpłatę na podatek dochodowy należy uiszczać w terminie do dnia 1 marca.

Znamienne jest następujące zestawienie. Ustawa o podatku dochodowym w obecnie obowiązującem brzmieniu stanowi, że przedpłatę na podatek dochodowy należy uiszczać do 1 maja, a Minister Skarbu przesunął ten termin na 1 marca. Według tejże ustawy w poprzedniem brzmieniu (Dz. Ust. Nr. 58, poz. 411, 1925 r.) obowiązywał również termin przedpłaty do 1 maja, ale Minister Skarbu na podstawie dawnego art. 120 przesuwał corocznie termin składania zeznań, a mianowicie z 1 marca, jak przewidywała ustawa, na 1 maja. Innemi słowy: dawniej termin zeznania przesuwano do terminu przedpłaty, a obecnie przeciwnie — termin przedpłaty przesuwa się do terminu zeznania.

Ale mniejsza o to. Ważne jest to, że do 1 marca r. b. należy wpłacić połowę podatku dochodowego, na co wielu płatników jest nieprzygotowanych, tembardziej, że wobec późnego w tym roku podatkowym rozesłania nakazów płatniczych za rok 1934 większość płatników jest jeszcze w trakcie ratalnego spłacania podatku za rok ubiegły.

W tym stanie rzeczy przychodzi z pomocą § 99 rozporządzenia o wykonaniu (art. 129) Ordynacji Podatkowej, który przewiduje, że i przedpłaty na podatki, czego dawniej nie było, mogą być rozkładane na raty, a mianowicie: do 6 miesięcy — przez izby skarbowe i do 2 miesięcy — przez urzędy skarbowe. Przepis ten stanie się niewątpliwie „deską ratunku" dla niejednego płatnika, którego termin 1 marca na zapłacenie przedpłaty na podatek dochodowy zastanie w sytuacji przymusowej.

*

Już po złożeniu powyższego, powzięliśmy wiadomość, że Minister Skarbu podpisał nowe rozporządzenie w sprawie przesunięcia terminu składania zeznań o dochodzie oraz terminu uiszczenia przedpłaty na podatek dochodowy w roku 1935.

Treść tego rozporządzenia jest taka, że zaznaczone terminy ulegają w roku bieżącym przesunięciu do dnia 1 kwietnia, ale tylko dla osób fizycznych, prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze w rozumieniu art. 87 Ordynacji Podatkowej.

Zdawałoby się, bez żadnej wątpliwości, że prowadzona przez notarjuszów na podstawie ustawowej księga przychodów i rozchodów nie może być traktowana gorzej niż zwykła uproszczona także księga, prowadzona przez wolne zajęcia zawodowe wogóle (§ 74 rozp. o wyk. Ord. Podatk. — do art. 87 § 2 Ordynacji) i że wobec tego wspomniane rozporządzenie notarjuszów dotyczy.

Dla pewności zwróciliśmy się o wyjaśnienie w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu, gdzie uzyskaliśmy autorytatywną odpowiedź, stwierdzającą, że rzeczone rozporządzenie notarjuszów nie obejmuje.

Do sprawy powrócimy, a narazie raz jeszcze podkreślamy, że notarjusze winni złożyć zeznanie o dochodzie w terminie do dnia 1 marca r. b.

POTRĄCANIE OD DOCHODU OFIAR NA POWODZIAN

W związku z zapytaniami, dotyczącemi zakresu potrącalności ofiar, wpłaconych na rzecz powodzian, od dochodu, ustalonego do wymiaru podatku dochodowego, przytaczamy teksty wydanych w tej dziedzinie okólników Ministerstwa Skarbu, a mianowicie:

Okólnik z dnia 26 lipca 1934 r.:

Pragnąc przyciągnąć do pomocy na rzecz powodzian możliwie najszersze sfery społeczeństwa, Ministerstwo Skarbu upoważnia Panów Dyrektorów Izb Skarbowych (Pana Naczelnika Wydziału Skarbowego) do umarzania na podstawie art. 126 ustawy o państwowym podatku dochodowym kwot podatku dochodowego, przypadającego od świadczeń uskutecznionych przez płatników tego podatku na rzecz powodzian. Umorzenia uskuteczniane będą na indywidualne podania płatników.

Okólnik z dnia 20 września 1934 r.:

W związku z wątpliwościami powstałemi przy stosowaniu okólnika z dnia 26 lipca 1934 r., Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że w celu obliczenia podatku, przypadającego do umorzenia, należy świadczenia poniesione na rzecz powodzian odliczyć od ustalonego dochodu, następnie ustalić, jaki podatek przypada od dochodu po odliczeniu tych świadczeń i różnicę podatku między kwotą pierwotnie ustaloną, a kwotą po potrąceniu świadczeń umorzyć. Przykład: ustalono dochód 100.000 zł. — podatek według skali art. 23 ustawy 17.888 zł. — świadczenia na rzecz powodzian 10.000, pozostaje dochód po odliczeniu świadczeń 90.000 — podatek 15.936 zł., wobec czego należy umorzyć: 17.888 — 15.936 = 1.952 zł.

PODWYŻSZENIE DODATKU DO PODATKÓW

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy, w myśl której od dnia 1 kwietnia r. b. 10%-owy dodatek do podatku spadkowego i od darowizn, obrotowego i innych bezpośrednich ulega podwyższeniu do 15%.

Zamierzona podwyżka nie ma dotyczyć opłat stemplowych.

NOWA POLITYKA WYMIAROWA

Pan Minister Skarbu wystosował do Dyrektorów Izb Skarbowych, Przewodniczących Komisji Odwoławczych i Naczelników Urzędów Skarbowych — okólnik L. D. V. 3817/1/35 w sprawie postępowania władz skarbowych.

Okólnik ten, kładący praktycznie podwaliny pod nową politykę wymiaru podatków w oparciu o Ordynację Podatkową, podajemy w obszernych wyciągach, a to ze względu na jego doniosłe znaczenie dla stosunków podatkowych w Państwie:

Dnia 1 października r. ub. weszła w życie ordynacja podatkowa; od 1 stycznia b. r. obowiązuje izby i urzędy skarbowe instrukcja podatkowa.

Ordynacja podatkowa, rozporządzenie wykonawcze oraz instrukcja podatkowa stanowią, w całokształcie swego rodzaju kodeks postępowania podatkowego, który przez scalenie, skoordynowanie i powiązanie w jedną całość wszystkich przepisów formalnych stwarza jednolite formy postępowania dla wymiaru podatków i załatwiania wszelkich spraw z tym wymiarem związanych. Muszę tu jednak z naciskiem podkreślić, że kodeks ten powstał nie w drodze mechanicznego scalenia dawnych przepisów formalnych, rozszerzonych w poszczególnych ustawach podatkowych, lecz, że opiera się on na nowych zasadach i założeniach, że tem samem stwarza nowe formy postępowania, odmienne od dotychczasowych.

Przed wejściem w życie ordynacji podatkowej wymiar dwóch najważniejszych podatków: przemysłowego i dochodowego, opierał się przeważnie na ocenie zewnętrznych stosunków gospodarczych i majątkowych płatników, ocenie, potwierdzonej powagą komisyj szacunkowych i ich znajomością stosunków miejscowych. Ordynacja podatkowa, znosząc komisje szacunkowe i oddając wymiar podatków w ręce urzędów skarbowych, musiała dać wzamian za to inną rękojmię słusznych i sprawiedliwych wymiarów. Tę rękojmię realizuje art. 76 o. p. nakładając na władze wymiarowe obowiązek „oparcia wymiarów na materjale faktycznym". Nałożenie na władze wymiarowe tego obowiązku jest podstawowem założeniem ordynacji podatkowej, któremu podporządkowane są wszystkie inne jej przepisy.

Obowiązek oparcia wymiarów na materjale faktycznym należy rozumieć w ten sposób, że każdy wymiar podatkowy winien być zgodny z rzeczywistym obrotem lub dochodem płatnika i winien opierać się na takich danych informacyjnych, któreby istotnie uzasadniały uskutecznienie wymiaru w wysokości, przez władze wymiarowe przyjętej. W celu zebrania tego materjału, każdy urzędnik wymiarowy oraz współdziałający przy wymiarze winien starać się o osobiste zdobycie największej ilości danych, służących do wymiaru, w szczególności zaś poznawać stosunki majątkowe i czynności gospodarcze płatników, wnikać w te stosunki, umiejętnie i ostrożnie operować zebranym materjałem oraz dokładać wszelkich starań, aby najściślej odtwarzać prawdę materjalną, stanowiącą o wysokości podatku dla każdego płatnika.

...Do realizacji nowych założeń polityki wymiarowej, wynikających z ducha i przepisów ordynacji, przywiązuję wielkie znaczenie. Nowe zasady postępowania wymiarowego winny być przedewszystkiem dobrze wykonywane. Dlatego też będę wymagał od wszystkich podległych mi władz, wchodzących w rachubę, aby tej polityce całkowicie się podporządkowały. Niestosowanie się do niej pociągnie dla winnych kary, aż do zwolnienia ze służby włącznie.

Panów Dyrektorów proszę, aby izby skarbowe, odciążone od obowiązków prowadzenia komisyj odwoławczych, większą uwagę skierowały na prawidłowe ustalanie wymiarów podatkowych. Nadzór izb od chwili wejścia w życie ordynacji winien obejmować nie tylko ocenę pracy urzędów, ale także udzielanie konkretnych wskazówek, materjałów i danych mogących służyć za podstawę wymiarów, odpowiadających przepisom i duchowi ordynacji.

Rok 1935 będzie pierwszym rokiem wymiarów, opartych na nowych zasadach — pierwszym zaś wymiarem — wymiar podatku przemysłowego od obrotu za rok 1934, do którego władze skarbowe w najbliższym już czasie przystąpią. Aby zgóry zapobiec wszelkim nieprawidłowościom i od samego początku wdrażać urzędy skarbowe do stosowania nowych zasad i przepisów, koniecznem jest zwiększenie nadzoru nad urzędami w tym zakresie oraz bepośrednie instruowanie i należyte pouczanie w toku dokonywania wymiarów.

...Zadaniem komisyj odwoławczych jest ocena zasadności wymiarów dokonanych poszczególnym płatnikom. Bezpośredni wymiar (z pewnemi wyjątkami) należy do urzędów skarbowych, a prace instrukcyjno-wymiarowe do izb skarbowych, natomiast orzecznictwo spoczywa w ręku niezależnego czynnika obywatelskiego — komisyj odwoławczych, obradujących pod przewodnictwem specjalnego przewodniczącego, podległego bezpośrednio Ministerstwu Skarbu.

Panowie Przewodniczący komisyj odwoławczych reprezentują niezależne od skarbowych władz wymiarowych orzecznictwo w dziedzinie podatków bezpośrednich. Prace komisyj winny być organizowane w sposób zapewniający należyte wyjaśnienie prawdy materjalnej — również w postępowaniu odwoławczem. W tym celu Instrukcja Podatkowa przyznaje Panom szereg kompetencyj i uprawnień co do wydawania poleceń w zakresie rozpatrywanych przez komisje odwołań. Nie wątpię, że Panowie wywiążą się z nałożonych obowiązków postawienia prac komisyj na odpowiednim poziomie.

Zwracam się wreszcie do wszystkich podległych mi pracowników, zatrudnionych wymiarem podatków bezpośrednich, którzy, jak mi wiadomo, nie szczędzą pracy nieraz ponad siły, aby wniknęli w treść i ducha postępowania podatkowego, przewidzianego ordynacją podatkową i zechcieli przytem zwrócić swoje wysiłki w kierunki zapewnienia Skarbowi Państwa należnych wpływów podatkowych na nowych i odmiennych od dotychczasowych zasadach postępowania.

Do powyższego okólnika nawiązał też p. Minister Skarbu w przemówieniu, wygłoszonem dnia 30 stycznia r. b. na posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu, a w którem m. inn. powiedział (cyt. według tekstu, ogłoszonego w zeszycie 5-tym czasopisma „Polska Gospodarcza"):

Poruszono tu sprawę wymiarów i egzekucji, i były robione nieskończone zarzuty w tym kierunku.

Co do wymiarów, to jak powiedziałem, przyznaję, że wymiary były dawniej robione bardzo często nadmierne, wogóle niebardzo właściwie, co właśnie spowodowało w dużym stopniu powstanie, a potem wzrost zaległości. Od kilku lat robię wszystkie wysiłki, żeby temu przeciwdziałać. Nie mogę stwierdzić, że w dużym stopniu mi się to udało. Nie posunę się do tego, żeby powiedzieć, że już niema złych wymiarów. Owszem, wymiary złe jeszcze są. Dotychczasowy system proceduralny nie sprzyjał niewątpliwie prawidłowemu postawieniu wymiarów. Jeżeli mówię, że ordynacja podatkowa była wielkim postępem w naszem ustawodawstwie, to dlatego, że daje ona swobodę ruchów dla Ministra Skarbu, która pozwala mu wymiar podatków postawić w sposób właściwy. O tej rzeczy mówiłem, uzasadniając ordynację podatkową, i do tego powracam.

Dotychczas nie mogłem wymagać od urzędnika, żeby wymierzał zgodnie z rzeczywistością, gdyż on nie wymierzał wogóle. Wymierzała komisja szacunkowa, która szacowała, a kto-

ra nie była w stanie przeprowadzić pracy wymiarowej. Dlatego dotychczas wymiary były oparte na szacunku. Dziś wymiar jest robiony na odpowiedzialność urzędnika, ten urzędnik będzie odpowiadał za zły wymiar. I raz jeszcze przyrzekam Panom, że słowa, które zostały użyte w okólniku, mówiące o odpowiedzialności urzędnika, odpowiedzialności dyscyplinarnej, posuniętej aż do zwalniania urzędnika, który nie będzie stosował moich wytycznych, że to nie jest blaga, nie jest przesada— to będzie wprowadzone w życie. Od wymiarów, które zaczną się w roku 1935, spada na władze skarbowe całkowita odpowiedzialność, dlatego, że od tej chwili one mają możność całkowicie uporządkować wymiar.

...Druga sprawa — sprawa egzekucji, znów sprawa niesłychanie trudna. Zabagnienie w tej chwili tej sprawy jest spowodowane istnieniem tych kolosalnych zaległości, o których była mowa, i to stawia nas wciąż w tej sytuacji: nie robić egzekucyj, to nie będzie ani dochodu, ani wogóle obowiązków podatkowych; robić egzekucje — spotykamy się tu z uporem, który musimy przełamywać, i stąd wynikają przykre konsekwencje, o których wszyscy wiemy. Oczywiście, gdyby korpus sekwestratorów był korpusem aniołów, zapewne potrafiłby dać sobie radę, ale to są urzędnicy, płatni po sto kilkadziesiąt złotych; wśród nich może być wielu ludzi mało taktownych, mało wykształconych, mało rozumiejących. Jeśli jeszcze istnieją te zewnętrzne warunki — wielkie zaległości i opór płatników, to oczywiście w wielu wypadkach można, jeśli nie usprawiedliwić, to w każdym razie zrozumieć nietakt w postępowaniu egzekutora. Oczywiście, jest to rzecz, z którą walczę, i we wszystkich rozmowach zawsze proszę o komunikowanie mi osobiście o każdym fakcie nadużyć egzekutorów. Każdy fakt, który doszedł do mojej wiadomości, został przykładnie ukarany i w dalszym ciągu zostanie ukarany, ale nie mogę karać, kiedy słyszę tylko pewne ogólnikowe narzekania, ogólnikowe skargi...

Projekt, do którego ostatecznie doszliśmy, i który przeprowadzony będzie, polega z jednej strony na kumulacji nakazów płatniczych i upomnień, z drugiej strony na wciąganiu władz gminnych jako inkasentów — nie egzekutorów — podatkowych i wreszcie na skomasowaniu samej egzekucji w czasie i miejscu, tak, żeby zrobić ją rzadką i przez to mniej rażącą, mniej uderzającą publiczność.

KSIĘGI JAKO PODSTAWA WYMIARU

Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. V. 2041/1/35 zarządziło, aby izby skarbowe i urzędy skarbowe w wypadku przedstawienia przez płatników uproszczonych ksiąg do zaświadczenia, umieszczały na pierwszej lub ostatniej stronie księgi uproszczonej klauzulę następującej treści:

Niniejszem stwierdza się, że przedstawiona przez . . . . w . . . . uproszczona księga . . . . . służyć ma na czas od dn. . . . 193 . . r. do dn. . . . . 193 . . r. i zawiera . . . . . stron, kolejno ponumerowanych i przeciągniętych sznurem, umocowanym na ostatniej stronie pieczęcią urzędową.

Nr. . . . . . dn. . . . . . 193 , . r.

Na ostatniej stronie księgi końce sznura powinny być umocowane pieczęcią lakową, obok której umieszcza się podpis. Dla kontroli zaświadczonych ksiąg prowadzony będzie specjalny zapisek, którego numer kolejny podaje się przy zaświadczeniu. Zaświadczenie przez władze skarbowe ksiąg uproszczonych podlega opłacie stemplowej w kwocie zł. 5. W razie złożenia podania na piśmie podanie to — niezależnie od wymienionej kwoty — podlega opłacie zł. 5. Złożenie podania nie jest obowiązkowe. Zaświadczenie ksiąg uproszczonych dokonywa się tylko w roku, poprzedzającym okres rachunkowy, na który mają być założone. Zaświadczenie powinno nastąpić w dniu przedstawienia ksiąg do poświadczenia. Przy pierwszem założeniu ksiąg uproszczonych przez przedsiębiorstwa oraz właścicieli nieruchomości budynkowych zaświadczenie ksiąg może się odbywać w każdym czasie, nawet w środku miesiąca, z tem, że zapisy w księgach będą służyć za podstawę dla wymiaru podatków jedynie od daty zaświadczenia tych ksiąg. Wyjątkowo w 1935 r. Ministerstwo Skarbu poleciło, aby władze skarbowe nie kwestjonowały zapisów, dokonanych od początku roku, do daty zaświadczenia tych ksiąg, o ile zaświadczenie nastąpiło do dn. 15 b. m.

*

W sprawie ustalania wymiarów podatkowych na podstawie ksiąg cytowany już okólnik Ministerstwa Skarbu L. D. V. 3817/1/35 w sprawie postępowania władz skarbowych zawiera, co następuje:

Równie ważnem jest ustalenie obowiązku podatkowego na podstawie ksiąg. Kodeks Handlowy powiększa liczbę obowiązanych do prowadzenia ksiąg, a ustawa o podatku przemysłowym i ordynacja podatkowa zachęcają do tego nieobowiązanych do zakładania księgowości. Życzę sobie, aby polityka wykonawcza władz w stosunku do ksiąg szczególnie prowadzonych przez drobnych płatników, sprzyjała tendencji ich rozpowszechniania. Nieprzyjmowanie ksiąg za podstawę wymiaru winno mieć uzasadnienie przedewszystkiem w ich wadliwości materjalnej, w nierzetelności ksiąg. W tym ostatnim wypadku należy stosować wszelkie sankcje przewidziane w prawie.

IV ZALICZKA OD OBROTU ZA 1934 R.

Jakkolwiek w myśl § 82 rozp. o wykonaniu Ordynacji Podatkowej IV zaliczka kwartalna na podatek od obrotu za 1934 r. płatna jest do dnia 15 lutego r. b., to jednakże Ministerstwo Skarbu utrzymało w mocy poprzedni termin — 15 marca r. b.

NADZWYCZAJNA DANINA MAJĄTKOWA W 1935 R.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu, ogłoszonem w Nr. 4 Dziennika Ustaw poz. 25, przypadającą na rok bieżący kwotę nadzwyczajnej daniny majątkowej w II grupie kontyngentowej osób fizycznych — płatników podatku obrotowego) obliczają właściwe urzędy skarbowe, które doręczą nakazy płatnicze do dnia 15 czerwca r. b. Wymieniona kwota daniny płatna jest w całości w terminie do dnia 30 czerwca r. b.

Od nakazów zapłaty przysługuje prawo odwołania się w ciągu 30 dni, ale tylko co do braku samego obowiązku zapłacenia daniny, natomiast „zaczepienie" podstawy obliczenia daniny nie podlega rozpatrzeniu. Jedynie tylko zmiana ustalonego obrotu, jako podstawy wymiaru daniny, w normalnym toku instancji powoduje z urzędu zmianę w wysokości obliczonej daniny.

ODSETKI OD ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 6 lutego r. b. uchwaliła projekt ustawy o odsetkach od zaległości w podatkach państwowych i samorządowych. Projekt obniża dotychczasowe odsetki, znosząc t. zw. kary za zwłokę, do 0,4 proc. od zaległości podatkowych, rozłożonych na raty, i do 0,75 proc. w stosunku miesięcznym od innych zaległości.

Wśród czasopism prawniczych

PRZYCZYNEK DO TEORJI KAUCJI HIPOTECZNEJ

W Nr. 1 czasopisma Orzecznictwo Sądów Najwyższych (w sprawach podatkowych i administracyjnych) ogłoszony został wyrok N. T. A., dotyczący kwestji, czy przewidziane w art. 1 p. 2 a) ustawy o podatku dochodowym „wierzytelności zahipotekowane na nieruchomościach" obejmują także wierzytelności, zabezpieczone kaucją hipoteczną (na obszarze b. zab. rosyjsk.). Na pytanie to N. T. A. odpowiedział twierdząco.

Jeżeli o powyższym wyroku wspominamy, to głównie dlatego, że został on w rzeczonem czasopiśmie opatrzony obszerną glossą znakomitego znawcy prawa hipotecznego prof. dr. *Fryderyka Zolla,* zawierającą cenne przyczynki do podstawowych zagadnień prawa hipotecznego.

Aprobując w pełni stanowisko N. T. A., Autor w glossie swej kreśli m. inn. następujące uwagi, dotyczące instytucji kaucji hipotecznej:

Coprawda instytucja „kaucji hipotecznej" nie została przewidziana i unormowana w ustawie z r. 1818, lecz wprowadzono ją dopiero w praktyce w województwach centralnych (a teraz i wschodnich) dzięki twórczej interpretacji, liczącej się z potrzebami życia ekonomicznego. Jednakże mimo to kaucja hipoteczna jest tu w swej istocie prawnej identyczna z hipoteką kaucyjną § 14 austr. ustawy z r. 1871 i z hipoteką § 1190 k.c. niem...

Następnie Autor wytyka pomieszanie pojęć, a mianowicie — wierzytelności i długu z jednej oraz hipoteki jako rzeczowego zabezpieczenia z drugiej strony, poczem wywodzi:

Jeżeli, stając na stanowisku ustawy z r. 1818, uchronimy się od powyższego pomieszania pojęć i uprzytomnimy sobie należycie, że wierzytelność zabezpieczona hipotecznie, a hipoteka to dwa prawa różne i że właściwą i istotną treścią wpisu jest hipoteka, jako prawo rzeczowe, a nie wierzytelność, którą hipoteka zabezpiecza, że wpis wierzytelności następuje tylko dla oznaczenia podstawy hipoteki i określenia rozciągłości odpowiedzialności rzeczowej (zgodnie z art. 117), natenczas nie będzie nam wątpliwem także na obszarze mocy obowiązującej ustawy z r. 1818, że chociaż kaucję hipoteczną ustanawia się dla wierzytelności wątpliwych, niepewnych, warunkowych, jednak ustanawia się ją bezwarunkowo.

DOWÓD ZE ŚWIADKÓW PRZECIW DOKUMENTOM

W Nr. 3 czasopisma Polski Proces Cywilny znajdujemy zaaprobowaną przez komitet redakcyjny odpowiedź twierdzącą na pytanie prawne: Czy może być za zgodą obu stron dopuszczony dowód ze świadków przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu wbrew przepisowi części 2 art. 265 K. P. C.?

Autor p. *Albert Thon,* poprzez dłuższy wywód, stwierdza, że:

Opierając się na charakterze przepisu art. 265 jako normy juris dispositivi oraz na przebiegu prac ustawodawczych, dojść należy do wniosku, że za zgodą stron dopuszczalny jest dowód ze świadków przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu, bez obrazy tych przepisów Kpc., które mają charakter porządku publicznego.

ART. 135 PR. O NOT. WOBEC KODEKSU ZOBOWIĄZAŃ

W Nr. 1 czasopisma Wileński Przegląd Prawniczy rozważa p. *L. Sumorok* kwestję mocy obowiązującej art. 135 pr. o not., traktującego o oblacie na Ziemiach Wschodnich, i wywodzi, co następuje:

Tryb oblaty był znany jedynie na terytorjum b. zaboru rosyjskiego i to w myśl Ustawy Notarjalnej z 1866 roku.

W obowiązującym u nas Kodeksie Cywilnym — cz. I. T. X. była mowa o oblacie jedynie z art. 2036 — 2056, mówiących o formie obligów; co do formy sporządzania innych umów. ustawodawca Cywilny odsyłał do Ustawy Notarjalnej.

Po zastąpieniu dzielnicowej ustawy Notarjalnej przez ogólno-polskie Prawo o Notarjacie, które weszło w życie 1.I.34 r. prawodawca w omawianym artykule pozostawił na pewnem terytorjum tryb oblaty jako wyjątek i to do czasu unifikacji prawodawstwa.

Obecnie gdy odnośna część ustawodawstwa cywilnego, mianowicie część o zobowiązaniach, została zunifikowana, niema chyba żadnych podstaw, ani prawnych, ani też innej kategorji, któreby przemawiały za pozostawieniem u nas trybu nieznanego na reszcie terytorjum Rzeczypospolitej.

Na podstawie powyższej przesłanki, jako też w drodze interpretacji tekstu Autor dochodzi do wniosku, że od dnia 1 lipca 1934 r. instytucja oblaty wygasła i że dalsze stosowanie przepisu art. 135 pr. o not. jest niedopuszczalne.

Uwagi Autora wywołane zostały uchwałą Rady Notarjalnej w Wilnie, która stanęła na wręcz odmiennem stanowisku, a to z następujących motywów, również przytoczonych w cytowanem czasopiśmie (motywy te podajemy w całości):

Z mocy art. XXXV Kodeksu Zobowiązań, Księga czwarta tom X cz. I Zwodu Praw, normująca sprawę zobowiązań, została uchylona, a więc obecnie stosunki stron co do zobowiązań normują się na zasadzie Kodeksu Zobowiązań, ostatni zaś, zostawiając szerokie pole co do formy zobowiązań i ustalając tylko w poszczególnych wypadkach formę aktu notarjalnego, o oblacie nie wspomina, skąd wynik — oblata przez Kodeks Zobowiązań nie wzbroniona. Tryb oblaty na terytorjum, na którem obowiązywał t. X cz. I, został ustalony na mocy ustawy notarjalnej z roku 1866-go, obecnie ustawa ta w całości uchylona, tryb jednak oblaty zoostał zachowany w nowem prawie o notarjacie i unormowany w art. 135, pierwsze słowa tego artykułu „na obszarze mocy obowiązującej t. X. cz. I Zwodu Praw" muszą być interpretowane w ten sposób, że ustalają one określenie terytorjum, na którem pozostawiono oblatę, a więc niezależnie od tego czy księga czwarta t. X cz. I została uchylona, czy zostaną uchylone jeszcze inne części, jednak nim na pewnem terytorjum obowiązuje chociażby cząstka t. X cz. I, oblata jest na tem terytorjum dopuszczalna, oczywiście oblata nie może być stosowana do tych czynności, które przez odnośne Ustawy są uchylone, jak naprzykład co do czynności z obligami pożyczkowemi po upływie ich terminu (art. 2056 t. X cz. I), a więc część artykułu 135 Prawa o Notarjacie, normująca te czynności, jako nieaktualna, musi być uznana za podlegającą skreśleniu, nie dotyczy to jednak czynności względem innych umów, jak naprz. umów dzierżawy, najmu, pełnomocnictw, które w myśl art. 135 U. o N. przez strony mogą być zgłoszone notarjuszom do oblaty. Należy jeszcze mieć na względzie i tę okoliczność, że artykuł 135 Ust. o Not. przez prawodawcę nie został uchylony, co musiałoby mieć miejsce, jeżeli interpretować, że uchylenie w t. X cz. I księgi czwartej o zobowiązaniach uchyla tryb oblaty, t. j. cały art. 135 Ust. o Not.

DORĘCZANIE OŚWIADCZEŃ INSTYTUCJOM PAŃSTWOWYM

W Nr. 24, 1934 r. Polskiego Procesu Cywilnego rozważa p. *Stanisław Hillbricht* pytanie prawne, komu należy doręczać oświadczenia notarjalne, skierowane do urzędów i przedsiębiorstw państwowych?

Autor stwierdza, że:

Notarjusz powołany jest tylko do zbadania, czy oświadczenie należy do rzędu oświadczeń, które mogą mieć skutki prawne; nie jest natomiast powołany do oceny tego, czy oświadczenie to w konkretnym przypadku zdolne jest skutki prawne wywołać. Rola notarjusza ogranicza się tu do wykonania zlecenia strony i udokumentowania tego wykonania; notarjusz jest jedynie pośrednikiem, tak jak np. poczta, za której pośrednictwem może zresztą doręczenie notarjalne również nastąpić.

Autor dochodzi do następującej konkluzji, zaaprobowanej przez komitet redakcyjny wspomnianego czasopisma:

Oświadczenia notarjalne, skierowane do urzędów i przedsiębiorstw państowwych, winny być przez notarjusza — o ile strona nie zażąda doręczenia ich komu innemu — doręczane z pominięciem Prokuratorji Generalnej, a mianowicie: 1) oświadczenia, skierowane do urzędów państwowych, — funkcjonarjuszom i przełożonym urzędów państwowych, wskazanym w art. 154 Kpc.; 2) oświadczenia, skierowane do przedsiębiorstw państwowych, — osobom, uprawionym z mocy ustaw i statutów do odbioru pism w imieniu przedsiębiorstwa państwowego, lub osobom, wskazanym w art. 144 § 2 i 152 Kpc.

KONTROLA PUBLICZNA NAD BILANSAMI PRZEDSIĘBIORSTW

W Nr. 1 Przeglądu Prawa Handlowego ukazała się pod powyższym tytułem praca p. *Gustawa Lautera*, w której Autor szczegółowo rozważa aktualną obecnie sprawę realizacji kontroli nad gospodarką przedsiębiorstw.

W nawiązaniu do przepisów Kodeksu Handl., Autor wywodzi m. inn., co następuje:

Poza wskazaną perjodyczną rewizją przymusową spółek akcyjnych w trybie art. 376 Kod. Handl. przymusowa rewizja przewidziana jest nadto w pewnych szczególnych przypadkach w trakcie procesu założycielskiego (art. 312 i 313 Kod. Handl.). oraz przy podwyższeniu kapitału akcyjnego (art. 439 § 3 Kod. Handl.), a mianowicie, gdy przewidziane są wkłady niepieniężne (aporty), nabycie przed zarejestrowaniem spółki praw majątkowych albo wynagrodzenie za wysługi, świadczone przy powstaniu spółki. Tego rodzaju posunięcia kryją w sobie szczególnie łatwe możliwości zapewnienia niektórym akcjonarjuszom lub założycielom niewspółmiernie znacznych korzyści z oczywistą szkodą spółki i pozostałych jej członków.

Należy jednak zauważyć, że o ile przepisy art. 313 i 439 Kod. Handl. weszły już w życie, o tyle art. 376 Kod. Handl. do chwili obecnej jeszcze nie obowiązuje, albowiem w myśl art. 697 § 2 Kod. Handl. wprowadzenie w życie art. 376 zostało zastrzeżone osobnemu rozporządzeniu Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Sprawiedliwości, które oznaczać będą jego moc obowiązującą pod względem czasu, obszaru i rodzaju spółek akcyjnych. Zgodnie z wyżej powiedzianem należałoby życzyć, aby zapowiedziane rozporządzenie, które się jeszcze nie ukazało, objęło wszystkie spółki akcyjne w Polsce, a jeżeli by jednoczesne rozciągnięcie omawianego przepisu na wszystkie spółki nie było możliwe, aby nastąpiło to stopnowo, w możliwie najkrótszych odstępach czasu.

JEDNOLITOŚĆ FORMY W PRAKTYCE PRAWNICZEJ

W Nr. 1 lwowskiego Czasopisma Sędziowskiego ukazał się artykuł p. t. „Przyczynek do kwestji formy w procesie cywilnym", którego Autorem jest p. *Jan Hroboni*.

Jakkolwiek wspomniany artykuł dotyczy formy w postępowaniu sądowem, to jednak przez analogję, ze stanowiska zainteresowań notarjatu, warto przytoczyć z tego artykułu następujący ustęp:

Forma orzeczeń sądowych w całem Państwie powinna być jednolita ze względu na unifikację ustaw, jako jeden z warunków zjednoczenia się dawnych dzielnic w jeden organizm państwowy.

Otóż należy uznać za zbawienną działalność na tem polu ustalanie na zebraniach całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, zwołanych na zasadzie § 12 regul. S. N. (z dnia 20 października 1934 do C. Prez. 51/34 i z dnia 9 grudnia 1934 do C. Prez. 40/33) — jednolitej formy orzeczeń Sądu Najwyższego. Ustalenie takiej jednolitej formy w sądach niższych instancyj ze strony kompetentnej — byłoby też bardzo pożądane, albowiem w tej dziedzinie procesowej dał się już zauważyć pewien chaos i rozbieżność. Ustalenie to, o ile słyszałem, jest zamierzone, a nawet już częściowo realizowane.

ORGAN APLIKANTÓW ZRZESZEŃ PRAWNICZYCH

Do Nr. 1 Głosu Sądownictwa załączony został stały dodatek p.t. „Młody Prawnik. Kronika Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej".

Na czele dodatku p. t. „Nasze cele i zadania" pisze p. *Jerzy Poznański:*

W dniu dzisiejszym zaszedł w życiu młodego pokolenia prawników polskich fakt niezwykłej wagi. Oto poraz pierwszy od chwili powstania Państwa Polskiego aplikanci zawodów prawniczych z całej Rzeczypospolitej Polskiej uzyskali możność informowania starszego społeczeństwa o swych celach i zadaniach. Dotychczas bowiem istniały jedynie kroniki aplikanckie, redagowane przez poszczególne Zrzeszenia miejscowe. Obecnie „Młody Prawnik" jest organem prasowym Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Aplkantów Zawodów Prawniczych Rzplitej Polskiej, najwyższej reprezentacji ogółu młodych prawników polskich.

Autor zamyka swoje uwagi następującemi słowy:

Stanowimy wielką siłę. Jest nas w tej chwili zrzeszonych w Polsce 2.000. Dwa tysiące przyszłych sędziów, prokuratorów, adwokatów, notarjuszy i referendarzy Prokuratorji. Stanowimy młode pokolenie, które nadchodzi.

Zdajemy sobie doskonale z tego sprawę, że prawnictwo polskie szamoce się dzisiaj wśród niebywałych trudności. Zarówno od wewnątrz, jak i od zewnątrz wpływają na to obce, czasami wrogie czynniki. Lecz wiemy również, iż nie odegraliśmy dotychczas w historji ojczyzny należnej nam roli, i mamy to najgłębsze przekonanie, że nadejdą czasy, gdy podobnie jak we Francji, najpiękniejszy rozdział w dziejach Polski Odrodzonej wypełnią karty zatytułowane: Prawnicy.

Ze swej strony życzymy młodzieży prawniczej pełnego powodzenia w podjętej pracy — dla dobra Państwa poprzez dobro prawnictwa.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE ADWOKATURY I NOTARJATU

Gazeta Sądowa Warszawska w okolicznościowych uwagach noworocznych p. t. „Rok 1934“, zamieszczonych na czele Nr. 1 r. b., obrazuje m. inn. ciężkie położenie adwokatury i notarjatu, snując takie oto myśli:

...*Adwokatura* przeżywała wyjątkowo ciężki okres i to do tego stopnia, że w jednej z najzamożniejszych naogół naszych dzielnic, miejscowa Rada Adwokacka, po zbadaniu stanu rzeczy, określiła stosunek dochodów adwokatury w r. 1934 do dochodów z roku poprzedniego zaledwie na 45%. W innych okręgach stosunek ten niewątpliwie wyniósł jeszcze mniejszy odsetek. To też dowcipnie ktoś zaznaczył, że adwokatura polska w r. 1934, mało czynna, naogół zajmowała się przeważnie... samorozmnażaniem się. Istotnie, napływ do adwokatury był wprost niepomierny i nie pozostający w najmniejszym stosunku do istotnych potrzeb ludności, a trudności życiowe niejednokrotnie załamywały charaktery, które nie zdołały trudności tych przezwyciężyć. To też bodaj głównym dezyderatem członków palestry, *obok utrwalenia niezawisłości sądów w Konstytucji i w praktyce*, staje się aż nadto aktualne zagadnienie *numerus clausus, ograniczenie liczby studjujących prawo* bez możności wyzyskania swej wiedzy po ukończeniu studjów i *przywrócenie obowiązkowej aplikacji sądowej*.

Nadmiar prawników w kraju wymaga zarazem *jaknajszerszego wykorzystania istniejących sił prawniczych* tam, gdzie z natury rzeczy mogą być oni pożyteczni i przydatni. Należałoby, wbrew dotychczasowej praktyce — obsadzać siłami prawniczemi stanowiska *sekretarzy sądowych i ich pomocników*, jak to miało miejsce przed wojną, należałoby *zaprzestać nominacji nie prawników na notarjuszów* a, co więcej, szczególnie przy dzisiejszych, dość skomplikowanych przepisach egzekucyjnych, powoływać bodaj nawet na *komorników* osoby z wykształceniem prawnem i wpoić zasadę, że stanowisko komornika nie może ubliżać prawnikowi. W ten sposób, choć część nadmiernej liczby prawników znalazłaby zajęcie z pożytkiem dla państwa i społeczeństwa. Niemniej ciężki los, jak adwokaturę, dotknął w r. 1934 z natury rzeczy i *notarjat*, a to wobec skurczenia się do minimum obrotów i tranzakcji. Szereg nowomianowanych notarjuszów, b. urzędników, przekonało się, że większe korzyści dawała im skromna nawet emerytura, niż rzekomo wysoce dochodowy notarjat. W dzisiejszych warunkach liczba notarjuszów również przekroczyła istotną ich potrzebę.

Do sprawy nadmiernej liczby notarjuszów w Państwie Gazeta Sądowa Warszawska powraca w notatce redakcyjnej p. t. „Ustalenie stanowisk notarjuszów“, zamieszczonej w Nr. 3 r. b. Notatka jest odgłosem na nasze uwagi, ogłoszone na czele Nr. 1 r. b. w związku z nowem ustaleniem stanowisk notarjuszów od dnia 1 stycznia r. b. W omawianej notatce czytamy:

...W rezultacie więc liczba notarjuszów w całem Państwie została zwiększona o 3-ch, t. j. z 780 na 783. Ta okoliczność wywołała niezadowolenie notarjuszów, podniesione w Nr. 1 „*Przeglądu Notarjalnego*“ z r. b. W artykule wstępnym p. t. „W obliczu nowego ustalenia“ czytamy, że było niespodzianką dla świata notarjalnego to, że „nowe ustalenie nie dokonało, na podstawie rocznego doświadczenia, głębszej rewizji dotychczasowego rozmieszczenia siedzib notarjuszów w sensie dostosowania ilości stanowisk w całym szeregu miejscowości, do realnych potrzeb i praktycznych wskazań życia. Spodziewano się bowiem powszechnie w kołach notarjalnych, że nowe ustalenie stanowisk notarjuszów położy kres wysoce nienormalnemu stanowi rzeczy, polegającemu na tem, że w szeregu ośrodków szczególnie mniejszych istnieją kancelarje notarjalne, które nie przynoszą nawet tyle, ile wynosi na najniższym poziomie ujęte minimum egzystencji notarjusza. Wypada stwierdzić — pisze autor — z całą otwartością, że w tym względzie spotkał nas głęboki zawód...“ Cóż ma dopiero powiedzieć adwokatura, która nie korzysta, jak notarjat z numerus clausus i stale się liczebnie powiększa przy stałym zaniku praktyki?

Istotnie, zagadnienie przeludnienia adwokatury przedstawia się tragicznie. Sprawa ta znajduje i w szeregach notarjatu pełne zrozumienie. Jednakże mimo pokrewieństwa w treści, odmienna istota prawna obydwuch zawodów sprawia, że nie można sprawy liczebności adwokatury i notarjatu traktować na jednej płaszczyźnie.

O OBSADĘ OPRÓŻNIANYCH STANOWISK NOTARJALNYCH

W Nr. 27-28 r. ub. czasopisma pracowników notarjatu Notarjat-Hipoteka ukazał się p. t. „Ku uwadze P. Ministra Sprawiedliwości“ artykuł, podpisany *Z. K. N.*, w którym Autor, licząc się z możliwem opuszczaniem stanowisk przez notarjuszów, korzystających z prawa do emerytury, oraz z tem, że na opróżnione w ten sposób stanowiska może zbraknąć kandydatów, a to wobec spadku dochodowości notarjatu, — proponuje:

Aby zapobiec ewentualnemu zamykaniu opuszczonych rejentur, które, bądź co bądź, dla okolicznej ludności są dobrodziejstwem, wyjście jest proste i akurat na czasie.

Na opróżnione miejsca, zdaniem naszem, mianować należy pomocników-zastępców, względnie asesorów notarjalnych, wśród których mamy również bardzo wielu takich, którzy ze względu na kwalifikacje osobiste i działalność w służbie publicznej dają rękojmię należytego wykonywania obowiązków notarjusza.

Nie poruszając sprawy asesorów notarjalnych, którzy z samego prawa predystynowani są do obejmowania stanowisk notarjuszów, Gazeta Sądowa Warszawska we wzmiance redakcyjnej, zamieszczonej w Nr. 1 r. b., a nawiązującej do powyższego artykułu, po stwierdzeniu, że... „istnieje cały zastęp pomocników notarjuszy, którzy mogliby śmiało prowadzić samodzielnie kancelarje notarjalne“, dochodzi ostatecznie do następującej konkluzji:

W zasadzie jednak istota notarjatu wymaga mianowania na notarjuszów wyłącznie prawników, a to tembardziej, że mamy nadmiar prawników dyplomowanych, którzy nie znajdują zastosowania w życiu nabytej latami wiedzy w okresie studjów uniwersyteckich. Nadprodukcja prawników wymaga przeto zużytkowania ich tam wszędzie, gdzie mogą być użyteczni, a m. inn. i w notarjacie. Również i pomocnikami notarjuszów powinni być tylko prawnicy.

Na powyższą notatkę zainteresowane czasopismo odpowiedziało w Nr. 2 r. b. w uwagach, podpisanych *E. W.*, zaznaczając, że co do nadmiaru prawników, to nie można „tego argumentu uznać za słuszny“, jak oraz że powyżej przytoczony głos jest „skądinąd życzliwy, ale sprzeciwiający się zasadzie praw nabytych“.

„PROJEKTY" AKTÓW I TAKSA NOTARJALNA

W Nr. 1 r. b. organu Rady Adwokackiej w Warszawie Palestra ukazały się w dziale redakcyjnym (rubryka: „Z życia korporacyjno-zawodowego") uwagi krytyczne pióra p. *Kazimierza Kraushara* do artykułu p. *W. D. Paszkowskiego,* p. t. „Projekty aktów notarjalnych i taksa notarjalna", ogłoszonego w Nr. 24, 1934 r. naszego pisma.

Po krótkiem streszczeniu rzeczonego artykułu Autor wyraża zdanie, że poglądy, przytoczone w tym artykule,... „winny stać się przedmiotem ożywionej dyskusji", poczem dalej wywodzi:

Zastrzec się muszę, iż losy projektu zmiany taksy nie są mi znane. Projekt sam, jak autor wspomina, wyszedł z kół adwokatury małopolskiej, która uczuła się pokrzywdzoną wprowadzeniem w dzielnicach małopolskich przymusu notarjalnego dla aktów hipotecznych. Na terenie b. Kongresówki kwestja ta nie istniała i nie jest ona dla adwokatury na tym terenie istotna. Jednakowoż przy czytaniu artykułu p. notarjusza Paszkowskiego nastręczają się liczne uwagi i zastrzeżenia.

Przedewszystkiem nie wydaje się dostatecznie uzasadnionym pogląd, jakoby taksa notarjalna uzależniona tylko od wartości pieniężnej sporządzanej przez notarjusza czynności, musiała pozostać niewzruszalną i jakoby nie można było ustalić taksy obniżonej w przypadku, gdy akt sporządzony zostaje na podstawie gotowego projektu, opracowanego przez adwokata.

Nie sprawia tu trudności rozróżnienie sytuacji, gdy notarjusz spisuje wolę stron, słowem, gdy jest redaktorem aktu, od wypadku, gdy nadaje tylko czynności, ujętej w formę gotowego projektu aktu zredagowanego przez adwokata, znamię dokumentu publicznego. Odróżnienie takiego wypadku, ze względu na uproszczenie czynności, jakie notarjusz spełnia przy przedstawieniu gotowego projektu aktu, wydaje się bardziej słusznem od twierdzenia autora, iż dla strony jest obojętnem, czy notarjusz pracuje mniej lub więcej, lecz decydującą jest wartość otrzymanej od notarjusza usługi.

Autor przyznaje, iż wprawdzie art. 16 prawa o ustroju adwokatury do czynności zawodowych adwokatów zalicza redagowanie aktów prawnych, lecz dotyczy to, jego zdaniem, tylko aktów o charakterze ściśle prywatnym, natomiast akty notarjalne należeć mają do wyłącznej kompetencji notarjatu. Twierdzenie to jest nietrafne: Do wyłącznej kompetencji notarjusza należy w istocie rzeczy sporządzanie aktów notarjalnych, natomiast zawód adwokata polega m. in. na redagowaniu wszelkich aktów prawnych, a zatem również takich, które mają otrzymać znamię dokumentów publicznych przez nadanie im formy urzędowej.

Nie można pomniejszać wartości pomocy adwokata przy sporządzaniu aktów, ograniczając ją tylko do wyjątkowych wypadków: „gdyż to i koszty podnosi i sprawy przewleka", jak się wyraża autor artykułu.

Powyższe wywody nasuwają następujące uwagi:

1. Pojęcie „gotowego projektu" aktu nie ma żadnego uzasadnienia prawnego, albowiem prawo o notarjacie nie zna wypadku, w którym notarjusz byłby zwolniony od bezpośredniego wybadania i ustalenia woli stron, poczem dopiero następuje jej ujęcie redakcyjne, przyczem zawsze notarjusz ponosi odpowiedzialność (art. 43 pr. o not.), o czem Autor zupełnie nie wspomina.

Gdyby przyjąć stanowisko Autora, to projekty aktów musiałyby być zaznaczone nazwiskiem projektodawcy i musiałyby posiadać jakiś urzędowy charakter, co jest nie do pomyślenia

2. Co do „uproszczenia czynności" w wypadku, gdy notarjusz nadaje „gotowemu projektowi" znamię dokumentu publicznego (koncepcja pozbawiona podstaw prawnych, jak to zaznaczyliśmy powyżej w p. 1), to niepodobna *a priori* tak twierdzić, bo różnie z tem być może, w zależności od stosunku kwalifikacji adwokata i notarjusza, w każdym konkretnym wypadku.

3. Wniosek, jaki Autor wyprowadza z art. 16 prawa o ustroju adwokatury, jest zbyt daleko idący. Można na podstawie tego przepisu twierdzić, że adwokat ma prawo redagowania aktów prawnych, a więc i projektów aktów notarjalnych, ale niepodobna twierdzić, że projekty te mają jakieś znaczenie prawne, jako podkład dla dokumentu notarjalnego, nie wychodzą one bowiem poza ramy wstępnego ujęcia na piśmie woli stron, dalsze zaś ich losy w każdym konkretnym wypadku są wyłącznie kwestją faktu.

4. Jesteśmy najdalsi od „pomniejszania wartości pomocy adwokata przy sporządzaniu aktów": w krytykowanym przez Autora artykule powiedziano wszak wyraźnie, że... *pomoc taka jest zawsze dopuszczalna i pożądana, przez notarjuszów najchętniej widziana i ceniona, ale*... Otóż właśnie chodzi o to „ale":... *nie może się odbywać kosztem notarjatu, nie może ograniczać jego obowiązków i uprawnień.*

Istotnie, niepodobna przypuszczać, by poważne koła adwokackie, nawet pod nacis[illegible] nia, chciały iść w kierunk[illegible] stry kosztem pokrewnego [illegible] sztą, jak to wykazał w swoi[illegible] *[illegible]kowski*, korzyść materjalna dla adwokatury byłaby z tego źródła wręcz znikoma i zupełnie nieistotna, a moralna strona sprawy nie może wszak budzić wątpliwości.

Nie możemy na tem miejscu rozwodzić się nad dalszemi uwagami Autora, które są już raczej tylko konsekwencją zacytowanych błędnych, jak mniemamy, przesłanek.

Zresztą, sprawa nie ma charakteru ogólnego, bo jak słusznie Autor podkreśla... „na terenie b. Kongresówki kwestja ta nie istniała i nie jest ona dla adwokatury na tym terenie istotna". Nigdy niczem niezamącona współpraca adwokatury i notarjatu, przy wzajemnem poszanowaniu wyraźnie pod względem prawnym zarysowanych kompetencji, będzie niezawodnie i nadal linją przewodnią postępowania tych pokrewnych zawodów prawniczych, a oby ten dobry przykład znalazł posłuch w całej Polsce.

WYSTĄPIENIE PISMA LWOWSKIEGO

Lwowski Głos Prawa zamknął ostatnio wydany Nr. 12 r. ub. notatką pod osobliwym tytułem: „Od monopolu do kartelu notarjalnego". Notatka dotyczy stosunków wewnętrznych notarjatu lwowskiego.

„Styl" tej notatki utrzymany jest na takim poziomie, że bez ujmy dla powagi naszego pisma nie możemy z nią polemizować.

Jeżeli chodzi o meritum sprawy, to jest ona wyczerpująco i autorytatywnie wyjaśniona w wywiadzie, udzielonym dnia 22 stycznia r. b. przez p. Prezesa Rady Notarjalnej we Lwowie *K. Sokola* agencji prasowej „Wschód". Wywiad ten był ogłoszony w szeregu dzienników Małopolski Wschodniej.

NOTARJALNOŚĆ KONTRAKTÓW NAFTOWYCH

NA MARGINESIE PRACY D-RA S. UNGERA*)

Obszerny artykuł Dra Stanisława Ungera w „Przemyśle naftowym" pod tytułem „Notarjalność kontraktów naftowych", mający za przedmiot sprawę zastosowania postanowień § 1. art. 82. prawa o notarjacie do umów o przeniesienie, ograniczenie lub obciążenie prawa poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych, zdąża, zdaniem Autora — „do obrony konkretnego postanowienia ustawy przed usiłowaniem rozszerzenia jego mocy wiążącej na stosunki prawne, do których się nie odnosi".

W artykule tym, zdradzającym nietylko wielką wiedzę prawniczą, ale też staranie o użycie jej dla usunięcia z pod formy przymusu notarjalnego całego szeregu umów o prawa z zakresu ustaw o poszukiwaniu i wydobywaniu minerałów żywicznych, pragnie Autor wykazać, że uprawnienia naftowe ze względu na swój swoisty charakter nie mogą być utożsamione z prawami własności do nieruchomości, [illegible] owy, odnoszące się do tych [illegible] gać przepisowi art. 82.

[illegible] ć, że takie stanowisko Au[illegible]a nie jest uzasadnione i że nie będzie mogło faktycznie znaleźć w praktycznem życiu zastosowania. Chodzi o to, czy uprawnienia naftowe mają, jeśli zachodzi wypadek przeniesienia, ograniczenia lub obciążenia tych praw, podlegać formalnie tym przepisom art. 82., które odnoszą się do umów o prawa własności do nieruchomości.

Zalążkiem powstania praw naftowych jest odłączenie prawa poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych od prawa własności nieruchomości i utworzenie dla nich pola naftowego, naturalnie po wypełnieniu pewnych, ustawą przepisanych formalności. Pod względem prywatno - prawnym powoduje utworzenie pola naftowego usamoistnienie złoża minerałów żywicznych na podstawie fikcji prawnej odłączenia złoża bituminów od nieruchomości. Odłączone na podstawie tej fikcji od nieruchomości prawo wydobywania bituminów stanowi samoistny przedmiot majątkowy, mający prawny charakter (przymiot) rzeczy nieruchomej (§ 1. al. 7. ustawy z dnia 29. stycznia 1907 Nr. 7. austr. Dz. p. p. i § 2. ustawy krajowej z 22. marca 1908) i odnośnie do tego prawa wpisanego do ksiąg naftowych ustanawia się kartę posiadania, własności, obciążenia i powrotu, a więc ustawa wyraźnie uznaje prawo własności prawa poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych, a gdy to ostatnie prawo uznane jest ze stanowiska prawnego jako nieruchomość, prawo własności „tego prawa" jest prawem własności nieruchomości wobec imperatywu ustawowego. Ustawa regulująca stosunki prawne pola naftowego stanowi też tak, jak przy stosunkach prawnych odnośnie do nieruchomości, że nabycie, przeniesienie, ograniczenie i zniesienie praw rzeczowych na odłączonem prawie wydobywania dokonuje się tylko przez wpis w księdze naftowej (§. 1. al. 7. i § 2. wyżej powołanych ustaw).

Jeżeli więc jakieś prawo czy uprawnienie uznane jest przez ustawę za nieruchomość i jeżeli ustawa uznaje prawo własności takiego prawa, jako prawo własności „nieruchomości", to chyba nie ulega żadnej wątpliwości, że takie prawo pod względem materjalnym i formalnym musi być traktowane tak, jak prawo własności do nieruchomości, a więc odnośnie do wszelkich przepisów tak prawa materjalnego, jak i formalnego bez względu na to, jak pod względem teoretycznym ktokolwiekby na to prawo co do konstrukcji prawnej i faktycznej się zapatrywał i ustosunkował, gdyż wobec nakazu względnie przepisu ustawowego wszelka konstrukcja prawna teoretyczna nie może tego stanu rzeczy zmienić.

Wolą ustawodawcy było przez nadanie pewnym prawom tej specyficznej cechy przymiotu prawnego rzeczy nieruchomej udzielenie tym prawom opieki materjalnej i formalnej, jaką są otaczane prawa do rzeczy nieruchomych. To stanowisko podziela już choćby brzmienie §. 16 i § 23. wyżej cytowanych ustaw, które postanawia, że egzekucja na prawo wydobywania minerałów żywicznych ma miejsce wedle przepisów ordynacji egzekucyjnej o egzekucji na nieruchomości. A więc niezbitą wolą ustawodawcy było traktowanie tych praw, mających przymiot rzeczy nieruchomej, pod względem materjalnych i formalnych przepisów ustawowych tak, jak praw do nieruchomości.

Nie wdając się więc w dalsze omówienie innych wywodów Autora artykułu „Notarjalność kontraktów naftowych", mogę stwierdzić, że pod względem materjalnym i formalnym umowy naftowe, mające za przedmiot przeniesienie, ograniczenie lub obciążenie prawa poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych, a więc w szczególności także dzierżawę uprawnień naftowych czy też dalsze przeniesienia tych uprawnień, względnie ustanowienie pod jakimkolwiek tytułem udziałów w zysku minerałów żywicznych, t. zw. udziałów brutto, muszą mieć formę aktu notarjalnego, aby były ważne.

Dr. Henryk Weissberg.

*) Praca d-ra *Stanisława Ungera* pod tytułem, zaznaczonym w nagłówku, była drukowana w „Przemyśle Naftowym", a następnie ukazała się w odbitce, co sygnalizowaliśmy na właściwem miejscu (Nr. 2, r. b., str. 24), zapowiadając, że pracą tą zajmiemy się bliżej. Obecnie drukujemy w związku z tem właśnie uwagi, których Autorem jest dr. *Henryk Weissberg*, Notarjusz w Tarnopolu. (Red.).

Opłaty stemplowe

PROJEKT ZMIANY PRZEPISÓW STEMPLOWYCH

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 6 lutego r. b. uchwaliła projekt noweli do ustawy o opłatach stemplowych i niektórych innych ustaw, zawierających przepisy stemplowe.

Według komunikatu urzędowego — „projekt porządkuje dotychczasowe przepisy prawne i wprowadza szereg ulg, związanych z obrotem handlowym".

Na podstawie informacji, jakie zdołaliśmy zebrać u źródła, możemy podać do wiadomości, że w projektowanej noweli zasługują na szczególną uwagę ze stanowiska praktyki notarjalnej następujące dwa punkty:

1. W związku z wyrokiem N. T. A., który ustalił tezę, że „opłacie z art. 114 u. o. s. nie podlega pismo, z którego treści wynika, że świadczenie strony, przyjmującej nowy dług, jest równocześnie stypulowanem świadczeniem wzajemnem" (wyrok z 26.X.1934 r. L. rej. 1085/31: wyrok ten ogłosiliśmy w Nr. 24, 1934 r., str. 15), projektowana nowela zawiera interpretację autentyczną do art. 114 u. o. s., obalającą (z mocą wsteczną) tezę N. T. A.

2. Projektowana nowela zmienia punkt b) art. 9 ustawy o ulgach dla nowowzniesionych budowli (Dz. Ust. Nr. 22, poz.173, 1933 r.) w tym sensie, że jeżeli nowy dom został sprzedany w drodze licytacji przymusowej, to nabywca, który pragnie następnie dom ten (w ciągu 8 lat od ukończenia budowli) sprzedać, nie będzie korzystał ze zwolnienia od opłaty stemplowej, bo nie będzie to już pierwszy po ukończeniu budowy tytuł przejścia własności, jak tego wymaga projektowana nowela.

Z ORZECZNICTWA N. T. A.

OPŁATA OD HIPOTEKI KAUCYNEJ *)

Urząd Skarbowy w Ostrowie, opierając się na protokóle kontroli akt i ksiąg miejscowego notarjusza, wymierzył nakazem płatniczym z 10.I.1931 r. właścicielowi realności od podpisanego zezwolenia wobec tegoż notarjusza na wpis w księdze wieczystej realności Ostrów Nr. 820 hipoteki zabezpieczającej do maksymalnej wysokości 10.000 marek niemieckich na rzecz Banku celem zabezpieczenia wszelkich poprzednich i przyszłych pretensji tegoż Banku, od którego notarjusz pobrał opłatę stemplową na zasadzie art. 84 ustęp 1 ustawy o opłatach stemplowych według stopy 0,5%.

W odwołaniu od wymiaru płatnik podniósł zarzut, że w danym wypadku przepis artykułu powołanego zastosowany być nie może, albowiem w przepisie tym wymienione są tylko §§ 1191 do 1203 niem. Kodeksu cywilnego, podczas gdy chodzi tu o hipotekę kaucyjną z § 1190 niem. kod. cywilnego, do której ma zastosowanie art. 82 ust. o opł. stempl.

Izba Skarbowa w Poznaniu orzeczeniem z dnia 31.VIII.1931 odwołania nie uwzględniła. Powyższe orzeczenie Izby Skarbowej stanowi przedmiot skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, w której płatnik zwalcza stanowisko Izby i domaga się uchylenia jej orzeczenia. Pozwana władza wnosi w odpowiedzi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżący dowodzi, że do spornego pisma nie może mieć zastosowanie przepis ustępu 1 art. 84 ustawy o opł. stempl., albowiem pierwsza połowa tegoż ustępu obowiązuje tylko na obszarze b. zaboru rosyjskiego, zaś druga odnosi się wyłącznie do b. dzielnicy pruskiej. Twierdzenie powyższe opiera skarżący na tem, że w pierwszej połowie, gdzie jest mowa o ustanowieniu hipoteki, albo zastawu nieruchomego, przytoczone są taksatywnie tylko §§ 2085 — 2091 Kodeksu cywilnego francuskiego i art. 1627 Kodeksu cywilnego rosyjskiego, zaś w drugiej połowie, gdzie jest mowa o ustanowieniu długu gruntowego lub rentowego, tylko §§ 1191 do 1203 Kodeksu cywilnego niemieckiego. Powyższe stanowisko nie wytrzymuje atoli krytyki. Jeśli ustawodawca, mówiąc w art. 84 o piśmie, stwierdzającem umowę „o ustanowienie hipoteki albo zastawu nieruchomego", wymienił w nawiasie §§ 2085 — 2091 Kodeksu cywilnego Napoleona i art. 1627 Kodeksu cywil. rosyj. i jeżeli przytoczone przepisy traktują wyłącznie o zastawie nieruchomym, to oczywiście brak wszelkiej podstawy do twierdzenia, że wymienione przepisy dotyczą zarówno zastawu nieruchomego, jak i hipoteki. Tak, jak przytoczone w ustępie 1 art. 84 przepisy kodeksu cywil. niem., traktujące o długu gruntowym i rentowym, wiążą się z tym tylko przedmiotem, tak samo wiążą się z ustanowieniem tylko zastawu nieruchomego traktujące o tym przedmiocie przepisy kodeksów francuskiego i rosyjskiego, przytoczone w mowie będącym ustępie.

Stanowisko skarżącego, nie znajdujące — jak z powyższego wynika — żadnego oparcia w omawianym przepisie ustawy, prowadziłoby do takiej, niczem wytłomaczyć się nie dającej konsekwencji, że ustanowienie hipoteki tytułem kaucji podlegałoby opłacie na obszarze całego Państwa, podczas gdy ustanowienie hipoteki dla wierzytelności już istniejącej podlegałoby opłacie tylko na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Z powyższych powodów stanowisko skargi uznać należało za oczywiście chybione.

Nieuzasadniony jest również zarzut skargi, iż sporne pismo stwierdza wyłącznie ustanowienie hipoteki kaucyjnej, z treści bowiem tego pisma wynika ponad wszelką wątpliwość, że hipotekę ustanowiono na zabezpieczenie tak wszelkich poprzednich, a więc już istniejących wierzytelności, do których ma zastosowanie art. 84 ust. o opł. stempl., jak i pretensyj przyszłych. Gdy zaś wysokość wierzytelności już istniejącej nie została określona ani w treści samego pisma, ani też w odwołaniu, to władza miała prawo sięgnąć do przepisu art. 13 ustęp 2 ust. o opł. stempl.

Z powyższych powodów N. T. A. uznał skargę za nieuzasadnioną i orzekł jej oddalenie. *(Wyrok z dnia 27 września 1934— L. rej. 8874/31).*

*) Jak widać z ostatniego ustępu niniejszego wyroku, N. T. A. utrzymuje swoją dotychczasową judykaturę co do opłat stemplowych od kaucji hipotecznych. (Red.).

POJĘCIE NIEWYKOŃCZONEGO BUDYNKU

Teza. *Pod pojęcie niewykończonego budynku z art. 54 p. 6 ustawy o opłatach stemplowych nie podpada stan prac około wzniesienia przyszłej budowli, które jeszcze nie wyszły poza czynności jedynie przygotowawcze.*

Nakazem płatniczym wymierzono nabywcy opłatę na zasadzie art. 52 i 58 ustawy o opłatach stemplowych. Jako przedmiot opłaty podano w nakazie płatniczym akt notarjalny z dn. 7.XI.1927 r., mocą którego Bank Z. sprzedał nabywcy plac, od

którego to aktu nie była pobrana opłata stemplowa z powołaniem się na p. 6 art. 54 ust. o opł. stempl.

W odwołaniu swem nabywca, powołując się na załączone dokumenty, stwierdzające rzeczywiste przystąpienie przez niego do budowy domu, wnosił o zwolnienie od opłaty w myśl art. 2 i 4 ustawy z dnia 22.IX.1922 poz. 786 Dz. Ust. oraz art. 54 p. 6 i 7 u. o. s.

Odwołania powyższego Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie orzeczeniem z dnia 16.X.1931 r. Nr. W V.4578/1/31 nie uwzględniła. Skarga, wniesiona do Najwyższego Trybunału Administracyjnego zarzuca obrazę prawa.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Według art. 54 p. 6 u. o. s. (obecnie art. 9 ust. z 24.III.33 r. — Red.) wolne są od opł. st. pisma, tyczące się przeniesienia własności budynku, nie wykończonego, sporządzone w ciągu lat 8 od dnia rozpoczęcia budowy. Według zaś tegoż art. 54 ustęp ostatni u. o. s. osoba, powołująca się na uwolnienie od opłaty, przewidziane w p. 6 tego artykułu, ma udowodnić warunki zwolnienia. Wreszcie według § 102 rozporządzenia wykonawczego warunki zwolnienia, przewidziane w p. 6 art. 54, mają być udowodnione zaświadczeniem właściwej władzy, sprawującej nadzór nad budownictwem.

Skoro pismo, o którem mowa we wspomnianym wyżej art. 54 ustawy, ma tyczyć się przenesienia własności budynku nie wykończonego, to już samo brzmienie tego artykułu nie pozostawia wątpliwości, iż w chwili sporządzenia owego pisma musi istnieć na gruncie co najmniej rozpoczęta sama budowla tak, iż o niewykończonym budynku dopóty nie będzie mogło być mowy, dopóki praca około wzniesienia budowli nie wyjdzie poza czynności jedynie przygotowawcze, jak: gromadzenie materjału, niwelacja, wykopy i t. p. Oczywiście, kwestja ta jest w swej istocie zagadnieniem natury technicznej, związanem z indywidualnemi okolicznościami, których stwierdzenie z natury rzeczy oraz z mocy § 102 rozporządzenia wykonawczego należy do właściwej władzy sprawującej nadzór nad budownictwem. Władza ta ma zaświadczyć stan budowli dla celów zwolnienia przeniesienia własności tejże od opłaty, do władzy wymiarowej, natomiast należy oparcie konkluzyi prawnych na tem zaświadczeniu, a w szczególności ocena, czy zaświadczone w niem okoliczności faktyczne uzasadniają powzięcie decyzji o zwolnieniu.

W rozpatrywanym wypadku strona skarżąca powołuje się dla udowodnienia faktów, uzasadniających prawo do korzystania ze zwolnienia z art. 54 p. 6 u. o. s., na zaświadczenie Magistratu m. st. Warszawy z 11.X.1927 Nr. 2221/27. Atoli zaświadczenie to, mające według zamiaru strony służyć za dowód, iż w chwili sporządzenia aktu istniał budynek niewykończony, wykazuje stan faktyczny właśnie wręcz odmienny od owego, który strona zamierzała udowodnić. Stwierdza ono bowiem, iż po zbadaniu na miejscu okazało się, iż nabywca rzeczywiście przystąpił do budowy powyższego domu, przyczem stwierdzono na miejscu stan robót: 1) wykonano okopów około 5 m. sz., 2) nagromadzono cegły około 20.000 sztuk, 3) drzewa, budulcu koło 2 wagonów. Jeśli więc pozwana władza, oceniając na podstawie zaświadczenia, o którem mowa wyżej, czy zachodzą warunki zwolnienia od opłaty stemplowej z art. 54 p. 6 u. o. s., uznała, że zaświadczeniem tem nie udowodniono, iż pismo quaestionis tyczy się przeniesienia własności budynku niewykończonego, to N. T. A. (nie wchodząc nawet w rozpatrywanie kwestji, czy zaświadczenie pochodzi od właściwego organu Magistratu) nie dopatrzył się w tem sprzeczności z treścią zaświadczenia.

Na rozprawie zastępcy strony skarżącej powoływali się na fakt stwierdzenia przez właściwy organ policji budowlanej, że budowa została rozpoczęta przed datą kontraktu quaestionis. Fakt ten atoli nie może mieć istotnego znaczenia dla sprawy, a to wobec podanej wyżej wykładni art. 54 p. 6 ustawy.

Zarzut skargi, iż pozwana władza pogwałciła przepisy art. 2 i 4 ustawy z dnia 22.IX.1922 r. Dz. Ust. poz. 786, należało uznać za bezzasadny, skoro postanowienia tej ustawy, na które się skarga powołuje, uległy uchyleniu z mocy przepisu art. 171 ustęp ostatni ustawy o opłatach stemplowych z dniem wejścia w życie tej ostatniej ustawy.

Dołączone do skargi zaświadczenie z dnia 11.XII.1931 i z dnia 7.XI.1927 Trybunał pominął na zasadzie art. 83 rozporządzenia Prez. Rzecz. o N. T. A. poz. 806 Dz. Ust. z 1932 roku. Jeśli tedy pozwana władza nie uwzględniła roszczenia o zastosowanie do pisma z dnia 7.XI.1927 art. 54 p. 6 u. o. s., to N. T. A. nie mógł się w tem dopatrzeć zarzucanej w skardze obrazy prawa, czy wadliwości postępowania, a wobec tego oddalił skargę, jako nieuzasadnioną *(Wyrok z dnia 22 listopada 1934 — L. rej. 275/32).*

ODWOŁANIE CZY ŻĄDANIE ZWROTU OPŁATY?

T e z a. *W razie określenia sumy opłaty w trybie art. 24 lit. b ustawy o opłatach stemplowych ma zastosowanie przepis art. 46 ustęp 1. tejże ustawy.*

Nabywca wpłacił na zasadzie karty wymiarowej Urzędu opłat stemplowych z 14.V.1929 opłatę stemplową od kontraktu kupna-sprzedaży z daty Kraków 30.IV.1929 realności objętej lwh. 1883 i 1009 ks. gr. gm. kat. Kraków.

W dniu 11.II.1930 wpłynęło do Urzędu Opłat Stemplowych podanie płatnika, w którem on, powołując się na przepis art. 45 ust. o opł. stempl., domagał się zwrotu uiszczonej opłaty stemplowej. Prośbę swą uzasadniał tem, że nabyta przez niego realność stanowi nowy budynek, którego budowę ukończono 18.V.1929, zezwolenie zaś na jego zamieszkanie otrzymano 3.VI.1929, że więc umowa o przeniesienie własności tegoż domu na zasadzie art. 54 p. 6 i 7 ust. o opł. stempl. opłacie stemplowej nie podlega.

W odpowiedzi na powyższe podanie Urząd Opłat Stemplowych zawiadomił płatnika, że Izba Skarbowa postanowieniem z dn. 5.V.1931 jego odwołanie pozostawiła bez rozpatrzenia, albowiem wniesiono je po upływie terminu jednomiesięcznego, przewidzianego w art. 46 ust. 1. ustawy o opł. stempl. oraz w § 93 p. b) rozporządzenia wykonawczego.

Powyższe postanowienie Izby Skarbowej stało się przedmiotem skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, w której skarżący zarzuca, że postanowienie to oparte zostało na mylnych przepisach ustawy.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżący wywodzi w skardze, że władza przy wydaniu zaskarżonej decyzji oparła się mylnie na przepisie art. 46 u. o. s. i na § 93 p. b) rozp. wykon., podczas gdy w danym wypadku miał jedynie zastosowanie przepis art. 45 o opł. stempl. i § 81 lit. f) rozp. wykon.

Powyższe stanowisko skarżącego nie może być atoli uznane za trafne, albowiem znajdująca się w akcie wymiarowym karta wymiarowa z 14.V.1929 dowodzi, że sporna opłata stemplowa uiszczona została w trybie, przewidzianym w art. 24 lit. b) ust. o opł. stempl., to znaczy, że skarżący przedstawił pismo Urzędowi Opłat Stemplowych, a ten w wydanej mu karcie wymiarowej określił przypadającą sumę opłaty. Uiszczenie zaś opłaty stemplowej w powyższym trybie u. o. s. uznaje za uskutecznione na zasadzie wymiaru przez właściwy organ urzędowy. Wynika to z treści ust. 1 art. 46, która wskazuje na to, że wymiar przez właściwy organ urzędowy następuje niekoniecznie przez doręczenie nakazu płatniczego, lecz także w innym trybie i wtedy termin do wniesienia odwołania biegnie od dnia dokonania wymiaru. W tym ostatnim wypadku miała ustawa niewątpliwie na myśli także określenie sumy opłaty w trybie art. 24 lit. b), skoro w art. 46 ust. 1. powołany został

art. 17, zaś ten ostatni, wymieniając w ust. 1. zd. 2 organy urzędowe, właściwe do wymierzania opłat stemplowych, przytacza w związku z tem także art. 24.

Zgodnie z temi przepisami ustawy traktuje rozporządzenie wykonawcze w § 93 lit. b) określenie sumy opłaty, uskutecznione w trybie art. 24 lit. b) ustawy, narówni z wymiarem zapomocą nakazu płatniczego.

Gdy zaś przepis art. 45 ust. 1. u. o. s. odnosi się tylko do wypadków, w których opłata stemplowa uiszczona została bez wymiaru urzędowego, co, jak z powyższego wynika, w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca, to stanowisko skargi, iż władza winna była oprzeć się na tym przepisie, przedstawia się jako nieuzasadnione i wobec tego należało orzec oddalenie skargi. *(Wyrok z dnia 31 października 1934 — L. rej. 8780/31).*

REJESTROWY ZASTAW ROLNICZY

Teza. Przepis pozycji 45 lit. Ba austr. taryfy należytościowej (ustawa z 13 grudnia 1862, Nr. 89 Dz. U. P.) dotyczy wpisów praw rzeczowych wyłącznie na nieruchomościach.

Urząd Skarbowy wyznaczył Bankowi *X.* nakazem płatniczym z 22.V.1931 r. od dozwolonego uchwałą Sądu Grodzkiego wpisu prawa zastawu w rejestrze zastawniczym rolniczym na rzecz Banku na zbożu, stanowiącem własność *Y.*, należytość według pół procent stawki na zasadzie pozycji taryfy 45 Ba ustawy z 13.XII. 1862 r. Nr. 89 austr. Dz. Pr. P., przyczem za podstawę wymiaru przyjął kwotę pożyczki, dla której ustanowiono prawo zastawu.

Odwołania, w którem Bank kwestjonował zasadność wymiaru, Izba Skarbowa we Lwowie nie uwzględniła orzeczeniem z dnia 9.X.1931 na podstawie §§ 1 i 68 p. 4 ustawy z 9.II.1850 Nr. 50 austr. Dz. U. P. i pozycji taryfy 45 Ba ustawy z 13. XII.1862 Nr. 89 austr. Dz. U. P.

W skardze na powyższe orzeczenie Izby do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, skarżący Bank zarzuca, że wymiarowi brak podstawy legalnej, ponieważ odnośny przepis taryfy, na którym oparto wymiar, nie może być stosowany do wpisów rejestrowego prawa zastawu.

Pozwana władza wnosi w odpowiedzi o oddalenie skargi jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Spór sprowadza się do zagadnienia, czy przepis pozycji taryfy 45 Ba ustawy z 13.XII.1862 Nr. 89 austr. Dz. U. P. ma zastosowanie do wpisów rejestrowego zastawu rolniczego, wprowadzonego rozporządzenie Prez. Rzpltej, z 22.III.1928, poz. 360 Dz. Ust. Powyższe zagadnienie należy rozstrzygnąć w sensie negatywnym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przepisy, zawarte w pozycji taryfy 45 powołanej wyżej ustawy, dotyczą wpisów celem nabycia praw rzeczowych na nieruchomościach, natomiast nie odnoszą się one do wpisów celem nabycia praw na ruchomościach. Skoro tedy przedmiotem rejestrowego zastawu rolniczego mogą być w myśl art. 4 ust. 1 powołanego rozporządzenia wyłącznie produkty rolnictwa i przemysłu rolnego, o ile w myśl obowiązujących ustaw nie stanowią one nieruchomości (przynależności nieruchomości) z natury, ustawy lub przeznaczenia, to przepis, o którym wyżej jest mowa, nie może być stosowany do wpisów tegoż prawa zastawu.

Z powyższych powodów N. T. A. uznał zaskarżone orzeczenie za niezgodne z ustawą i orzekł jego uchylenie. *(Wyrok z dnia 6 grudnia 1934 — L. rej. 2724/32).*

*

W Nr. 1 r. b. czasopisma Orzecznictwo Sądów Najwyższych (w sprawach podatkowych i administracyjnych) znajdujemy następujące zasługujące ze stanowiska notarjalnego na zaznaczenie glossy do wyroków N. T. A. w sprawach stempl.:

do wyroku z *26.X.1934 — l. rej. 1085/31* (wyrok ten ogłosiliśmy w Nr. 24, 1934 r., str. 15) w sprawie stosowania opłaty z art. 114 u. o. s. w razie, gdy przyjęcie nowego długu jest połączone z umówionem świadczeniem wzajemnem — glossę p. *Achillesa Rosenkranza,* poddającą gruntownej krytyce tezę, ustaloną przez Trybunał;

do wyroku z *31.X.1934 — l. rej. 8406/31* (wyrok ten również ogłosiliśmy w Nr. 24, 1934 r., str. 16) w sprawie wymiaru opłaty z art. 90 u. o. s. od tantjemy, przyznawanej radzie nadzorczej przez walne zgromadzenie spółki akcyjnej — glossę prof. *Adama Chełmońskiego,* która uznaje słuszność stanowiska N. T. A., z pewnemi jednak zastrzeżeniami natury cywilistycznej.

Z WYJAŚNIEŃ URZĘDOWYCH

OPŁATA OD EMISJI OBLIGACJI

W Nr. 2 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu ogłoszono pod poz. 33 następującą wykładnię (Nr. 422) do art. 114 i 120 u. o. s.:

Emisja listów zastawnych oraz innych obligacyj, zabezpieczonych pożyczkami długoterminowemi, może się odbywać w sposób dwojaki:

1) Sposób pierwszy polega na tem, że emisja następuje jednocześnie z wypłatą pożyczki, że zatem dłużnik otrzymuje pożyczkę w listach zastawnych lub innych obligacjach.

2) Sposób drugi polega na tem, że dłużnik otrzymuje od Banku pożyczkę w gotówce i że dopiero po upływie pewnego czasu po wypłaceniu pożyczki Bank emituje listy zastawne lub innego rodzaju obligacje, zabezpieczone ową pożyczką już poprzednio wypłaconą.

W przypadku 1) oblig (skrypt dłużny), stwierdzający pożyczkę, udzieloną w listach zastawnych lub innych obligacjach, jest na mocy art. 120 (punktu 3) u. o. s. wolny od opłaty stemplowej. Natomiast listy zastawne lub innego rodzaju obligacje, w których pożyczka zostaje udzielona, podlegają opłacie stemplowej, przewidzianej w art. 114, o ile nie są zwolnione na mocy punktów 2 lub 4 lub 5 art. 120.

Co do przypadku 2) Ministerstwo Skarbu zezwala niniejszem na mocy art. 130 i 209 Ordynacji Podatkowej oraz stosując analogicznie art. 120 u. o. s., aby opłata stemplowa była uiszczana jedynie od obligu, stwierdzającego pożyczkę gotówkową, aby natomiast zwolnione były od opłaty listy zastawne lub innego rodzaju obligacje, których podkładem jest udzielona poprzednio długoterminowa pożyczka w gotówce, co do której od obligu uiszczono opłatę stemplową, przewidzianą w art. 114 u. o. s. To uwolnienie jest jednak uzależnione od dwóch warunków: 1) by każda poszczególna emisja listów zastawnych lub innych obligacyj, zabezpieczonych pożyczkami długoterminowemi, obejmowała bądź tylko listy zastawne (obligacje), zabezpieczone pożyczkami, udzielonemi jednocześnie z emisją powyższych papierów wartościowych, bądź tylko listy zastawne (obligacje), zabezpieczone pożyczkami długoterminowemi, udzielonemi w gotówce (aby więc żadna emisja nie obejmowała listów zastawnych, względnie innych obligacyj, zarówno jednego jakoteż drugiego typu), 2) aby listy zastawne, względnie inne obligacje, zabezpieczone pożyczkami długoterminowemi, udzielonemi w gotówce przed emisją wymienionych papierów wartościowych, były zapisywane do odrębnych rejestrów pokrycia (aby więc nie był prowadzony rejestr pokrycia, wymieniający papiery wartościowe, zabezpieczone pożyczkami długoterminowemi zarówno jednego jak drugiego typu.

Z żałobnej karty

Ś. P. ANTONI DZIĘDZIELEWICZ

Palestra polska poniosła bolesną stratę: dnia 10 stycznia r. b. zmarł we Lwowie w sędziwym wieku 82 lat ś. p. Antoni Dziędzielewicz.

Była to niepospolita na wielką miarę zakrojona postać — człowieka, obywatela, prawnika i obrońcy. Całe Jego życie było jednem pasmem pracy i walki o ideały narodowe oraz o dobro adwokatury polskiej.

Do ostatniej chwili swego zasłużonego żywota był czynnym przewódcą Związku Adwokatów Polskich: od roku 1911 piastował nieprzerwanie stanowisko prezesa Zarządu Głównego tej organizacji, od roku 1917 był redaktorem „Czasopisma Adwokatów Polskich", organu Związku.

Odszedł senior palestry polskiej i jeden z najwybitniejszych jej przedstawicieli. Notarjat polski w serdecznem współczuciu, jakie wyraża adwokaturze, składa hołd Jego świetlanej pamięci!

REFORMA PISOWNI POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia r. b. rozpoczęły się w Krakowie prace powołanego przez Akademję Umiejętności — Komitetu Ortograficznego, którego zadaniem jest ustalenie obowiązujących jednolitych zasad pisowni polskiej. Prace Komitetu, podzielone między sześć komisji (ogólną, graficzną, łączności wyrazów, wyrazów obcych i imion własnych, interpunkcji, wydawniczą) potrwają prawdopodobnie przynajmniej rok.

Tyle wiadomość, jaką przyniosły pisma codzienne. Musimy ją na tem miejscu zaznaczyć i gorąco powitać w przekonaniu, że nareszcie dojdziemy do ładu i składu w naszej pisowni i że skończy się obecna anarchja, która przynosi ujmę godności słowa polskiego.

Dla notarjatu, którego głównym instrumentem pracy jest pióro, zapowiedź ustalenia niezłomnych zasad pisowni ma pierwszorzędne znaczenie zarówno praktyczne, jak i moralne.

WIZYTA PROF. CAPITANT'A

W dniach 5 — 7 b. m. stołeczny świat prawniczy przyjmował znakomitego gościa — przybyłego z Paryża prof. Henryka Capitant'a, profesora Sorobony, członka Instytutu, jednego z największych cywilistów ostatnich dziesiątków lat.

Dostojny gość wystąpił dwukrotnie publicznie, a mianowicie: dnia 5 b. m. wygłosił w auli Uniwersytetu Warszawskiego, którego jest doktorem honorowym, odczyt p. t. „Reforma kodeksu cywilnego" i dnia 7 b. m. w Pałacu Staszica mówił na temat: „O ewolucji pojęć w prawie familijnem".

Niema potrzeby dodawać, że prelekcje znakomitego prawnika spotkały się z ogólnem zainteresowaniem i gorącem przyjęciem.

Ruch osobowy

IZBA NOTARJALNA — WARSZAWA

Matwiejew Piotr, emerytowany sędzia grodzki — mianowany notarjuszem w Mińsku Mazowieckim.

*

IZBA NOTARJALNA — POZNAŃ

Brazewicz Włodzimierz, notarjusz w Kowalewie—przeniesiony do Pucka.

Dietl Roman, asesor notarjalny — mianowany notarjuszem w Kowalewie.

Staniewicz Jerzy—mianowany notarjuszem w Łobżenicy.

Śliwa Michał, asesor notarjalny — mianowany notarjuszem w Wieluniu.

*

IZBA NOTARJALNA — LWÓW

Laidler Kazimierz, emerytowany sędzia apelacyjny — mianowany notarjuszem w Żółkwi.

*

IZBA NOTARJALNA — KRAKÓW

Zakrocki Ludwik, notarjusz w Wiśniczu — przeniesiony do Białej.

Gerlach Stanisław, notarjusz w Zatorze — przeniesiony do Wiśnicza.

Pawłowski Jan, asesor notarjalny — mianowany notarjuszem w Zatorze.

PISARZE HIPOTECZNI

Gawel Franciszek, sędzia okręgowy w Łomży, — delegowany do p. o. pisarza hipotecznego w Łomży, do odwołania.

Moszczyński August Zenon, sędzia grodzki w Kaliszu — odwołany z delegacji do p. o. pisarza hipotecznego przy wydziale hipotecznym w Kaliszu z dniem 14 lutego 1935 r.

ROZPORZĄDZENIA Z DZIEDZINY ODDŁUŻENIOWEJ

W Nr. 1 Dziennika Ustaw pod poz. 1 ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu o zasadach i warunkach konwersji na pożyczki długoterminowe pożyczek krótkoterminowych, udzielonych związkom samorządowym przez Bank Gospodarstwa Krajowego, oraz zaległych rat, odsetek, prowizji, kosztów i innych należności ubocznych z tytułu pożyczek tak krótkoterminowych, jak i długoterminowych, udzielonych związkom samorządowym przez Bank Gospodarstwa Krajowego i banki komunalne.

W Nr. 1 Dziennika Ustaw pod poz. 3 ogłoszono rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o obniżeniu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej z tytułu pożyczek, udzielonych na podstawie ustawy z 22.VII.1925 r. o państwowym funduszu kredytu na meljoracje rolne.

W Nr. 3 Dziennika Ustaw pod poz. 22 ogłoszono rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie opłat i kosztów postępowania przed urzędami rozjemczemi do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

W Nr. 7 Dziennika Ustaw pod poz. 39 ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu o sposobie zawieszania przez urzędy rozjemcze egzekucji, prowadzonych przez instytucje kredytowe.

Dziesiątą część wpisu stosunkowego pobiera się od:

1) wniosku o zabezpieczenie dowodu;

2) wniosku o wydanie zarządzenia tymczasowego;

3) *wniosku o nadanie klauzuli* wykonalności aktowi notarjalnemu;

4) sprzeciwu od wyroku zaocznego zgłoszenia interwencji ubocznej i zażalenia w sporach działowych.

Wnioski o zabezpieczenie powództwa, zgłoszone w pozwie lub w toku sporu, wolne są od opłaty wpisu stosunkowego (art. 32).

Piątą część wpisu stosunkowego pobiera się od:

1) wartości przedmiotu ugody, zawartej przed sądem bez uprzedniego wytoczenia powództwa, lub tej części wartości przedmiotu ugody, zawartej w toku sporu, która przewyższa wartość przedmiotu sporu;

2) tej części sumy, uzyskanej z egzekucji lub stanowiącej odszkodowanie za wywłaszczenie, która w podziale sądowym przypada wierzycielom.

Opłatę tę pobiara się na podstawie urzędowego wymiaru. Jeżeli masa działowa znajduje się w przechowaniu sądu, należy opłatę z niej potrącić (art. 33).

Piątą część wpisu stosunkowego od ceny nabycia pobiera się w razie wydania postanowienia o udzieleniu przybicia nieruchomości lub innych przedmiotów i praw, z których egzekucję prowadzi się według przepisów o egzekucji z nieruchomości.

Opłatę tę nabywca powinien wnieść w terminie miesięcznym od dnia uprawomocnienia się postanowienia o przybiciu. W razie uchylenia przybicia w nadlicytacji zwraca się uiszczoną opłatę.

Wydanie postanowienia o przysądzeniu własności może nastąpić dopiero po wykazaniu przez nabywcę, że opłatę uiścił (art. 34).

Podstawą obliczenia wpisu stosunkowego od zarzutów w postępowaniu nakazowem, sprzeciwu od wyroku zaocznego, apelacji, skargi kasacyjnej, skargi o wznowienie, skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego i zażalenia jest wartość przedmiotu zaskarżenia, objętego danem pismem procesowem. (art. 35.

Opłata od podań i załączników.

Od każdego podania i wniosku do protokółu, złożonego poza rozprawą, i wogóle od każdego pisma, nie podlegającego opłacie wpisu, pobiera się opłatę:

w postępowaniu przed sądami grodzkiemi i przed komornikami w wysokości . . . . 50 gr.

w postępowaniu przed wszystkiemi innemi sądami . . 2 zł. —

(art. 41).

Od opłaty od podań i załączników wolne są:

1) pisma, odpisy i załączniki, składane przez stronę z przeznaczeniem dla strony przeciwnej lub innych uczestników postępowania;

2) pisma i wnioski do protokółu, zawierające sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczem;

d. c. n.

MARJAN KURMAN

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA POLSKIEGO

WCHODZĄCEGO W ZAKRES CZYNNOSCI NOTARJALNYCH I HIPOTECZNYCH ZA ROK 1934

ORAZ PRZEGLĄD ZA TENŻE CZAS ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO I. C.

5) Zaświadczenie lub jego odpis uwierzytelniony powinno pozostać w aktach notarjusza (art. 27 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych, Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 41, poz. 413) bądź sądu (art. 30 punkt 3 tejże ustawy, w brzmieniu art. 148 prawa o notarjacie z dnia 27 października 1933 r., Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 609); jeżeli zaświadczenie przedstawiono w drodze odwołania (art. 46 tejże ustawy), to powinno pozostać w aktach władzy skarbowej przy odwołaniu. (§: 14).

PRZEPISY WSPÓLNE.

1) Przewidziane w § 3 ust. 2, § 10 i § 12 ust. 5 zaświadczenia oraz inne dokumenty, związane z techniczną stroną budowy budynku, dla uzasadnienia prawa do korzystania z ulg z tytułu nowowznoszonych budowli — wydają władze budowlane, właściwe w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202), uzupełnionego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 663).

2) Członkom spółdzielni mieszkaniowych i mieszkaniowo - budowlanych, ubiegającym się o ulgi, zaświadczenia oraz dokumenty, o których mowa w ustępie poprzedzającym, dla uzasadnienia prawa do korzystania z ulg z tytułu nowowznoszonych budowli — wydają zarządy odnośnych spółdzielni na podstawie zaświadczeń, uzyskanych przez te spółdzielnie od właściwych władz budowlanych. (§: 16).

1) Urząd Skarbowy wydaje decyzję o przyznaniu ulg w podatku od nieruchomości oraz w podatku dochodowym na podstawie materjałów, przewidzianych w § 3 ust. 2, § 10 i § 12 ust. 5 po przeprowadzeniu w razie potrzeby dodatkowych dochodzeń.

2) Jeżeli podanie nie zostanie poparte wymaganemi dowodami, urząd skarbowy wzywa interesowanego do uzupełnienia braków, wyznaczając w tym celu odpowiedni termin. Podanie, uzupełnione w wyznaczonym terminie uważa się za wniesione w terminie.

3) Wątpliwośc w sprawach, dotyczących uznania budowli za nowowznie-

sioną bądź za przybudowę, nadbudowę lub przebudowę, rozstrzyga urząd skarbowy na podstawie przedłożonych dowodów, a w miarę potrzeby, po zbadaniu sprawy na miejscu, przy współudziale znawców.

4) Od decyzji urzędu skarbowego w sprawie przyznania ulgi służy prawo odwołania, w terminie 14-dniowym, licząc od dnia następnego po doręczeniu decyzji, do właściwej izby skarbowej, która rozstrzyga ostatecznie. (§: 17).

PRZEPISY KOŃCOWE.

1) Do nowowznoszonych budowli, których budowę ukończono przed dniem 1 kwietnia 1933 r., mają zastosowanie przepisy o ulgach, zawarte w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 372) oraz z dnia 12 września 1930 r. o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 508) z tem jednak, że przyznanie ulg następuje w trybie, przewidzianym w niniejszem rozporządzeniu.

2) Budowle, ukończone w okresie przed 16 września 1930 r., do których miała zastosowanie ustawa z dnia 22 września 1922 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 786), nadal korzystają z urzędu z ulg, tą ustawą przewidzianych, do czasu upływu okresu ulgowego.

3) Podania o ulgi w podatku od nieruchomości oraz w podatku dochodowym, wniesione do końca 1934 r., uważa się za wniesione w terminie nawet w razie przekroczenia terminów przewidzianych w §§ 3 i 9.

(§: 18).

Budowlane roboty. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 683). Orzeczeniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej dla Przemysłu budowlanego na obszarze m. st. Warszawy z dnia 17 lipca 1934 r., zatwierdzonemu zarządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 24 lipca 1934 r. (Monitor Polski Nr. 167, poz. 222), nadaje się moc powszechnie obowiązującą dla wszystkich *robót budowlanych* na obszarze m. st. Warszawy oraz miejscowości: Okęcie - Lotnisko, Boernerowo - Babice i Fort Bema.

Danina majątkowa. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 24 lutego 1934 roku w sprawie obliczenia i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej w 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 133) od gruntów, od spółek akcyjnych, od nieruchomości miejskich i od niektórych budynków w gminach wiejskich.

Darowizna. Ojciec, czyniący *darowiznę* na rzecz *nieletniego syna*, nie może jej za tegoż nieletniego *przyjąć*, lecz przyjęcie to nastąpić powinno wobec kuratora szczególnego, w tym celu przez Radę familijną wyznaczonego. Na wadliwość przyjęcia darowizny może się powoływać każda strona interesowana, nie wyłączając darującego, przywilej zaś nieletniego z art. 1125 k. c. dotyczy jedynie umów obciążliwych. S. N. z 8 listopada 1933 r. I. C. 2270/32.

10

sądzającej dobra nabywcy, chociażby nabywca nie uiścił całej zaofiarowanej *ceny* w gotówce, *lecz potrącił z niej wierzytelność* własną lub innego wierzyciela za jego zgodą; przytem okoliczność, iż nie został jeszcze sporządzony plan klasyfikacyjny, wykreślenia nie tamuje. S. N. C. I. z 22 grudnia 1933, 351/33.

Komornicy. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 marca 1934 r. (Dz. Ust. 24 poz. 179) w sprawie zmiany instrukcji dla komorników.

Koncesja udzielona w drodze umowy przez gminę miejską *na budowę i eksploatację rzeźni* z prawem wyłączności bez żadnych zastrzeżeń na przypadek rozszerzenia granic miasta *zobowiązuje* — w myśl art. 1135 K. C. — do wszelkich następstw, jakie słuszność, zwyczaj lub prawo nadają zobowiązaniu zgodnie z jego naturą; stąd przyłączenie do miasta — po udzieleniu koncesji — sąsiedniej miejscowości, powodujące *rozciągnięcie na obszar przyłączony* przysługującego gminie miejskiej prawa wyłącznego uboju zwierząt, z natury rzeczy pociąga za sobą rozciągnięcie na tę miejscowość także uprawnień koncesjonarjusza, jako bezpośrednio związanych z zakresem wyłączności gminy. S. N. I. C. 2878/32 z dn. 17/XI — 15.XII. 1933 r.

Konfiskata. Ustawa z dnia 18 marca 1932 r. o dobrach, skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość, *pozbawia krewnych w linji bocznej prawa do skonfiskowanych majątków*, znajdujących się w posiadaniu Państwa Polskiego. S. N. C. I. 2139/32 z dn. 31.X.1933 r.

Kurator spadku wakującego jest jego prawnym *wyłącznym przedstawicielem, wykonywującym prawa spadku*, w szczególności jemu tylko służy prawo poszukiwania sum i wartości należnych spadkowi z chwilą otwarcia spadku (718 K. C.), niezależnie od tego, czy przed wyznaczeniem przez sąd kuratora spadku ktokolwiek rościł jakie prawa do tych sum lub wartości, o ile tylko nie zostały one przed uznaniem spadku za wakujący sądownie i ostatecznie przyznane osobie trzeciej. S. N. I. C. 1925/32 z dnia 17.VIII.1933 r.

Koszta sądowe. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. Ust. 93, poz. 837).

Wpis jest stosunkowy i stały.

Wysokość wpisu stosunkowego zależna jest od wartości przedmiotu sprawy i *wynosi:*

1) przy wartości przedmiotu do 5.000 zł. włącznie	2 %
2) przy wartości przedmiotu do 50.000 zł. włącznie	
od pierwszych 5.000 zł.	100 zł.
od nadwyżki	1½ %
3) przy wartości przedmiotu ponad 50.000 zł.	
od pierwszych 50.000 zł.	775 zł.
od nadwyżki	1 %

Każde rozpoczęte 100 zł., a w przypadku, gdy wartość przedmiotu przewyższa 50.000 zł., każde rozpoczęte 1.000 zł. liczy się za pełne. (art. 24 i 25).

15

„ *Wykreślenie zastrzeżenia po upływie roku z art. 2 U. Hip.* W przypadku gdy zawieszona przez zwierzchność hipoteczną czynność dotyczy sprzedaży nieruchomości, *sprzedawca nie jest uprawniony do korzystania z przepisu art. 25 U. Hip.*, nie może więc żądać, aby zastrzeżenie z tej czynności zostało z wykazu hipotecznego wykreślone po bezskutecznym upływie terminu rocznego, przewidzianego w powyższym artykule.

Spadkobierca beneficjalny sprzedawcy, jeżeli działa własnem prawem, t. j. nie pochodzącem od spadkodawcy, ma prawo domagać się na mocy art. 25 U. Hip. skreślenia z wykazu hipotecznego zastrzeżenia z aktu sprzedaży, zawieszonego przez zwierzchność hipoteczną, gdy upłynął bezskutecznie rok czasu, przewidziany w powyższym artykule. Gdy spadkobierca beneficjalny działa bądź przeciwko spadkowi, bądź przeciwko trzeciemu w charakterze wierzyciela spadku, nie mogą mu być przeciwstawiane zarzuty, czerpane z jego przymiotu spadkobiercy. C. I. 1110/33 z dnia 2.III.—73.IV. 1934 r.

„ Zastosowanie art. 735 U. P. C. — nie może mieć miejsca, jeżeli przed upływem trzech lat od daty, kiedy wyrok mógł być wykonany, nastąpiło *wniesienie do* wykazu hipotecznego *ostrzeżenia na podstawie wyroku zaocznego.* (S. N. I. 1216/33).

„ *Zła wiara w postępowaniu hipotecznem.* Art. 20 U. Hip. z 1818 r. Badanie złej wiary *nie jest dopuszczalne w postępowaniu hipotecznem.* S. N. C. I. 1457/33 z dnia 29.III.1934 r.

Izby Przemysłowo Handlowe. Ustawa z dnia 10 marca 1934 r. (Dz. Ust. Nr. 26, poz. 203 *zmiana art. 29 i 30).* Do roku 1935 włącznie nie będzie miał zastosowania warunek trzyletniego najmniej istnienia zrzeszenia gospodarczego, przewidziany w art. 16 ust. rozporządzenie Prezyd. Rzplitej z d. 15 lipca 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych (Dz. Ust. Nr. 67, poz. 591 art. 2).

Kara wadjalna i jej wysokość zastrzeżona w umowie. Warunek umowy, przewidujący karę wadjalną w wysokości, równającej się cenie sprzedażnej nieruchomości, nie jest sprzeczny z prawem i dobremi obyczajami, bowiem Kodeks Cywilny nie zawiera ograniczeń co do wysokości kary umownej i jedynie w art. 1231 stanowi, że sąd mocen jest miarkować taką karę, gdy zobowiązanie główne zostało w części wykonane. S. N. C. I. 1400/33 z dnia 31.I.1934 r.

Kasa Chorych. Należności *Kasy Chorych* korzystają z przywileju, przewidzianego w art. 41 p. 2 u. hip., w tym tylko przypadku, gdy mają związek ze sprzedaną nieruchomością, związek zaś taki zachodzi wówczas, gdy nienieruchomość używana jest bezpośrednio dla potrzeb przedsiębiorstwa, w którem pracowali ubezpieczeni, albo gdy ubezpieczeni zatrudnieni byli dla potrzeb samej nieruchomości. S. N. C. I. 2082/33 z dnia 13.IV. 1934 r.

Klasyfikacja dóbr, sprzedanych przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. Z mocy art. 245 ustawy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego *wykreślenie* przez wydział hipoteczny *obciążeń*, zabezpieczonych na sprzedanych na licytacji dobrach, *może nastąpić z chwilą uprawomocnienia się decyzji, przy-*

„ Przepis art. 922 k. c., przewidujący *sposób określenia części rozrządzalnej*, nie ma zastosowania przy zmniejszeniu *darowizny*, której przedmiotem był cały majątek spadkowy, i w tym przypadku część rozrządzalna podlega określeniu według ogólnych zasad, przyjętych w judykaturze, t. j. według szacunku spadkowego majątku w chwili dokonania działu. Przepisy kodeksu cywilnego o spadkobraniu nie są przepisami bezwzględnie obowiązującemi, wobec czego uznanie przez sukcesora praw współspadkobiercy w większym zakresie, niżby to mu mogło przypadać na mocy ustawy, pozostawione jest woli tegoż sukcesora, przychodzącego do spadku. (S. N. z 25 października 1933. I. C. 2335/32).

„ *Darowizna rękodajna* rzeczy niezmysłowych uskutecznia się przez wręczenie ruchomości zmysłowej danej osobie i jest ważna pomimo braku formy. Z rzeczy niezmysłowych mogą być przedmiotem daru rękodajnego tylko wierzytelności, stwierdzone przez dokumenty na okaziciela, należące do ich każdorazowego posiadacza, jednak sąd władny jest uznać za darowiznę rękodajną wręczenie również obligu imiennego na określoną sumę pomimo braku aktu cesji, w razie niezakwestjonowania przez dłużnika prawidłowości samego wręczenia i znaczenia tegoż jako faktu szczodrobliwego przeniesienia na osobę powyższą służących darczyńcy z mocy obligu praw wierzyciela. C. I. 2121/33, S. N.

Data pewna. Stwierdzenie *osnowy umowy z podpisem prywatnym w protokóle posiedzenia sądu* nadaje umowie z dniem sporządzenia tego protokółu *datę pewną* przeciwko osobom trzecim stosownie do art. 1328 K. C. (S. N. C. I. 2748/33 z dnia 29.III.1934 r.

Doręczenie. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1934 r o opłacie za doręczenia w sprawach cywilnych (Dz. Ust. Nr. 109/1934, poz. 972).

Dożywocie. Umowa na mocy której rodzice „zdają" synowi nieruchomości, a on zobowiązuje się do *świadczeń perjodycznych na rzecz rodziców* na czas ich życia, *jest umową odpłatną, a nie darowizną*, jeżeli wartość świadczeń perjodycznych, skapitalizowana według przepisów o opodatkowaniu darowizn, przewyższa wartość nieruchomości, podaną w piśmie stwierdzającem umowę; pismo takie podlega opłacie stemplowej w myśl rozdz. X u. o. s. N. T. z 24 lutego 1934 N. 3783/32.

Drobni dzierżawcy rolni. Ust. z 3 lipca 1919 r. *o ochronie drobnych dzierżawców* oraz późniejsze ustawy w tym przedmiocie z d. 2 lipca 1920 r. i 31 lipca 1924 r. *dotyczą tylko tych osób, które weszły w posiadanie dzierżawionych działek przed wejściem w życie pierwszej z wymienionych ustaw, t. j. przed 18 lipca 1919 r. I poddzierżawcy*, na których rozciągnięta została ochrona przez ustawę z 31 lipca 1924 r., wtedy tylko mogą korzystać z jej dobrodziejstw, gdy poddzierżawiony przez nich grunt przed powyższą datą 18 lipca 1919 r. był już w posiadaniu dzierżawcy. S. N. z 15 grudnia 1933 r. C. I. 2032/33.

Dział w zasadzie winien obejmować całość spadku i *żądanie spadkobiercy zasądzenia* na jego rzecz od współspadkobiercy należącej się od tegoż ma-

sie spadkowej sumy *przed dokonaniem działu* całego spadku jest przedwczesne. (S. N. I. C. z 28 lutego 1934, Nr. 1333/33).

Dzierżawa, której czas trwania uzależniono od warunku zawieszającego nie wyklucza ustalenia podstawy wymiaru na zasadzie art. 10 lit. b) u. o. s. (Wyrok T. N. — z 18 kwietnia 1934, l. rej. 9158/30.

Egzekucyjne postępowanie władz skarbowych. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1934 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych. (Dz. Ust. 10/1934, poz. 78). Zmiana §: 5, 14, 16, 45 i 58.

Fundusz Pracy. Ustawa z dnia 13 marca 1934 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 1 marca 1933 r. o Funduszu Pracy. (Dz. Ust. 29, poz. 235). Uzupełnienie art. 15 ustępu 3 ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 163), dotyczące Skarbu.

Hipoteczne opłaty — patrz niżej: Koszta sądowe.

Hipoteka. Akt hipoteczny, dokonany przez upadłego po dacie otwarcia upadłości przed jej ogłoszeniem, nie skutkuje sam przez się domniemania, iż akt ten zdziałany został przez upadłego z zamiarem oszukania, zła wiara upadłego dowiedziona być winna. I. C. 2029/32 z dnia 27.X.1933 r.

„ *Dłużnik hipoteczny nie może podnosić zarzutu, że prawo spadkowe do sumy hipotecznej służy* wylegitymowanemu w hipotece sukcesorowi nie wyłącznie, a wspólnie z innemi osobami. (S. N. I. z 9 listopada 1933. I. C. 2909/32).

„ *Jawnością hipoteczną może się zasłaniać tylko ten, kto zyskuje hipotekę, opartą na umowie z jawnym właścicielem nieruchomości lub innego prawa,* zabezpieczonego hipotecznie; natomiast przywilej taki nie służy wierzycielowi, który na podstawie tytułu egzekucyjnego wnosi hipotekę sądową. Ta ostatnia hipoteka nie może odnieść skutku prawnego, jeżeli została zabezpieczona na prawie, które już nie wchodzi w skład majątku dłużnika. S. N. I. C. z 9 marca 1934 r. Nr. 1262/33.

„ *Należności Kasy Chorych korzystają z przewidzianego w art. 41 ust. 2 ust. hip. przywileju w tym tylko przypadku,* gdy mają związek ze sprzedaną nieruchomością; związek zaś taki zachodzi wówczas, gdy nieruchomość używana jest bezpośrednio dla potrzeb przedsiębiorstwa, w którem pracowali ubezpieczni, albo gdy ubezpieczeni zatrudnieni byli dla potrzeb samej nieruchomości. S. N. I. C. z 30 sierpnia 1934 r. Nr. 622/34.

„ *Umowa o pozostawienie nadal na sprzedanej nieruchomości wierzytelności hipotecznej,* aby mogła odnieść skutek *przy wykonywaniu warunków licytacyjnych,* winna być zawarta *w formie aktu notarjalnego.* S. N. I. C. z 13/27 kwietnia 1934 r. Nr. 2158/33.

„ *Podstawą do uzyskania hipoteki prawnej przez żonę na majątku męża* nie mogą być ani dowody toczącego się sporu sądowego o uznanie małżeństwa stron za zawarte i o uznanie jego skutków cywilnych, ani zaświadczenie rabina o zawarciu ślubu religijnego. S. N. C. I. 362/33 z dnia 13.XII.1933 — 11.I.1934 r.

12

„ *Przyłączenie nieruchomości* nie może szkodzić prawom na niej zabezpieczonym *i nie rozszerza również praw osób, mających zabezpieczenie na nieruchomości, do której przyłączenie nastąpiło.* C. I. 332/33 z dn. 7.XII.1933 r.

„ *Właściciel nieruchomości,* którego udział *jako dłużnika hipotecznego* w postępowaniu spadkowem po wierzycielu nie został w prawie hipotecznem przewidziany, nie może odwoływać się od zapadłej w rzeczonem postępowaniu decyzji Wydz. Hipotecznego, praw zaś swych może bronić jedynie *w drodze sporu merytorycznego.* S. N. C. I. 2898/33 z dnia 19.IV.—12.V.1934 r.

„ Prawo nie wyłącza bezwzględnie możności posiadania przy istnieniu pewnych warunków i w ciągu pewnego czasu *hipoteki na własnym majątku* (np. art. 1251 p. 2 i 4 k. c.), celem więc stwierdzenia, czy nabycie przez wierzyciela nieruchomości, na której ma on zabezpieczenie, pociąga za sobą wygaśnięcie wierzytelności, należy zbadać okoliczności, związane z nabyciem. S. N. I. z 31 sierpnia — 19 września 1933. 591/33.

„ *Wniesienie do księgi hipotecznej ostrzeżenia* w trybie art. 138 ust. hip. na podstawie nieprawomocnej klauzuli egzekucyjnej, nadanej wekslowi w myśl art. 161^8 u. p. c. *przerywa przedawnienie roszczenia wekslowego.* S. N. I. z 11 maja 1934. 1684/33.

„ *Dział nieruchomości* różni się co do istoty i celu od rozgraniczenia, które dąży do ustalenia spornej w szczegółach granicy dwóch odrębnych posiadłości, będących w różnych rękach; dział ma za przedmiot ustanowienie przestrzeni i ich granic wewnątrz majątku, który dotychczas stanowił jedną całość, dział więc tworzy stosownie do udziałów stron nowe jednostki o nowych granicach, w naturze jeszcze nie istniejących. C. I. 2631/33 z dnia 25.IV.1934 r. S. N.

„ *Wprowadzenie do działu III wykazu hipotecznego wpisu o obowiązku* właściciela nieruchomości *wydania pewnej ilości sztuk cegły* w oznaczonych terminach, *albo równowartości w pieniądzach,* obliczonej według cen rynkowych, nie stoi w sprzeczności z art. 117 ust. hip. S. N. I. 960/1933.

„ *Zabezpieczenie w wykazie hipotecznym osobistej pretensji wierzyciela.* Różnica między sumą, na którą przerachowana została sporna wierzytelność, a sumą, otrzymaną w wyniku przerachowania zabezpieczenia hipotecznego tejże wierzytelności, — spowodowana niemożnością przerachowania zabezpieczenia hipotecznego ponad normę ust. 11 § 33 rozp. o przerach. ze względu na zachodzące przeszkody, przewidziane w ust. 3 tegoż paragrafu, stanowi przerachowaną pretensję osobistą wierzyciela, która *może być zabezpieczona w wykazie hipotecznym tylko w drodze hipoteki sądowej, t. j. wskutek zgłoszenia do hipoteki wyroku prawomocnego, zasądzającego a nie jedynie przerachowującego należność.* S. N. C. I. 1543/33 z 26.I.1934 r.

„ Zasada szczegółowości hipoteki. *Automatyczne rozciągnięcie obciążenia na nieruchomość, która imiennie nie była w trybie przepisanym temu obciążeniu poddana,* jest sprzeczna z zasadą szczegółowości hipoteki. S. N. C. I. 332/33 z dn. 7.XII.1933 r.

13

TADEUSZ BURAKOWSKI

BIBLJOGRAFJA NOTARJATU POLSKIEGO

1919—1933

P. Tadeusz Burakowski, fachowy bibliograf, który zaznaczył się już na polu bibljografji prawniczej w pracy: „Bibljografja Adwokatury Polskiej 1919—1932" (W-wa, nakł. Związku Adwokatów Polskich, str. 116), opracował Bibljografję Notarjatu Polskiego, obejmującą okres czasu od 1919 do 1933 roku włącznie, a więc od chwili wskrzeszenia Państwa do chwili wejścia w życie polskiego jednolitego prawa o notarjacie. Jest to niewątpliwie zamknięty okres w dziejach notarjatu odrodzonej Rzeczypospolitej, pierwszy okres prac i wysiłków, którego dorobek piśmienniczy domagał się zinwentaryzowania.

Przegląd Notarjalny jest oczywiście pismem, najbardziej powołanym do odtworzenia tej inwentaryzacji, to też najżyczliwiej powitał dokonaną przez Autora pracę i po długich przygotowaniach, zmierzających do możliwie najbardziej celowego i przejrzystego ugrupowania materjału, otwiera jej obecnie swe łamy.

Zapewne, praca ta nie jest pozbawiona luk i usterek, ale jako pierwsza próba zbilansowania dorobku polskiego piśmiennictwa notarjalnego, spotka się niezawodnie z życzliwem przyjęciem i szczerem uznaniem pod adresem Autora, który nie szczędził wysiłku, by osiągnąć możliwie najlepszy wynik.

Zaznaczamy też, że poniższa Bibljografja nie obejmuje życia organizacyjnego zrzeszeń notarjalnych, w zakresie zaś kwestji praktycznych ogranicza się tylko do niektórych dziedzin.

Wypada żywić nadzieję, że wśród młodszych pracowników naukowych na polu notarjatu wyłoni się ambicja opracowania bibljografji notarjatu w zakresie szerszym, niż to czyni niniejsza pierwsza próba. (Red.).

OBJAŚNIENIE SKRÓTÓW

Czasopismo Adwokatów Polskich. Lwów — *Czas. A. P.*
Czasopismo Adwokatów Polskich. Poznań — *Czas. A. P. Z.*
Czasopismo Sędziowskie — *Czas. Sędz.*
Gazeta Sądowa Warszawska — *Gaz. S. W.*
Głos Adwokatów — *Głos Adw.*
Głos Prawa — *Głos Pr.*
Głos Sądownictwa — *Głos Sąd.*
Młoda Palestra — *Mł. Pal.*
Notarjat-Hipoteka — *Not.*
Palestra — *Pal.*
Przegląd Notarjalny — *Przegl. Not.*

PRAWO O NOTARJACIE

(DE LEGE FERENDA)

1. A. N.
Stwierdzanie tożsamości. Na marginesie art. 70—74 projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1932 nr. 30.

2. AKERBERG ARMAND.
Na marginesie projektu ustawy notarjalnej.
Gaz. S. W. R. 1931 s. 668.

3. ANCUTA E.
Przyjmowanie na przechowanie pieniędzy w ujęciu projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 8.

4. ANGIEWICZ MICHAŁ.
Organizacja notarjatu. Uwagi do projektu ustawy notarjalnej.
Głos Sąd. R. 1933 nr. 5, 6.

5. B. J.
Księgi notarjalne. Kilka przyczynków na podstawie praktyki małopolskiej.
Not. R. 1933 nr. 3.

6. B. B-ICZ.
Skreślony art. 67 ze stanowiska notarjatu kresowego.
Not. R. 1933 nr. 8.

7. BEKERMAN JÓZEF.
Krytyka art. 58 i 59 Projektu Ustawy Notarjalnej.
Gaz. S. W. R. 1931 s. 640.

8. BEKERMAN JÓZEF.
Odpowiedź w kwestji art. 58 i 59 projektu ustawy notarjalnej.
Gaz. S. W. R. 1931. s. 652.

9. BREYER STEFAN.
Głos Adwokatów o projekcie nowej ustawy notarjalnej.
Przegl. Not. R. 1931 nr. 2.

10. BREYER STEFAN.
Organizacja notarjatu wedle projektu ustawy notarjalnej uchwalonego przez Komisję Kodyfikacyjną.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 1.

11. CZARNECKI W.
Jeszcze o art. 76 projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 12.

12. CZYTANIE.
Drugie czytanie ustawy notarjalnej w podkomisji przygotowawczej Komisji Kodyfikacyjnej.
Not. R. 1932 nr. 24.

13. CZYTANIE.
Pierwsze czytanie ustawy notarjalnej w podkomisji przygotowawczej Komisji Kodyfikacyjnej.
Not. R. 1932 nr. 26, 30.

14. DRZEWIECKI HENRYK.
Uwagi na marginesie projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 12.

15. DYSKUSJA.
Dyskusja nad ustawą notarjalną. Punkt wyjścia — art. 1. Dyskusja nad art. 1 w podkomisji notarjalnej Komisji Kodyfikacyjnej. Materjały do art. 1 (dane, uchwały, opinje: rej. W. D. Paszkowskiego, Wł. L. Jaworskiego, rej. J. Glassa). Stanowisko notarjusza. Trzydniowe zastępstwo. O chronologję nazwy notarjusz. Urzędnik czy mąż zaufania?
Not. R. 1932 nr. 1, 2, 5.

16. DYSKUSJA.
Dyskusja szczegółowa w Komisji Kodyfikacyjnej.
Not. R. 1932 nr. 4—7, 14, 16.

17. DYSKUSJA.
Dyskusja szczegółowa nad projektem ustawy notarjalnej w Komisji Kodyfikacyjnej.
Not. R. 1932 nr. 17, 20—22, 25, 27, 29.

18. GLASS JAKUB.
Kandydaci notarjalni w Małopolsce a przyszła polska ustawa notarjalna.
Przegl. Not. R. 1931 nr. 2.

19. GLASS JAKUB.
Niektóre zagadnienia przyszłej Polskiej Ustawy Notarjalnej.
Pal. R. 1930 s. 1.

20. GLASS JAKUB.
Niektóre zagadnienia przyszłej polskiej ustawy notarjalnej.
Przegl. Not. R. 1931 nr. 1.

21. GLASS JAKUB.
Niektóre zagadnienia przyszłej polskiej ustawy notarjalnej. Referat odczytany w dniu 2 października 1929 r. na posiedzeniu plenarnem II Zjazdu Prawników w Warszawie.
Warszawa. 1930. (Drukarnia Rolnicza). cm. 22½ × 15, s. 16.

22. GŁOS.
„Głos Sądownictwa" o ustawie notarjalnej.
Not. R. 1932 nr. 18.

23. GŁOSY.
Głosy zastępców w sprawie art. 132 projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1932 nr. 30.

24. GŁOSY.
Nowe głosy o projekcie p. Glassa.
Not. R. 1931 nr. 7.

25. GÓRA STEFAN.
Projekt ustawy notarjalnej. (Tekst).
Przegl. Not. R. 1932 nr. 1, 2.

26. INOWACJA.
Inowacja archiwalna w projekcie ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 8.

27. IZBA.
Izba notarjalna w Krakowie o projekcie polskiej ustawy notarjalnej.
Przegl. Not. R. 1931 nr. 3.

28. J. M.
Praktyka zastępuje dyplom. Wywiad z nestorem rejentów warszawskich p. Szymonem Landau.
Not. R. 1933 nr. 18.

29. J. M.
Ujednostajnienie pomocników rejentów z asesorami. Wywiad z p. rejentem Zygmuntem Nowickim.
Not. R. 1933 nr. 21.

30. JESZCZE O ZASTĘPSTWIE.
Jeszcze o zastępstwie na obszarze Ziem Zachodnich.
Not. R. 1932, nr. 5.

31. JESZCZE W SPRAWIE.
Jeszcze w sprawie art. 122 projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 13.

32. K. GRZ.
Przed polską ustawą notarjalną.
Przegl. Not. R. 1929 nr. 3.

33. K. L.
W interesie referentów notarjalnych. O rozszerzenie art. 122.
Not. R. 1933 nr. 8.

34. KOLEJE.
Dalsze koleje i losy projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1932 nr. 31.

35. KOLEJE.
Koleje i losy ustawy notarjalnej.
Not. R. 1932 nr. 1.

36. KOWALEWSKI B.
Uwaga do art. 122 projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 7.

37. KURPISZÓWNA WANDA.
Art. 21—24 i 132 projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1931 nr. 7.

38. LOSY.
Znamienne losy projektu ustawy notarjalnej. Wywiad z przewodniczącym podkomisji notarjalnej Komisji Kodyfikacyjnej b. wice-ministrem adw. Zygmuntem Rymowiczem.
Not. R. 1933 nr. 16.

39. ŁADA JULJAN.
Uwagi zrzeszenia notarjuszów oddziału łódzkiego nad projektem ustawy notarjalnej, opracowane przez sekretarza tegoż zrzeszenia.
Gaz. S. W. R. 1919 s. 75, 83, 98, 108, 120, 133, 147, 154.

40. M.
Kwalifikacje formalne i faktyczne. Znamienny głos mec. Aleksandra Mogilnickiego.
Not. R. 1933 nr. 18.

41. MALICKI JULJAN K.
O rewizję projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 20.
Wstrzymanie projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 23.

42. MARDKOWICZ ALEKSANDER.
Art. 76 projektu ustawy notarjalnej. Sporządzanie aktów dla niepiśmiennych.
Not. R. 1933 nr. 7.

43. MARDKOWICZ ALEKSANDER.
Kilka kwestji wątpliwych z projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 12.

44. MEMORJAŁ.
Drugi memorjał do Pana Ministra Sprawiedliwości.
Not. R. 1933 nr. 23.

45. MEMORJAŁ.
Memorjał organizacji poznańskiej do Ministra Sprawiedliwości.
Not. R. 1933 nr. 23.

46. MEMORJAŁY.
Memorjały do władz rządowych. I. W sprawie uprawnień dotychczasowych pomocników rejentów w przyszłej ustawie notarjatu na terenie b. zaboru rosyjskiego. II. W sprawie uprawnień dotychczasowych pomocników notarjalnych w przyszłej ustawie notarjatu na terenie b. zaboru niemieckiego.
Not. R. 1933 nr. 21.

47. OPINJA.
Opinja lwowskiej Izby Notarjalnej o projekcie nowej ustawy.
Przegl. Not. R. 1932 nr. 1.

48. OPINJA.
Opinja przemyskiej Izby notarjalnej odnośnie do projektu polskiej unifikacyjnej ustawy notarjalnej.
Przegl. Not. R. 1931 nr. 4.

49. OŚWIADCZENIE.
Oświadczenie Stowarzyszenia Pisarzy Hipotecznych Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 103 i 104 projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 11.

50. PEIPER LEON.
W sprawie projektu ustawy notarjalnej z r. 1931.
Gł. Pr. R. 1931 nr. 9, 10.

51. PRACE.
Prace Komisji Kodyfikacyjnej. Ustawa notarjalna w oczekiwaniu na termin.
Not. R. 1932 nr. 10.

52 PROJEKT.
Projekt ustawy notarjalnej uchwalony w pierwszem czytaniu przez podkomisję notarjalną Komisji Kodyfikacyjnej.
Not. R. 1933 nr. 4.

53. PROJEKT.
Projekt ustawy notarjalnej ustalony przez Stałą Delegację R. P.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 1.

54. PRZEPISY.
Przepisy przechodnie do ustawy notarjalnej w pierwszem czytaniu Komisji Kodyfikacyjnej.
Not. R. 1932 nr. 28.

55. PRZEPISY.
Przepisy przechodnie do ustawy notarjalnej. Pierwsze czytanie w Komisji Kodyfikacyjnej. Dyskusja szczegółowa.
Not. R. 1932 nr. 35, 36.

PRZEPISY.
Przepisy przechodnie do ustawy notarjalnej. Dyskusja szczegółowa w podkomisji przygotowawczej Komisji Kodyfikacyjnej.
Not. R. 1933 nr. 1.

56. R. H.
Luka w przepisach przechodnich. Zbędna aplikacja.
Not. R. 1933 nr. 8.

57. RAKOWIECKI BRONISŁAW.
Uwagi nad art. 1 projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 11.

58. REFORMA.
Reforma notarjatu a kandydaci notarjalni. (Memorjał).
Przegl. Not. R. 1923 nr. 3.

59. ROZPORZĄDZENIE.
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Prawo o notarjacie.
Not. R. 1933 nr. 26.

60. RZEPECKI MICHAŁ.
Jeszcze o rozporządzeniach ostatniej woli w projekcie ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 8.

61. RZEPECKI MICHAŁ.
Rozporządzenie ostatniej woli w projekcie ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 6.

62. RZEPECKI MICHAŁ.
„Ugoda notarjalna". (Projekt, aby notarjusz w sprawach o roszczenia majątkowe mógł według swego uznania wezwać strony zainteresowane do próby ugodowej).
Przegl. Not. R. 1929 nr. 4.

63. SCHINDLER H.
Trzydniowe zastępstwo.
Not. R. 1932 nr. 1.

64. ST. BR.
Dookoła ustawy notarjalnej.
Przegl. Not. R. 1932 nr. 4.

65. ST. BR.
Głosy o projekcie ustawy notarjalnej.
Przegl. Not. R. 1931 nr. 3, 4. R. 1932 nr. 2.

66. ST. BR.
Pierwsze czytanie projektu ustawy notarjalnej w Komisji Kodyfikacyjnej.
Przegl. Not. R. 1932 nr. 1.

67. ST. ST.
Uwagi do projektu polskiej ustawy notarjalnej.
Przegl. Not. R. 1931 nr. 2.

68. ŚLASKI BOLESŁAW.
Uwagi do projektu ustawy notarjalnej.
Gaz. S. W. R. 1931 s. 343.

69. STANOWISKO.
Ostatecznie opracowane stanowisko notarjuszów całego Państwa w sprawie projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 8.

70. STANOWISKO.
Stanowisko notarjuszów w sprawie projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 10.

71. TELEŚNICKI WŁODZIMIERZ.
Aplikacja notarjalna.
Not. R. 1933 nr. 16.

72. TELEŚNICKI WŁODZIMIERZ.
O samorząd dla pomocników rejentów.
Not. R. 1933 nr. 19.

73. UCHWAŁY.
Uchwały Zjazdu Delegatów P. N. i H. w sprawie ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 10.

74. USTAWA.
Ustawa notarjalna w Komisji Kodyfikacyjnej.
Not. R. 1932 nr. 3, 6, 8, 17, 34.

75. USTAWA.
Ustawa notarjalna w przededniu narodzin.
Not. R. 1933 nr. 15.

76. UWAGI.
Uwagi nad projektem ustawy notarjalnej.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 1.

77. W. N.
Art. 67 projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1932 nr. 20.

78. W. N.
O powołanie notarjusza. Kilka uwag na tle krytyki art. 58 i 59 projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1931 nr. 3.

79. W. N.
Przesadna ocena. Na marginesie skreślenia art. 67 i 69 projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1932 nr. 14.

80. W. N.
Punkt wyjścia — art. 1. Przyczynek do zagadnienia określenia stanowiska notarjusza w ustawie notarjalnej.
Not. R. 1932 nr. 2.

81. W. N.
Tworzyć nie burząc.
Not. R. 1932 nr. 29.

82. W PRZEDEDNIU.
W przededniu dyskusji nad art. 132 przepisów przechodnich projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1932 nr. 26.

83. WĄSOWSKI W.
Przyczynki do działu I projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 12.

84. WERKOWSKI KAROL.
Czynności notarjalne w projekcie ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 8.

85. WERKOWSKI KAROL.
W przededniu nowej ustawy notarjalnej. Referat wygłoszony na Zjeździe Delegatów Związku P. N. i H.
Not. R. 1933 Nr. 10.

86. WOJCIECHOWSKI TADEUSZ.
Jaką powinna być przyszła organizacja notarjatu polskiego.
Not. R. 1933 nr. 18 — 20.

87. WOJCIECHOWSKI TADEUSZ.
Po audjencji w Ministerstwie.
Not. R. 1933 nr. 21 dod.

88. WOJCIECHOWSKI TADEUSZ.
Prawo o notarjacie.
Not. R. 1933 nr. 26, 29.

89. WOLBROM S. T.
O prawa młodszych pracowników notarjatu.
Not. R. 1933 nr. 24.

90. WZNOWIENIE.
Wznowienie prac podkomisji notarjalnej.
Not. R. 1932 nr. 14.

91. X. X.
Uwagi nad art. 129a — opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną projektu ustawy notarjalnej.
Przegl. Not. R. 1931 nr. 2.

92. Z KOMISJI.
Z Komisji Kodyfikacyjnej. Dalsze losy ustawy notarjalnej.
Not. R. 1931 nr. 3.

93. Z. P.
Notarjat i pracownicy notarjalni na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej. Szkic historyczno-dogmatyczny ustroju notarjatu i organizacji pracowników notarjalnych na obszarze Ziem Zachodnich.
Not. R. 1932 nr. 10.

94. Z. P.
O prawo do życia i pracy aż do śmierci. Wobec art. 25 p. 4 proj. ustawy notarjalnej.
Not. R. 1932 nr. 29.

95. Z PROJEKTU.
Z projektu p. Glassa. Niektóre przepisy przechodnie.
Not. R. 1931 nr. 1 — 3.

96. ZASTĘPSTWO.
Zastępstwo trzydniowe.
Not. R. 1931 nr. 4.

PRAWO O NOTARJACIE

(DE LEGE LATA)

97. ART. 82.
Art. 82 prawa o notarjacie. Oświadczenie p. wice-ministra sprawiedliwości St. Sieczkowskiego.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 11.

98. BASSECHES JULJUSZ.
Prawo o notarjacie. (Rozp. Prez. Rzplitej z 27.X.1933. Dz. U. R. P., Nr. 84, poz. 609) oraz rozporządzenie wykonawcze. Opracował i wydał... adwokat.

Lwów 1934. Nakł. „Ewer". (Druk. A. Goldman). cm. 16½ × 11½, s. 94. Bibljoteka Wydawnictw Prawniczych, t. 10.

99. DR. ST. ST.
Regulaminy. (Projekty regulaminów Walnego Zgromadzenia i Rady Notarjalnej).
Przegl. Not. R. 1933 nr. 14.

100. GLASS JAKUB.
Na marginesie charakterystyki prawa o notarjacie.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 14.

101. GLASS JAKUB.
Rzut oka na polską ustawę notarjalną.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 10.

102. GLASS JAKUB, NATANSON WIKTOR.
Prawo o notarjacie. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 (Dz. Ust. Nr. 84, poz. 609). Oprac. ... notarjusz, członek Komisji Kodyfikacyjnej i ... adwokat. Warszawa 1934. Nakł. F. Hoesick. (Druk. Wł. Łazarski) cm. 17 × 12½, s. 161,1 nlb. Hoesicka Teksty Ustaw, Nr. 80.

103. KOSTÓRKIEWICZ TADEUSZ.
Konstytucja notarjatu polskiego.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 13.

104. KOWALEWSKI MICHAŁ.
Zastępstwo notarjusza w okręgach wrocławskim i kaliskim.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 13.

105. NATANSON WIKTOR.
Prawo o notarjacie w zestawieniu systematycznem. 1. Wprowadzenie w życie ustroju korporacyjnego. 2. Opcja na ziemiach zachodnich. 3. Zakres działania Rady Notarjalnej. 4. Walne Zgromadzenie Notarjuszów. 5. Zasady ustroju Izby Notarjalnej.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 11 — 13.

106. NATANSON WIKTOR.
Skorowidz do prawa o notarjacie.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 10.

107. POSTĘPOWANIE.
Postępowanie notarjalne według projektu unifikacyjnego.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 5.

108. PRAWO.
Prawo o notarjacie. Tekst.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 10.

109. PRZEPISY.
Przepisy wprowadzające prawo o notarjacie według projektu unifikacyjnego.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 6.

110. ROSENBLATT I.
Czynności notarjalne według starego i nowego prawa.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 13, 14.

111. ROSENKRANZ ACHILLES.
Postanowienia o opłatach stemplowych w prawie o notarjacie.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 11.

112. STEIN STANISŁAW.
Ogólna charakterystyka nowej ustawy notarjalnej.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 12.

113. SZER SEWERYN.
Prawo o notarjacie. Komentarz do czynności notarjalnych. Oprac. ... adwokat. Z przedmową *Marjana Kurmana*, notarjusza.
Warszawa 1934. Wyd. „Bibljoteka Prawnicza". (Druk P. Pyz. i S-ka) cm. 24½ × 17½, s. VIII, 151.

114. ZASADY.
Zasady ustroju notarjatu według projektu unifikacyjnego.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 4.

PRAKTYKA NOTARJALNA

115. AKTY.
Akty notarjalne i wypis z rejestru. Notarial Act and Extract from register.
Warszawa, 1929. (Druk. p. f. „Lech"). cm. 28×22, s. 19+1 nlb.
Macinlop w Polsce, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.
(Tekst w języku polskim i franc.).

116. B. D.
Niektóre zagadnienia z praktyki małopolskiej.
Not. R. 1932 nr. 9.

117. B. B-WICZ.
Praktyka urzędów ziemskich, akta rejentalne a prawo zasadnicze.
Not. R. 1933 nr. 22.

118. BALICKI M.
Opłaty kancelaryjne od wyciągów metrykalnych.
Not. R. 1933, nr. 3.

119. BREYER STEFAN.
Do kwestji łączenia spraw i interpretacji § 82 ust. not.
Przegl. Not. R. 1927, nr. 1.

120. CICHOWICZ LUDWIK.
Antynomja pomiędzy art. 28 ustęp 2, a art. 27 liczba 1 oraz art. 1, 5, 10 ustawy stemplowej, dalej ordynacją notarjalną w ust. pr. o sądownictwie niespornem z 21 września 1899.
Czas. A. P. Z. R. 1927, nr. 2.

121. DIAKÓW BAZYLI.
Do kwestji łączenia spraw i interpretacji § 82 ust. not.
Przegl. Not., R. 1926, nr. 3.

122. DIAKÓW BAZYLI.
Jeszcze do kwestji łączenia spraw i interpretacji § 82 ust. not.
Przegl. Not. R. 1927, nr. 3.

123. DIAKÓW BAZYLI.
Z praktyki notarjalnej.
Przegl. Not. R. 1929, nr. 4.

124. GÓRA STEFAN.
Notarjat a zakres działania sądów.
Przegl. Not. R. 1927, nr. 3.

125. GRZYBOWSKI M.
Notarjat a zakres działania sądów.
Przegl. Not. R. 1927, nr. 3.

126. JANISZEWSKI TADEUSZ.
Język urzędowy w sądach, prokuraturze i notarjacie.
Czas. A. P. R. 1924, nr. 10.

127. K. W.
Art. 39 ustawy notarjalnej w teorji i w praktyce.
Not. R. 1931, nr. 8.

128. KURMAN MARJAN.
Czy protesty weksli mogą być podpisywane przez pomocników rejentów.
Gaz. SW. R. 1925, s. 265.

129. KURMAN MARJAN.
Notarjat, hipoteka, akty. Kodeks cywilny Królestwa Polskiego, Kodeks Napoleona, Kodeks handlowy, ustawy hipoteczne, ustawa notarjalna. Ustawodawstwo polskie lat 1917 — 1930. Orzecznictwo kasacyjne. Akty notarjalne i hipoteczne. Wzory aktów.
Warszawa 1930. (Bibljoteka Prawnicza. Sp. Akc. Zakładów Graficznych „Drukarnia Polska"). 8⁰, cm. 23 × 16, s. 1734 + 2 nlb.
Wydawnictwo F. Hoesicka.

130. KURMAN MARJAN.
Notarjat, hipoteka, akty. Suplement za czas od 26 maja 1930 roku.
(B. m. w. 1932). (Druk. B. Wierzbicki, Warszawa), s. 4.

131. KURMAN MARJAN.
Przegląd ustawodawstwa polskiego, wchodzącego w zakres czynności notarjalnych i hipotecznych.
Przegl. Not. R. 1933, nr. 3 — 14.

132. KURMAN MARJAN.
Z dziedziny notarjatu.
1) Kto ma podpisywać protesty weksli? 2) W sprawie odroczenia zapłaty niektórych wierzytelności. 3) Waloryzacja należności zabezpieczonych za pomocą kaucyj hipotecznych. 4) Procenty umowne. 5) Raz jeszcze w sprawie rygorów do sum hipotecznych.
Przegl. Not. R. 1925, nr. 1, 2.

133. KURMAN MARJAN.
Z notarjatu. Sprawy najpilniejsze.
1) Prawo z dnia 2 lipca r. b. 2) Sprzedaże z prawem odkupu. 3) Kasy Chorych. 4) Akty dotyczące majątku spadkowego. 5) Protesty weksli. 6) Przesłanie oryginału testamentu do sądu.
Przegl. Not. R. 1924, nr. 4.

134. KURMAN MARJAN.
Z potrzeb notarjatu.
1) Sprawa opłat stemplowych od działu niepodzielnej własności. 2) Sprzedaż własności emfiteutycznej. 3) Rygory do sum hipotecznych. 4) W sprawie podciągania pracowników notarjatu do przymusowego ubezpieczenia w Kasie Chorych. 5) Ustawa w przedmiocie zmiany niektórych przepisów o opodatkowaniu darowizn.
Przegl. Not. R. 1924, nr. 2/3.

135. L.
Z zagadnień bieżących. Ustny testament notarjalny.
Czas. Sędz. R. 1927, nr. 3.

136. NATANSON WIKTOR.
Rocznik-kalendarz notarjatu i hipoteki na rok 1933. Opracował ... adwokat.
Warszawa, 1933. (antidat.; 1932).Nakł. autora. (Druk. B. Pardecki i S-ka). 8⁰, cm. 23× 16, s. 12 nlb.+292+2 nlb.+504+44.

137. NATANSON WIKTOR.
Rocznik notarjatu 1934. Opracował...., adwokat.
(Zestawienie tekstów i źródeł prawnych, obejmujące Dziennik Ustaw za r. 1933, w dostosowaniu do potrzeb praktyki notarjalnej).
Warszawa, 1934. (Druk. B-cia Drapczyńscy), cm. 21½×14, s. 78.

138. NEYMAN ANTONI.
W sprawie wezwań notarjalnych.
Not. R. 1933, nr. 7.

139. NEYMAN ANTONI.
Wezwanie notarjalne. Jak jest i jak być powinno?
Not. R. 1933, nr. 3.

140. O JĘZYKU.
O języku urzędowania notarjuszów.
Przegl. Not. R. 1925, nr. 1/2.

141. REPERTORJUM.
Repertorjum Nr. 815.
(1929). Drukarnia „Zorza", Wilno. cm. 35½ ×22, s. 1 nlb.
Pierwszy wypis z aktów notarjalnych Józefa Zborowskiego, Notarjusza przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie za 1921 r.
(Karol Wagner, będąc właścicielem maj. Wielkie Solecczniki... upoważnia Alfreda Szonerta... do zarządzania lasami tego majątku).

142. RZEPECKI MICHAŁ.
O formalnościach notarjalnych rozporządzeń ostatniej woli według ustaw austrjackich.
Przegl. Not. R. 1933, nr. 2.

143. RYBIAŃSKI ALEKSANDER.
Notarjat a zakres działania sądów.
Przegl. Not. R. 1926, nr. 3.

144. SŁAWSKI JAN.
Przyjęcie aktów notarjalnych i sądowych osób władających tylko językiem niemieckim.
Czas. A. P. Z. R. 1929, nr. 7/9.

145. SZYMAŃSKI TADEUSZ.
Art. 256 — 258 Ustawy Notarjalnej (starej) a nowe przepisy egzekucyjne.
Głos Sąd. R. 1933, nr. 7.

146. TESTAMENT.
Ustny testament notarjalny.
Przegl. Not. R. 1927, nr. 3.

147. UPRAWNIENIA.
Uprawnienia egzekucyjne instytucji kredytu długoterminowego. Udział notarjuszów w postępowaniu.
Not. R. 1932, nr. 31.

148. WERKOWSKI KAROL.
Jeszcze o wezwaniach w świetle obowiązującej ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933, nr. 4.

149. WERKOWSKI KAROL.
Praktyka notarjalna.
Not. R. 1931, nr. 2 — 6, 8, R. 1932, nr. 1 — 3, 8 — 35. R. 1933, nr. 2 — 4, 6—8, 11—15.

150. WERKOWSKI KAROL.
Praktyka notarjalna i hipoteczna.
Warszawa, 1934. Nakł. Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki. (Druk. B. Pardecki i S-ka). cm. 22½×14½, s. XIV, 3 nlb., 456.

151. WYKŁADNIA.
Wykładnia art. 21 ustawy notarjalnej w świetle orzeczenia Połączonych Izb Cywilnych Sądu Najwyższego.
Not. R. 1931, nr. 4.

SPRAWY HIPOTECZNE

152. BADURA JERZY.
Sprawy hipoteczne na Ziemiach Zachodnich według nowego prawa egzekucyjnego.
Czas. A. P. Z. R. 1933, nr. 9.

153. BAUMGARTEN WILHELM.
Kilka uwag na temat hipoteki sądowej w zastosowaniu do stanu prawnego w b. dzielnicy austrjackiej.
Głos Pr. R. 1933, nr. 2.

154. FRUCHS HENRYK.
Uwagi dzielnicowo - porównawcze o hipotece sądowej.
Głos Pr. R. 1933.

155. GLIWA-GLIWIŃSKI KAROL.
Zakres kompetencji wydziału hipotecznego przy zatwierdzaniu aktów.
Not. R. 1933, nr. 23.

156. KOENIGSTEIN JERZY.
Hipoteka sądowa a egzekucja.
Not. R. 1933, nr. 23.

157. KOZON B.
O zmianę instrukcji dla kancelaryj hipotecznych na Kresach Wschodnich.
Not. R. 1933, nr. 16.

158. KRAUS ALFRED.
O hipotece sądowej w k. p. c.
Głos Adw. R. 1933, nr. 5, 6.

159. KRYZYS.
Kryzys hipoteczny. Konkluzja pracy p. rej. M. Kurmana (p. t. „Kryzys hipoteczny". Gaz. S. W. R. 1932).
Not. R. 1933, nr. 2.

160. M. B.
Nakaz zapłaty, jako tytuł do hipoteki sądowej.
Not. R. 1933, nr. 22.

161. P.
Parcelacja budowlana a hipoteka.
Not. R. 1933, nr. 24.

162. PEITZER I.
W kwestji hipoteki egzekucyjnej w Małopolsce na tle K. P. C.
Głos Pr. R. 1933, nr. 2.

163. RAKOWIECKI BRONISŁAW.
Ustawa hipoteczna 1819 r. a dawne statuty i konstytucje polskie, materji urządzeń hipotecznych dotyczące.
Gaz. S. W. R. 1933, nr. 29, 30.

164. SCHULBAUM KEHOS.
Do kwestji hipoteki sądowej.
Głos Pr. R. 1933, nr. 2.

165. SŁAWSKI JAN.
O hipotece sądowej w b. dzielnicy pruskiej.
Czas. A. P. R. 1933, nr. 5.

166. SUMOROK LEON.
Hipoteki powiatowe w województwach wschodnich. Instrukcja hipoteczna.
Wil. Prz. Pr. R. 1933, nr. 1.

167. TAMBER J.
Parę uwag o zamęcie terminologicznym dokoła hipoteki sądowej.
Głos Pr. R. 1933, nr. 3.

168. W. O.
Czar Hipoteki. (Kryzys w hipotece).
Not. R. 1933, nr. 16.

OPŁATY STEMPLOWE

169. LANDAU SZYMON.
Odpowiedzialność notarjuszów za niedobory stemplowe.
Gaz. S. W. R. 1920, s. 314.

170. ŁADA JULJAN.
Opłata stemplowa od wezwań notarjalnych.
Gaz. SW. R. 1930, s. 463.
W sprawie opłaty stemplowej od wezwań notarjalnych.
Gaz. SW. R. 1930, s. 598.
Jeszcze w sprawie opłat od wezwań notarjalnych.
Not. R. 1932, nr. 33.

171. ŁADA JULJAN.
Zaświadczenia notarjalne a opłata stemplowa od nich.
Gaz. SW. R. 1931, s. 90, 140.

172. PASZKOWSKI W. D.
Wyrok N. T. A. w sprawie opłat stemplowych od kaucji hipotecznych.
Not. R. 1932, nr. 35.

173. RAKOWIECKI BRONISŁAW.
Na marginesie polemiki o kryterja podstawowe i niektóre postanowienia u. o. s.
Not. R. 1932, nr. 19.

174. ROSENKRANZ ACHILLES.
Jeszcze w sprawie opłaty stemplowej od wezwań notarjalnych.
Gaz. S. W. R. 1931, s. 45.
Opłata stemplowa od wezwań notarjalnych.
Gaz. S. W. R. 1930, s. 538.

175. ROSENKRANZ ACHILLES.
Postanowienia o opłatach stemplowych w prawie o notarjacie.
Przegl. Not. R. 1933, nr. 11.
Na marginesie ustawy stemplowej.
Not. R. 1932, nr. 16.

176. ROSENKRANZ ACHILLES.
W sprawie wykładni art. 12 u. o. s.
Not. R. 1933, nr. 14.

OPŁATY KOMUNALNE

177. AL. F.
Dodatki komunalne od aktów notarjalnych.
Not. R. 1932, nr. 11.

178. B. D.
Chaos w Małopolsce na tle pobierania opłat komunalnych.
Not. R. 1932, nr. 16.

179. B. N.
Z dziedziny opłat protestowych. Podatek komunalny od zaprotestowanych weksli.
Not. R. 1932, nr. 33.

180. GLASS JAKÓB.
Dokoła punktu VII noweli marcowej. Jeszcze w sprawie opłat komunalnych.
Not. R. 1932, nr. 14.

181. HORSZOWSKI JÓZEF.
Wynagrodzenie notarjuszów w b. zaborze rosyjskim za spółdziałanie przy wymiarze i poborze podatków komunalnych od czynności notarjalnych.
Przegl. Not. 1929, nr. 1.

182. J. I-WICZ.
Opłata od pokwitowania z odbioru zaprotestowanych weksli.
Not. R. 1932, nr. 33.

183. J. Ł.
Jeszcze o wynagrodzeniu za pobór podatku komunalnego od protestów.
Not. R. 1932, nr. 20.

184. K. W.
Z dziedziny opłat protestowych.
Not. R. 1932, nr. 33.

185. K. W-SKI.
W sprawie punktu VII. Wyraźna litera prawa.
Not. R. 1932, nr. 16.

186. ŁADA JULJAN.
Podatek komunalny od aktów i protestów a wynagrodzenie notarjusza za pobór tego podatku.
(Wyciąg z artykułu drukowanego w „Przeglądzie Notarjalnym". R. 1929, nr. 4).
Not. R. 1932, nr. 5.

187. ŁADA JULJAN.
Podatek komunalny od aktów notarjalnych w b. Królestwie Polskiem dawniej i teraz a wynagrodzenie notarjalne za pobór tegoż podatku.
Przegl. Not. R. 1929, nr. 4.

188. MODRZEWSKI WŁADYSŁAW.
O wnioski praktyczne z wyroku Sądu Najwyższego w sprawie pobierania 10% wynagrodzenia za pobór podatku komunalnego od protestów wekslowych.
Not. R. 1932, nr. 11.

189. MODRZEWSKI WŁADYSŁAW.
Wnioski praktyczne z wyroku Sądu Najwyższego (w sprawie poboru podatku komunalnego).
Not. R. 1932, nr. 5.

190. PIETRASIEWICZ EDWARD.
Zajęcie funduszów komunalnych, znajdujących się u notarjusza.
Not. R. 1932, nr. 23.

191. SPRAWA.
Sprawa potrącania 10% za protesty.
Not. R. 1932, nr. 8.

192. W. N.
Na froncie polemiki o wykładnię art. 15 ustawy o finansach komunalnych.
Not. R. 1932, nr. 13.

193. W. N.
Spór o opłaty komunalne.
Not. R. 1932, nr. 12.

194. W. N.
Wnioski praktyczne z wyroku Sądu Najwyższego (w sprawie podatku komunalnego).
Not. R. 1932, nr. 5.

195. WNIOSKI.
Wnioski praktyczne z wyroku Sądu Najwyższego (w sprawie podatku komunalnego).
Not. R. 1932, nr. 5.

196. WOLSKI RYSZARD.
Obecny stan prawny w zakresie opłat komunalnych.
Not. R. 1933, nr. 2.

197. WYNAGRODZENIE.
Wynagrodzenie notarjusza za pobór podatku komunalnego od zaprotestowanych weksli.
Not. R. 1932, nr. 4.

198. Z. Z.
Krytyczna ocena wyroku S. N. w sprawie 10% wynagrodzenia za pobór podatku komunalnego od protestów.
Not. R. 1932, nr. 19.

POSTĘPOWANIE SĄDOWE I EGZEKUCYJNE

199. AKT.
Akt notarjalny, jako tytuł egzekucyjny. Z obrad Komisji Kodyfikacyjnej.
Not. R. 1932, nr. 21.

200. B. B-WICZ.
Ugoda przed Sądem Grodzkim a znaczenie aktu notarjalnego.
Not. R. 1933, nr. 17.

201. BEKERMAN JÓZEF.
O mocy dowodowej dokumentów notarjalnych.
Gaz. S. W. R. 1933, nr. 11.

202. DR. J. S.
Na marginesie art. 527 K. P. C. Rozwój historyczny instytucji wykonalności aktu notarjalnego.
Not. R. 1933, nr. 2.

203. FILIPECKI STANISŁAW.
Wykonalność aktów z przed 1.I.1933 r.
Not. R. 1933, nr. 4.

204. GLIWA-GLIWIŃSKI KAROL.
Jeszcze o egzekucji z aktu notarjalnego.
Not. R. 1933, nr. 7.

205. IZERT S.
Egzekucja z aktu notarjalnego. Na marginesie art. 527 K. P. C.
Not. R. 1932, nr. 36.

206. M. B.
Wnioski egzekucyjne komorników do ksiąg hipotecznych.
Not. R. 1933, nr. 21.

207. NATANSON WIKTOR.
Protest wekslu a postępowanie nakazowe. Kwestja dyskusyjna o praktycznem znaczeniu dla notarjatu. *Not.* R. 1933, nr. 12.

208. NATANSON WIKTOR.
Wykonalność aktu notarjalnego a postępowanie nakazowe.
Not. R. 1933, nr. 2.

209. O EGZEKUCJĘ.
O egzekucję z aktu. Akt notarjalny, jako tytuł egzekucyjny.
Not. R. 1932, nr. 30.

210. TELEŚNICKI WŁODZIMIERZ.
Akt notarjalny a tytuł egzekucyjny.
Not. R. 1933, nr. 20.

ROZPRAWY I ARTYKUŁY TREŚCI OGÓLNEJ

211. BREYER STEFAN.
Kilka uwag o organizacji notarjatu wedle projektów prof. dr. Wład. L. Jaworskiego.
Przegl. Not. R. 1930, nr. 1.

212. BUDZYNOWSKI TEODOZY.
Stanowisko notarjusza w ustroju państwowym.
Not. R. 1932, nr. 34.

213. DĘBICKI IGNACY.
Notarjusz przyszłości.
(Sprawa spisywania umów, zażywających obywatelstwa międzynarodowego, w przeciwieństwie do dzisiejszego stanu, określonego przez zasadę prawa międzynarodowego: Locus regit actum).
Przegl. Not. R. 1926, nr. 2—4.

214. DĘBICKI JERZY.
Uwagi nad reformą notarjatu.
Przegl. Not. R. 1930, nr. 2.

215. J. ST. K.
Z notarjatu. (Charakterystyka ogólna).
Gaz. S. W. R. 1924, s. 19.

216. JAWORSKI WŁADYSŁAW LEOPOLD.
O potrzebie notarjatu.
Przegl. Not. R. 1930, nr. 1.

217. JAWORSKI WŁADYSŁAW LEOPOLD.
O rozwój notarjatu.
Przegl. Not. R. 1925, nr. 3/4.

218. JAWORSKI WŁADYSŁAW LEOPOLD.
Reforma notarjatu.
Kraków, 1929. Sgł. w Księgarni Leona Frommera. (Czcionkami Druk. Narodowej). cm. 23 ×15, s. 258, 1 nlb.

219. KURMAN MARJAN.
W obronie notarjatu.
Głos Sąd. R. 1929, nr. 6, s. 299.

220. KWESTJE.
Dwie kwestje kapitalne z dziedziny organizacji notarjatu. (Przedruk: Przegl. Not. nr. 1).
Not. R. 1933, nr. 13.

221. NATANSON WIKTOR.
Tendencje rozwojowe instytucji przymusu notarjalnego.
Przegl. Not. R. 1933, nr. 6.

222. NOTARJAT.
Notarjat na przełomie. Rozmowa z p. rej. dr. Stanisławem Steinem, Prezesem Krakowskiej Izby Notarjalnej.
Not. R. 1931, nr. 5.

223. RADAJEWSKI WACŁAW.
Mistrzostwo w notarjacie.
Not. R. 1932, nr. 21.

224. RZEPECKI MICHAŁ.
Notarjat, jako instytucja społeczna.
Przegl. Not. R. 1929, nr. 4.

225. ST. ST.
„Reforma notarjatu".
Przegl. Not. R. 1929, nr. 4.

226. TELEŚNICKI WŁODZIMIERZ.
Reforma notarjatu.
Not. R. 1933, nr. 17.

227. W WALCE.
W walce o przyszłość notarjatu. Rozmowa z p. rej. Stanisławem Wilczkiem, Prezesem Izby Notarjalnej w Przemyślu.
Not. R. 1931, nr 7.

228. WĄSOWSKI WŁ.
Urzędnik, czy mąż zaufania?
Not. R. 1932, nr. 5/6.

229. ZAGADNIENIA.
Aktualne zagadnienia notarjatu. Rozmowa z p. rej. Zygmuntem Hübnerem, Prezesem Zarządu Głównego Zrzeszenia N. i P. H.
Not. R. 1931, nr. 3.

230. ZAGADNIENIA.
Aktualne zagadnienia notarjatu małopolskiego. Rozmowa z p. Kazimierzem Sokolem, Prezesem Izby Notarjalnej we Lwowie.
Not. R. 1932, nr. 28.

231. ZIOMEK M. J.
Prof. Wł. J. Jaworski: Reforma notarjatu.
Głos Pr. R. 1929, nr. 10.

PRZYMUS NOTARJALNY

232. ALLERHAND MAURYCY.
O dobro adwokatury polskiej.
Mł. Pal. R. 1929 s. 5.

233. BREYER STEFAN.
Odpowiedź notarjusza małopolskiego d-rowi Leonowi Peiperowi.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 11.

234. CEDERBAUM MAKSYMILJAN.
Wyprawa notarjatu po złote runo.
Głos Pr. R. 1925 nr. 1, 2.

235. EICHENHOLZ D.
Przymus notarjalny.
Głos Adw. R. 1933 nr. 10.

236. FENICHEL ZYGMUNT.
Reforma notarjatu a adwokatura.
Głos Adw. R. 1930 s. 15.

237. GELDWERTH LEON.
Przymus notarjalny w nowym projekcie ustawy notarjalnej.
Głos Adw. R. 1931 s. 106.

238. GLASS JAKÓB.
Stosunek wzajemny notarjatu i adwokatury w przyszłem ustawodawstwie polskiem.
Gaz. S. W. R. 1928 s. 98, 113.

239. GOLDBLATT WILHELM.
Sądownictwo i notarjat wobec projektu ustawy o ustroju adwokatury.
Głos Adw. R. 1932 z. 3.

240. GOLDBLATT WILHELM.
Unifikacyjna Ustawa Notarjalna. Przymus notarjalny a adwokatura.
Głos Adw. R. 1933 nr. 8.

241. GÓRA STEFAN.
Pro i contra „przymusu notarjalnego".
Przegl. Not. R. 1925 nr. 3.

242. JANISZEWSKI TADEUSZ.
Notarjat a adwokatura.
Czas. A. P. R. 1925 nr. 10.

243. KOSZEWSKI MARJAN.
Notarjat a adwokatura.
Czas. A. P. R. 1927, nr. 2.

244. KRĘGLEWSKI JAN.
Uwagi nad uzasadnieniem projektu rozporządzenia w sprawie odłączenia notarjatu od adwokatury.
Czas. A. P. R. 1927 nr. 12.

245. KRĘGLEWSKI JAN.
Z powodu artykułu Jakóba Glassa p. t. Stosunek wzajemny adwokatury i notarjatu w przyszłym ustawodawstwie polskiem.
Gaz. S. W. R. 1928 s. 484.

246. KURMAN MARJAN.
Sprawa przymusu notarjalnego.
Przegl. Not. R. 1931 nr. 3.

247. KURMAN MARJAN.
W sprawie projektowanego w Małopolsce przymusu notarjalnego, co do umów kupna sprzedaży nieruchomości.
Gaz. S. W. R. 1925 s. 551.

248. LEX.
Pięć osobliwości — czyli: Egzamin notarjatu małopolskiego z publicznego zaufania. (Walka o przymus notarjalny niegodziwemi środkami).
Głos Pr. R. 1926 nr. 3.

249. M.
Konkurencyjna walka małopolskiej adwokatury z notarjatem. (Polemika z I. K. C. nr. 203 i poprzednie: Kosztowna kuratela i zbyteczny monopol. — Dlaczego drogo, kiedy można taniej. Nie kuratela, ale troska o podstawy prawne obrotu gospodarczego. Przymus notarjalny).
Not. R. 1933 nr. 20.

250. MEMORJAŁ.
Memorjał Wydziału Izby Adwokatów we Lwowie w sprawie projektowanego przymusu notarjalnego dla umów dotyczących nieruchomości w Małopolsce.
Lwów 1926. Nakładem Wydziału Lwowskiej Izby Adwokatów. Druk „Prasa", Lwów. s. 22, 2 nlb.

251. OPINJE.
Opinje prawne w przedmiocie rządowego projektu ustawy o opłatach stemplowych i kwestji przymusu notarjalnego w Małopolsce
Przegl. Not. R. 1925 nr. 3.

252. PEIPER LEON.
Ideologja kampanji notarjatu o monopol.
Głos Pr. R. 1933 nr. 9.

253. PRZYMUS.
Przymus notarjalny w Małopolsce a adwokatura. Uwagi uzupełniające do memorjału Izby Adwokatów we Lwowie z dn. 30 września 1925 w sprawie projektowanego przymusu notarjalnego dla umów dotyczących nieruchomości w Małopolsce.
Lwów 1925. Nakładem Wydziału Lwowskiej Izby Adwokatów. Druk. ‚Prasa", Lwów, s. 10 + 2 nlb.

254. RÓG WŁADYSŁAW.
Kwestja łączenia notarjatu z adwokaturą. (Referat na III-ci Ogólny Zjazd Adwokatów Polskich w Poznaniu 26 — 28 września 1925). (Lwów 1925. Druk. Pierwsza Związkowa Drukarnia). cm 28 +20, s. 7.
(Dodatek do Czasopisma Adwokatów Polskich R. 1925 nr. 10/11).

255. RÓG WŁADYSŁAW.
W kwestji przymusu notarjalnego dla aktów o nieruchomości.
Gaz. S. W .R. 1925 s. 606.

256. RYBIAŃSKI ALEKSANDER.
Ku współdziałaniu notarjatu i adwokatury w Małopolsce.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 14.

257. ST. ST.
„Przymus notarjalny", jako oszczędność dla skarbu państwa.
Przegl. Not. R. 1926, nr. 1.

258. ST. ST.
W imieniu prawdy. (Akcja na terenie Sejmu o przymus notarjalny).
Przegl. Not. R. 1926 nr. 3/4.

259. TELEŚNICKI WŁODZIMIERZ.
Notarjat czy adwokatura?
Not. R. 1933, nr. 18, 28.

260. TEMPSKI STANISŁAW.
Stosunek notarjatu do adwokatury w przyszłej polskiej ustawie notarjalnej.
Czas. A. P. R. 1927 nr. 2.

261. TUNIS ADOLF.
Jeszcze o akcji notarjatu słów kilka.
Głos Pr. R. 1926 nr. 3.

262. TUNIS ADOLF.
Przeciw rozrostowi przymusu notarjalnego.
Głos Pr. R. 1924 nr. 4.

263. W. N.
W sprawie przymusu notarjalnego.
Not. R. 1932 nr. 21.

264. W ODPOWIEDZI.
W odpowiedzi na memorjał adwokatury małopolskiej w sprawie „przymusu notarjalnego".
Przegl. Not. R. 1926 nr. 1.

265. ZMIANY.
Zmiany proponowane przez małopolskie Izby Adwokatów (do projektu ustawy o ustroju adwokatury).
Głos Pr. R. 1931 nr. 11.

TAKSA NOTARJALNA

266. GIŻOWSKI ROMAN.
Prawny charakter wynagrodzenia notarjusza za jego czynności zawodowe.
Przegl. Not. R. 1931 nr. 1.

267. GLASS JAKUB.
Taksa notarjalna.
(Kraków 1930. Drukarnia Związkowa). cm. 22 × 15, s. 9 + 1 nlb.
(Odb. z „Przeglądu Notarjalnego", Kraków).

268. I. R.
Należności notarjuszów za czynności sądowo-komisarskie.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 9.

269. ILE PŁACIĆ.
Ile płacić rejentom? czyli o nowej taksie notarjalnej w b. zaborze rosyjskim (Na terenie województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego).
[1929]. (Zakłady Wyd. Druk. „Praca", [Warszawa]). cm. 32½ × 23; cm. 57½ × 26, s. 2 nlb.
P. S. L. „Wyzwolenie". Wydział Prawny Sekretarjatu Naczelnego, Warszawa.

270. KRYGOWSKI KAZIMIERZ.
Ciężar taksy w notarjacie Ziem Zachodnich. Osobliwa konkurencja sądów grodzkich i plaga pokątnego pisarstwa w Zachodniej Polsce.
Not. R. 1932 nr. 28.

271. KUROWSKI JULJAN.
Na marginesie taksy notarjalnej dla Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.
Kraków 1931. (Druk. Czasu pod zarządem L. Wójcika), cm. 22½ × 15, s. 28.
(Odb.: Przegląd Notarjalny. R. IX. 1930, Nr. 2).

272. PASZKOWSKI WACŁAW DOMINIK.
Taksa notarjalna.
Gaz. S. W. R. 1929 s. 305.

273. ZRZESZENIE.
Zrzeszenie notarjuszów i pisarzy hipotecznych w b. Królestwie Polskiem. Do Wysokiego Sejmu Ustawodawczego. Warszawa, Gmach Hipoteki, Kapucyńska 6. Drukarnia Hurkiewicza i Ski. 20 kwietnia 1920. 4⁰, s. 4 nlb + Załącznik Nr. 1: „Votum Separatum notarjuszów H. Dąbrowskiego i J. Zborowskiego, członków Komisji ministerjalnej, s. 2 + Załącznik Nr. 2: Memorjał do Pana Ministra Sprawiedliwości + Załącznik Nr. 3: Wykaz czynności notarjalnych za pierwszych 10 miesięcy roku 1919 + Załącznik Nr. 4: Projekt Ustawy o taksie dla notarjuszów, urzędujących w obrębie okręgów apelacyjnych warszawskiego i lubelskiego, Rządowy i Zrzeszenia notarjuszów, s. 19 + 1 nlb.

274. ZRZESZENIE.
Zrzeszenie Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych. Zarząd Główny. Warszawa, dnia 11 lutego 1926 r. Do Pana Ministra Sprawiedliwości. [List Otwarty].
[Warszawa 1926]. Druk „Jan Cotty". s. 7 + 1 nlb. cm. 32 × 22.

275. ZRZESZENIE.
Zrzeszenie Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych. Zarząd Główny. Warszawa, 6 marca 1929 r. Nr. 2826. Do Komisji Prawniczej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. [1929]. (Druk. i Lit. p. f. „Jan Cotty", w Warszawie). cm. 33 × 23, s. 6 nlb.
[O uchylenie ustawy o taksie notarjalnej z 20 lutego 1929].

PODATKI

276. KURMAN MARJAN.
Dola i niedola notarjatu.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 5.

277. PIETRASIEWICZ EDWARD.
Refleksje podatkowe. W obronie małych kancelaryj.
Not. R. 1932 nr. 4.

278. PODATEK.
Podatek specjalny od rejentów i pisarzy hipotecznych.
Not. R. 1931 nr. 5.

279. ŚLASKI BOLESŁAW.
Podatek obrotowy od rejentów.
Gaz. S. W. R. 1928 s. 803.

280. W.
Lege excepti.
Not. R. 1932 nr. 3.

281. W. M.
Widmo katastrofy. Głos o ucisku podatkowym.
Not. R. 1932 nr. 12.

282. W. N.
Fiskus w akcji.
Not. R. 1932 nr. 12.

283. W. N.
Na manowcach fiskalizmu. Osuszanie źródeł. Osobliwa gorliwość. Pobocznie i poufnie.
Not. R. 1932 nr. 5.

UBEZPIECZENIE NOTARJALNE

284. BYLICA JERZY.
W trosce o przyszłość. O organizację ubezpieczenia notarjalnego.
Not. R. 1932 nr. 25.

285. KOWAL JÓZEF.
Ubezpieczenia emerytalne w notarjacie i hipotece.
Not. R. 1932 nr. 9.

286. STATUT.
Statut Funduszu Zapomogowego przy Zrzeszeniu Notarjuszów i Pisarzów Hipotecznych, uchwalony przez Walne Zgromadzenie w dn. 29 marca 1925 r. ze zmianami wprowadzonemi uchwałami Walnych Zgromadzeń z dn. 26 maja 1929 r. i 13 kwietnia 1930 r.
[B. m. W. 1930]. Druk. i Lit. p. f. „Jan Cotty" w Warszawie. cm. 16 × 10½, s. 4.
[Tyt. nagł.].

287. W. T.
Problem ubezpieczenia członków notarjatu.
Not. R. 1933 nr. 19.

ETYKA NOTARJALNA

288. KURMAN MARJAN.
Z zarysu regulaminu etycznego.
Not. R. 1932 nr. 17, 23.

289. KURMAN MARJAN.
Zarys regulaminu etycznego dla rejentów.
Przegl. Not. R. 1923 nr. 5.

290. ORZECZNICTWO.
Orzecznictwo dyscyplinarne.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 3.

291. W. N.
Kodeks etyczny.
Not. R. 1932 nr. 23, 24.

292. W. N.
Pod znakiem etyki zawodowej.
Not. R. 1932 nr. 16.

293. Z ZARYSU.
Z zarysu regulaminu etycznego opracowanego przez p. rej. Kurmana.
Not. R. 1932 nr. 16.

294. ZATHEY ADAM.
Przepisy dyscyplinarne dla notarjuszy ziem zachodnich.
Czas. A. P. Z. R. 1931 nr. 6.

NOTARJAT W OPINJI SPOŁECZNEJ

295. B. B-ICZ.
Na wozie — pod wozem. Obrazek z życia notarjatu na Kresach Wschodnich.
Not. R. 1933 nr. 14.

296. B. B-ICZ.
Notarjat pod młotkiem. Aktualne kwestje życiowe i prawne.
Not. R. 1932 nr. 25.

297. B. D.
Ze stosunków małopolskich. Nawet sądownictwo!...
Not. R. 1932 nr. 10.

298. BREYER STEFAN.
Przeciwko szkodliwej psychozie. (Wyciągi z artykułu drukowanego w ‚Przeglądzie Notarjalnym", w sprawie zarobków notarjuszy). Kilka słów gorzkiej prawdy.
Not. R. 1932 nr. 4.

299. BREYER STEFAN.
Psychoza antynotarjalna w Polsce.
Przegl. Not. R. 1931 nr. 4.

300. I. F.
Kilka cierpkich słów o położeniu notarjatu w Małopolsce.
Not. R. 1933 nr. 16.

301. JĘDRZEJEWSKI ST.
Legenda o bajecznych dochodach.
Not. R. 1933 nr. 24.

302. LEGENDA.
Legenda w świetle cyfr. Nieco ze statystyki dochodów notarjatu.
Not. R. 1931 nr. 6.

303. NOTARJAT.
Notarjat pod młotkiem. Urządzenie kancelarji jako przedmiot egzekucji.
Not. R. 1933 nr. 8.

304. O PROPAGANDĘ.
O propagandę notarjalną. W odpowiedzi siewcom zamętu.
Not. R. 1932 nr. 30.

305. T. B.
Kartka z rzeczywistości rzeczywistej. Krytyczne położenie notarjatu w Małopolsce.
Not. R. 1932, nr. 29.

306. W. N.
Dość milczenia.
Not. R. 1931 nr. 5.

307. W. N.
Dręczące pytania. (Rzekome dochody notarjatu).
Not. R. 1933 nr. 13.

308. W. N.
Notarjat wobec przesilenia.
Not. R. 1931 nr. 1.

309. W. N.
Odwrócone zagadnienie. W odpowiedzi p. Z. Z. na uwagi w „Głosie Sądownictwa".
Not. R. 1932 nr. 1.

310. W. N.
Siewcy zamętu.
Not. R. 1932 nr. 28.

311. W. N.
Społeczeństwo a notarjat.
Not. R. 1933 nr. 14, 15.

312. W. N.
W ogniu kryzysu.
Not. R. 1932 nr. 25.

313. WYŚCIG.
Wyścig ignorancji i demagogji. (Zarobki notarjuszy).
Not. R. 1931 nr. 4.

OGÓLNOPAŃSTWOWE PRACE NOTARJALNE

314. DELEGACJA.
Stała Delegacja Notarjatu i Hipoteki.
Not. R. 1932 nr. 20, R. 1933 nr. 4, 6.

315. OBRADY.
Dwudniowe owocne obrady Stałej Delegacji Notarjatu i Hipoteki w sprawie projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1933 nr. 7.

316. SESJA.
Ostatnia sesja Stałej Delegacji N. i H.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 14.

317. SPRAWOZDANIE.
Sprawozdanie komitetu Zjazdu Wszechpolskiego notarjuszów i pisarzy hipotecznych w Warszawie.
Przegl. Not. R. 1929 nr. 5.

318. SPRAWOZDANIE.
Sprawozdanie z I-go Zjazdu notarjuszów polskich, odbytego w Krakowie w dniach 3, 4 i 5 czerwca 1922.
Przegl. Not. R. 1922 nr. 3.

319. W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ.
W X rocznicę wszechpolskiego zjazdu notarjuszów.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 7.

320. WYNIKI.
Wyniki obrad Stałej Delegacji Notarjatu R.P.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 1.

321. ZJAZD.
Zjazd Wszechpolski notarjuszów i pisarzy hipotecznych.
Gaz. S. W. R. 1923 s. 340, 350.

TERMINOLOGJA NOTARJALNA

322. DRZEWIECKI HENRYK.
Jeszcze: rejent czy notarjusz?
Not. R. 1932 nr. 9.

323. E. S.
Rejent czy Notarjusz.
Not. R. 1931 nr. 2.

324. GLIWA - GLIWIŃSKI KAROL.
Od „Rejenta“ do „Notarjusza“.
Not. R. 1933 nr. 29.

325. ŚLASKI BOLESŁAW.
Jeszcze o nazwę „rejent“.
Not. R. 1931 nr. 3.

326. ŚLASKI BOLESŁAW.
O chronologję nazwy notarjusz.
Not. R. 1932 nr. 5.

327. ŚLASKI BOLESŁAW.
Słówko o substytucie. (Zagadnienie terminologiczne).
Gaz. S. W. R. 1932 s. 192.

328. ŚLASKI BOLESŁAW.
Spor o „dependenta“.
Not. R. 1932 nr. 9.

329. ŚLASKI BOLESŁAW.
Z zagadnień terminologicznych. Substytut czy wicenotarjusz?
(Przedruk z Gazety Sądowej Warszawskiej R. 1932 nr. 14).
Not. R. 1932 nr. 11.

HISTORJA NOTARJATU

330. DRZEWIECKI HENRYK.
Dalsze przyczynki do dziejów notarjatu polskiego.
Not. R. 1933 nr. 2.

331. DRZEWIECKI HENRYK.
O Izbach notarjalnych. Zebrał rejent Henryk Drzewiecki.
Warszawa 1927. Sgł. Gebethner i Wolff. Druk. St. Niemiry Syn i S-ka cm. 24 × 16$^1/_2$, s. 72, 2 nlb.

332. DRZEWIECKI HENRYK.
Studja i materjały do dziejów notarjatu w Polsce. Część I ogólna.
Warszawa 1928. Sgł. Gebethner i Wolff. Druk. St. Niemiry Syna i S-ki pod zarządem J. Puchalskiego cm. 27 × 17, s. 70, 2 nlb.

333. DRZEWIECKI HENRYK.
Studja i materjały do dziejów notarjatu w Polsce. Część II. Domniemania odnośnie aktów najdawniejszych, a także odnośnie stosunku sądów kasztelańskich oraz kancelaryj sejmowych do sądownictwa dobrowolnego w dawnej Polsce. Dawne sądownictwo dobrowolne sądów wiejskich. Akta ławnicze Starej Warszawy. Punkty wytyczne w sprawie badań archiwalnych nad polskiem sądownictwem dobrowolnem.
Warszawa 1928. Sgł. Gebethner i Wolff. (Druk. St. Niemiry Syn) cm. 24 × 16$^1/_2$, s. 21, 1 nlb.

334. DRZEWIECKI HENRYK.
Studja i materjały do dziejów notarjatu w w Polsce. Część III. 1. Wstęp do studjów nad aktami dobrej woli, zeznawanemi przed sądami: sejmowym i marszałkowskim, a także w metryce (kancelarji) królewskiej oraz książęcej. O utwierdzaniu umów przez ustawy sejmowe. 2. O organach urzędowych, przed któremi zeznawano w dawnej Polsce akta dobrej woli.
Warszawa, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Wilno, Zakopane, Paryż 1930 [antidat.; 1929]. Skład Główny u Gebethnera i Wolffa. (Drukarnia St. Niemiry Syn i S-ka, Warszawa) cm. 23$^1/_2$ × 17, s. 23, 1 nlb.

335. DRZEWIECKI HENRYK.
Studja i materjały do dziejów notarjatu w Polsce. Część IV.
Warszawa 1931 [antidat.; 1930]. Sgł. Gebethner i Wolff. (Druk. St. Niemiry Syn i S-ka). cm. 24 × 17, s. 19.

336. DRZEWIECKI HENRYK.
Zarys dziejów notarjatu w Polsce.
Warszawa 1927 [antidat.; 1926]. Nakładem Księgarni W. Wędołowskiego, Wyszków n/B. Sgł. Gebethner i Wolff. Druk. St. Niemiry Syna i S-ki. cm. 24 × 17, s. 85, 3 nlb.

337. KURMAN MARJAN.
Ze wspomnień pomocnika rejenta.
Not. R. 1933 nr 21.

338. KURMAN MARJAN.
Zrzeszenie notarjuszów i pisarzy hipotecznych w b. Królestwie Polskiem. Z pierwszego dziesięciolecia istnienia.
Przegl. Not. R. 1925 nr. 1.

339. SPRAWOZDANIE.
Sprawozdanie z działalności Zrzeszenia Rejentów i Pisarzy Hipotecznych, urzędujących na terenie b. Królestwa Kongresowego i Kresów Wschodnich.
Gaz. S. W. R. 1923 s. 144, 153.

340. TAUBENSZLAG RAFAŁ.
Notarjat w starożytności.
Przegl. Not. R. 1928 nr. 4.

341. WERKOWSKI KAROL.
Retrospektywny rzut oka na dzieje notarjatu.
Not. R. 1932 nr. 23.

342. ZBOROWSKI JÓZEF.
Sprawozdanie z działalności Zrzeszenia rejentów i pisarzy hipotecznych w Państwie Polskiem za czas od 31 maja 1919 do 19 czerwca 1921.
Gaz. S. W. R. 1921 s. 230.

NOTARJAT ZAGRANICĄ

343. DĘBICKI IGNACY.
Notarjat kilku państw w Europie, Stanach Zjednoczonych Ameryki i Japonji.
Kraków. 1928. Nakł. „Przegląd Notarjalny". Druk. Z. Turowicza, Gorlice. cm. 23 × 15. s. 139.

344. E. S.
Reforma ustawy notarjalnej w Austrji.
Przegl. Not. R. 1927 nr. 1.

345. E. S.
Sprawa reformy notarjatu w Niemczech.
Przegl. Not. R. 1928 nr. 1.

346. GARGAS ZYGMUNT.
Notarjusze publiczni w Ameryce.
Gaz. S. W. R. 1925 s. 519.

347. GLASS JAKUB.
Notarjat we Francji.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 2.

348. GLASS JAKUB.
Opłata skarbowa od honorarjum notarjalnego w Prusiech.
Gaz. S. W. R. 1931 s. 636.

349. GLASS JAKUB.
Ustrój notarjatu w kilku ważniejszych państwach europejskich. Notarjat we Włoszech. Notarjat w Austrji. Notarjat w Hiszpanji. Notarjat w Niemczech. Notarjat w Rosji i b. Królestwie Polskiem. Notarjat w Z. S. R. R. Nowe projekty ustaw notarjalnych.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 3-7.

350. GÓRA STEFAN.
O ujednostajnienie notarjatu w środkowej Europie.
Przegl. Not. R. 1927 nr. 1.

352. REICHERT WINCENTY.
Dążenie ku stworzeniu jednolitej normy notarjalnej dla całej Europy.
Przegl. Not. R. 1926 nr. 1.

353. ST. ST.
Uwagi o projekcie czechosłowackiej ordynacji notarjalnej.
Przegl. Not. R. 1927 nr. 4.

354. W. N.
Z notarjatu francuskiego.
Not. R. 1932 nr. 13.

355. Z NOTARJATU.
Z notarjatu francuskiego. 38 Kongres notarjuszów Francji.
Not. R. 1932 nr. 21, 22.

VARIA

356. B.
Zagrożony byt notarjusza. Wzruszające wynurzenia sędziwego notarjusza z Małopolski.
Not. R. 1933 nr. 19.

357. BORKOWSKI MAREK.
Odpowiedzialność z art. 642 cz. I. K. K. urzędników wogóle a notarjuszów w szczególności.
Gaz. S. W. R. 1923 s. 247, 260.

358. DR. W.
Notarjat na I zjeździe prawników państw słowiańskich.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 10.

359. I. F.
„Rugi" w Notarjacie.
Not. R. 1933 nr. 19.

360. JACOBSON BOGDAN.
W sprawie prac przedwstępnych dla usamodzielnienia notarjatu w b. dzielnicy pruskiej.
Przegl. Not. R. 1925 nr. 1.

361. KONKURS.
Konkurs na akt notarjalny.
Not. R. 1932 nr. 30-32, 34-36.

362. KURMAN MARJAN.
Notarjusze. (Artykuł).
Cybichowski Zygmunt. Encyklopedja Podręczna Prawa Publicznego. Warszawa. 1928. Tom I. s. 520.

363. LIMANOWSKI KAZIMIERZ ALBIN.
Stan notarjalny wschodniej Małopolski w chwilach przełomowych r. 1914 — 1920. Skreślił Albin Kazimierz Limanowski sekretarz lwowskiej Izby Notarjalnej i Tow. kand. not. lwowskiej apelacji.
Lwów 1920. Nakładem Notarjalnego Związku Gospodarczego, stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie. Z drukarni Szczęsnego Bednarskiego. 8⁰, s. 38 + 2 nlb.

364. MISZEWSKI WACŁAW.
Delegowanie sądziego do pełnienia czynności notarjusza.
Gaz. S. W. R. 1930 s. 611.

365. MYŚLI.
Myśli o notarjacie tych, co odeszli (t. j. W. L.

Jaworskiego, F. Nowodworskiego i F. X. Fiericha).
Not. R. 1931 nr. 1.

367. NOTARJUSZE.
Notarjusze i kandydaci notarjatu Wschodniej Małopolski (Okręg Lwowskiego Sądu Apelacyjnego).
Lwów 1928 [1929]. Nakładem Tow. Kandydatów Notarjatu we Lwowie. (Drukarnia „Dziennika Polskiego"). cm. 24 × 17, s. 10 nlb.

368. O JEDNOLITY FRONT.
Not. R. 1932 nr. 20.

369. PO ROCZNEJ PRACY.
Not. R. 1932 nr. 25.

370. POŻYCZKA.
Pożyczka Narodowa. Stanowisko Notarjatu. Udział w pożyczce.
Przegl. Not. R. 1933, nr. 8 — 10.

371. RUGI.
Rugi. (Usuwanie w okręgach lwowskim i krakowskim notarjuszy fizycznie niezdolnych do pracy).
Przegl. Not. R. 1932 nr. 3.

372. RZEPECKI MICHAŁ.
Postępowanie notarjalne i hipoteczne w Małopolsce. Szkic informacyjny w związku z wykreśleniem art. 67 i 69 z projektu ustawy notarjalnej.
Not. R. 1932 nr. 27.

373. SĄDOWNICTWO.
Sądownictwo a notarjat. Znamienny reskrypt Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie.
Not. R. 1932 nr. 12.

374. SPRAWA.
Sprawa notarjuszów starszego pokolenia w Małopolsce.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 8.

375. SPRAWA.
Sprawa zawieszonych notarjuszów (z Małopolski Wschodniej).
Not. R. 1933, nr. 4.

376. STANOWISKO.
Stanowisko notarjatu w sprawie projektu kodeksu handlowego.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 7.

377. STEIN STANISŁAW.
Notarjat polski a pożyczka narodowa.
Przegl. Not. R. 1933 nr. 9.

378. W LWOWSKIM OKRĘGU.
W lwowskim kotle notarjalnym. Sprawa przeglądu lekarskiego. Pismo okólne nowej Izby.
Not. R. 1932 nr. 28.

379. W. N.
Jeszcze o powołaniu.
Not. R. 1931 nr. 6.

380. Z. P.
O prawo do życia i pracy. Jeszcze na marginesie art. 169 austrj(ackiej) ustawy notarjalnej.
Not. R. 1932 nr. 31.

381. Z. P.
Rejenci na przeglądzie lekarskim. Wrzenie w świecie notarjalnym Wschodniej Małopolski.
Not. R. 1932 nr. 26.

382. Z. P.
Sprawa rugów (notarjuszy w Małopolsce Wschodniej). Rozstrzygnie ją Sąd Najwyższy.
Not. R. 1933 nr. 2.

383. ZGROMADZENIE.
Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów. Sprawa „p. o." (notarjuszy).
Not. R. 1932 nr. 11.

WYKAZ NAZWISK

Ze względu na objętość powyższej „Bibljografji", której podzielenie na części byłoby niepożądane, niniejszy numer ukazuje się jako podwójny w objętości 48 stronic druku.

Następny normalny numer „Przeglądu Notarjalnego" wyjdzie w pierwszej połowie marca r. b.

GAZETA POLSKA

PISMO CODZIENNE

Wielki dziennik polityczny społeczny, literacki i gospodarczy

daje czytelnikowi prawdziwe wiadomości

o tem, co dzieje się na świecie
o tem, co dzieje się w Polsce
o pracach Rządu
o tem, ku czemu dąży myśl ludzka

Oto są ludzie, którzy zamieszczali swoje prace w roku 1934 na łamach „Gazety Polskiej":

Pułk. Walery Sławek, Wacław Sieroszewski, b. min. Stanisław Car, prof. Wacław Makowski, b. min. Maurycy Jaroszyński, Paweł Hulka-Laskowski, pułk. Bogusław Miedziński, Wiceminister Tadeusz Lechnicki, gen. Roman Górecki, prezes Henryk Gruber, dr. T. Grodyński, dyr. Leon Barański, dyr. Adam Rose, pułk. Ignacy Matuszewski, prof. Tadeusz Zieliński, Piotr Choynowski, Michał Choromański, Zofja Nałkowska, Jarosław Iwaszkiewicz, Aleksander Janta-Połczyński, Jasnorzewska-Pawlikowska, Marja Kuncewiczowa, Arkady Fiedler, J. E. Skiwski, Ferd Goetel, Pola Gojawiczyńska, Juljusz Kaden-Bandrowski, Leopold Staff, Jan Lechoń, Juljan Tuwim, Bolesław Leśmian, Kazimierz Wierzyński, mjr. Stanisław Skarżyński, pułk. Czesław Filipowicz, kpt. Zbigniew Burzyński, pułk. Bohdan Kwieciński, mjr Adam Woytyga, kpt. Hynek.

„Gazeta Polska" posiada m. in. następujących korespondentów stałych

w **Paryżu**: p. H. Korab-Kucharskiego w **Londynie**: p. Florjana Sokołowa
w **Moskwie**: p. Jana Otmara w **Kownie**: p. Tad. Katelbacha
w **Berlinie**: p. Kaz. Smogorzewskiego w **Genewie**: p. Aleks. Bregmana
na **Bliskim Wschodzie**: D-ra Bohdana Richtera.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Szpitalna 1
Oddział Miejski, Al. Jerozolimskie 12.
Oddział w Krakowie, ul. Szpitalna 40. Tel. 113-20

Prenumerata miesięczna wynosi: normalna zł. 5.—, dla urzędników państwowych, komunalnych i Wojska zł. 3.75, dla nauczycielstwa należącego do Z. N. P., zł. 2.75 wraz z przesyłką pocztową. Konto P. K. O. 21255.

ZAMÓWIENIE
Do Administracji Wydawn. „GAZETA POLSKA" w Warszawie, Szpitalna 1

Zgłaszam prenumeratę na „GAZETĘ POLSKĄ"
począwszy od dnia ....
Prenum. mies. w kwocie zł .... wpłacam na konto P.K.O. Nr. 21255
Imię i nazwisko prenumeratora ....
Adres ....
Data .... Podpis:

Prosimy zamówienie załączone przesłać w kopercie zaadresowanej jak wyżej z napisem „druk", naklejając znaczek pocztowy za 5 groszy

TOWARZYSTWO WYDAWNICZE MŁODYCH PRAWNIKÓW I EKONOMISTÓW

Sp. z o. u. WARSZAWA, KOPERNIKA 30

Jedyna instytucja wydawnicza młodego pokolenia prawników i ekonomistów

poleca następujące wydawnictwa:

NAMITKIEWICZ JAN:

KODEKS HANDLOWY— KOMENTARZ

Tom I br. zł. 10.—
opr. zł. 12.—
Tom II br. zł. 12.—
opr. zł. 14.—

BERNADZIKIEWICZ T.

NOWE PRAWO O BILANSACH

broszura złotych 2.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład Główny w Dziale Prawno - Ekonomicznym **Księgarni Rolniczej** — Warszawa, Mazowiecka 10.

Towarzystwo wydaje perjodyczną bibljografję wszelkich nowości z zakresu prawa i ekonomji p. t. **„Miesięcznik książki Prawniczej i Ekonomicznej"**. Wydawnictwo to jest wysyłane bezpłatnie zainteresowanym.

ROCZNIK NOTARJATU 1935

w opracowaniu

WIKTORA NATANSONA

Cena: 2 zł. (łącznie z przesyłką). Wpłaty na P. K. O. Autora: Nr. 16.987.

P. P. Notarjusze, odmawiający nabycia nadsyłanego egzemplarza, mogą go zwrócić bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów: wystarczy zaznaczyć na opasce: „zwrot" i wrzucić do skrzynki pocztowej.

Pozostałe egzemplarze Rocznika 1933 (292 str. zestawienia źródeł i tekstów) — w cenie 3 zł. za egzemplarz. Rocznik 1934 — wyczerpany.

PRZEGLĄD NOTARJALNY

Rocznik XIII - 1934

576 stronic druku niniejszego formatu

Pozostałe komplety do nabycia w Administracji po cenie: w pojedyńczych zeszytach — 10 zł., w oprawie półpłóciennej —12 zł., w oprawie płóciennej ze złoconemi wybiciami — 14 zł.; za przesyłkę pocztową dolicza się 1 zł.

Zamówienia drogą wpłaty na konto P. K. O. pisma Nr. 19.969.

Wydawnictwa nadesłane

Jan Namitkiewicz. Kodeks Handlowy. Komentarz. Tom I (str. 298 + VII). Tom II (str. 367). Nakład Tow. Wydawniczego Młodych Prawników i Ekonomistów. Warszawa: 1934, 1935.

Dwa tomy pracy znanego komentatora prawa handlowego, sędziego Sądu Najwyższego i profesora Uniwersytetu Warszawskiego, a więc w jednej osobie — wybitnego teoretyka i wytrawnego praktyka, stanowią ważki przyczynek do głębszego poznania nowego polskiego Kodeksu Handlowego.

Zadaniem pracy, jak stwierdza Autor w przedmowie do I tomu, jest... przedstawienie w formie treściwej „siły dynamicznej" danej normy, czy instytucji, przy zastosowaniu jej do zjawisk życiowych, wskazanie drogi lub dróg, na których dana norma otrzymać może charakter pozytywny i stać się regułą, wywołaną koniecznością życiową".

Obfite orzecznictwo, polskie i obce, jakie Autor przytacza, walnie się przyczynia do osiągnięcia zadania pracy.

Całość obejmuje wszystkie przepisy Koodeksu Handlowego bez spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Aneksy tekstowe i szczegółowe skorowidze rzeczowe podnoszą wartość cennej pracy.

*

Dr. Rudolf Langrod, adwokat. Ustawa o państwowym podatku dochodowym. Komentarz. Warszawa, 1935. Wyd. „Bibljoteka Prawnicza". Str. 327 + XIX.

Nowa praca wybitnego znawcy prawodawstwa podatkowego spotka się niezawodnie z życzliwem przyjęciem, zawiera ona bowiem treściwe objaśnienia do ustawy o podatku dochodowym w obecnie obowiązującem brzmieniu z uwzględnieniem Ordynacji Podatkowej, rozporządzeń wykonawczych, okólników Ministerstwa Skarbu oraz judykatury sądów kasacyjnych.

*

Ustawa o opłatach stemplowych. Bibljoteka Tekstów Ustaw Nr. 12. Kraków, 1935. „Księgarnia Powszechna". Str. 364 (małego formatu).

Bardzo pożyteczne zestawienie tekstu ustawy o opłatach stemplowych z rozporządzeniem wykonawczem i wszelkiemi rozporządzeniami i ustawami związkowemi.

*

Kalendarz Informator Sądowy na 1935 rok. Opracowali: *J. Kirkiczenko, M. Kraczkiewicz* i *K. Rudzisz.* W-wa, 1935. „Bibljoteka Prawnicza". Str. 440 (małego formatu).

Ukazujący się z roku na rok Kalendarz Informator Sądowy w opracowaniu wytrawnych znawców techniki życia prawniczego w Polsce ma już ustaloną opinję nieodłączonego towarzysza pracy każdego praktykującego prawnika.

*

Stanisław Lubodziecki, prokurator Sądu Najwyższego. Prawo o ustroju adwokatury. Suplement (orzeczn. Sądu Najwyż. do 1.I.1935 r. — 131 tez i fragmentów orzeczeń). W-wa, 1935. Nakł. Księgarni F. Hoesicka. Str. 78 (małego formatu).

*

Tadeusz Bernadzikiewicz. Nowe prawo o bilansach. Geneza — system — ocena. W-wa, 1934. Str. 46. Wyniki bilansowe a rzeczywistość przedsiębiorstw państwowych w Polsce. W-wa, 1935. Str. 113. Z przedmową prof. *Adama Krzyżanowskiego.* Tow. Wyd. Młodych Prawników i Ekonomistów.

*

Rocznik Polityczny i Gospodarczy 1935. Wyd. Polskiej Agencji Telegraficznej. Warszawa.

Na 1000 stronach druku „Rocznika" zgromadzone zostały informacje, potrzebne w codziennej pracy. Wyczerpująco opracowane zostały działy: podatkowy, ubezpieczeniowy, informacyj o sieci i zakresie działania urzędów państwowych i instytucyj publicznych; sport i wychowanie fizyczne także znalazły wszechstronne oświetlenie. Ponadto wyszczególnia „Rocznik" wszystkie osoby, zajmujące stanowiska kierownicze w instytucjach rządowych, samorządowych i społecznych, przemyśle i handlu. „Rocznik' PAT. 1935" jest więc prawdziwym przewodnikiem we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i społecznego Polski współczesnej. Staranna szata zewnętrzna obok stosunkowo przystępnej ceny, podnoszą jeszcze bardziej wartość tego pożytecznego wydawnictwa.

OGŁOSZENIA

Asesor notarjalny przyjmie zastępstwo. Oferty: Administracja „Przeglądu Notarjalnego" pod Nr. 125.

Asesor notarjalny, b. notarjusz poszukuje pracy w Warszawie w kancelarji notarjusza. Oferty prosi składać w administracji „Przeglądu Notarjalnego" pod „250/300."

Zastępca notarjusza przyjmie posadę (czasowe zastępstwo). Warunki skromne. Warszawa, Złota 32 — 16, K. Opitz.

Nowozałożony pensjonat Rejentowej Leokadji Brodowskiej poleca komfortowo urządzone pokoje. Ceny przystępne. Chmielna 43, m. 5, tel. 6.56-24. Obok dworca Głównego.

ŚCISŁY KOMITET REDAKCYJNY: *Przewodniczący* — Zygmunt Hübner. *Członkowie*— dr. Stefan Benedykt, Jakub Glass, Karol Hettlinger, Marjan Kurman, Wacław Dominik Paszkowski (Warszawa), dr. Witold Prądzyński, dr. Jan Sławski (Poznań), dr. Bolesław Trzos, dr. Tadeusz Kostórkiewicz (Lwów), dr. Stefan Breyer, Michał Rzepecki (Kraków), Antoni Xiężopolski (Lublin).

Odpowiedzialny za pismo — *Redaktor:* dr. Wiktor Natanson.

WYDAWCA: *IZBA NOTARJALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE w osobie Zygmunta Hübnera, Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie.*

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa. Piusa Nr. 15